Anioł Pański/Audiencja Ogólna 4
Rubryka dla dzieci 5
Obchody Święta Niepodległości 8

PAPIESKIE WADOWICE:
Słowa sercem czytane 9
Tam podążamy 10
Świadectwo zawsze aktualne 11
Pod patronatem św. Karola Boromeusza 12
BACHOWICE: Ze sztuką za pan brat 14
BARWAŁD DOLNY: Odblaskowa szkoła 14
BARWAŁD GÓRNY: Ludzie z inicjatywą 15
BRZEŹNICA: Z Kolbergiem po kraju 16
BUDZÓW: Powód radości i dumy 17
CHOCZNIA: Św. JP2 i relikwie/Wszystkich Świętych 18
FRYDRYCHOWICE: Odpust 23
GŁOGOCZÓW: NMP Ostrobramska 24
JAROSZOWICE: MISJE 24
KALWARIA Z: Co dalej? 25
KLECZA: Uroczystość Wszystkich Świętych 27
KRZESZÓW/BORZĘTA: Pogrzeb ks. dr. Jana Nowaka 29
LANCKORONA/SKAWINKI/IZDEBNIK: Złote jubileusze małżeńskie 33
LEŃCZE: Drogi do wolności 36
ŁĄCZANY: A jak anioł 37
ŁĘKAWICA: Św. Agnieszka 38
MARCYPORĘBA: Ku czci św. Marcina 39
MUCHARZ: Pamięć 40
PALCZA: Ciągle uczymy się wolności 41
PASZKÓWKA: Konkurs recytatorski 42
PONIKIEW: Odblaskowa szkoła 43
PRZYTKOWICE: Rekolekcje w domu orłów 44
RADOCZA: Jubileusz 40-lecia Technikum 45
RUDNIK: Z ludzi wzięty 47
RYCZÓW: Pamięci gen. Piaseckiego (3) 48
SPYTKOWICE: Jubileusz 60-lecia ZSP w Spytkowicach (1) 50
STANISŁAW DOLNY: Ofiarowanie NMP 52
STANISŁAW GÓRNY: Odblaskowa szkoła 53
STRYSZÓW: Św. Cecylia 54
ŚWINNA PORĘBA: Rzymska bazylika św. Piotra 55
TARNAWA D.: Św. Elżbieta 57
TŁUCZAŃ: Ratujemy 58
TOMICE: 6 lat działania gminy 59
WITANOWICE: Niespodzianka 60
WOŹNIKI: Odblaskowa szkoła 62
WYSOKA: Ojczyzna to korzenie 63
ZAKRZÓW: 11 listopada 65
ZATOR: Święto Niepodległości 66
ZEBRZYDOWICE: Świętymi bądźcie 67

CO NIESIE TYDZIEŃ 68

PIERWSZE CZYTANIE Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31
Niewiastę dzielną któż znajdzie?
Jej wartość przewyższa perły.
Serce małżonka jej ufa,
na zyskach mu nie zbywa;
nie czyni mu źle, ale dobrze
przez wszystkie dni jego życia.
O len się stara i wełnę,
pracuje starannie rękami.
Wyciąga ręce po kądziel,
jej palce chwytają wrzeciono.
Otwiera dłoń ubogiemu,
do nędzarza wyciąga swe ręce.
Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno:
chwalić należy niewiastę, co boi się Pana.
Z owocu jej rąk jej dajcie,
niech w bramie chwalą jej czyny.

DRUGIE CZYTANIE 1 Tes 5, 1-6
Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Kiedy bowiem będą mówić: «Pokój i bezpieczeństwo», tak niespodziana przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

EWANGELIA Mt 25, 14-15. 19-20
Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść:
«Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.
Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”».

Prosimy pisać na adresy mailowe:
carolus@list.pl
radocza@op.pl
carolus_radocza@poczta.opoka.org.pl
strona internetowa: www.carolus.wadowice.pl

INFORMATOR NIEDZIELNY AKCJI KATOLICKIEJ ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ REJONU VI - (SKŁAD GAZETEK PARAFIALNYCH)
Redaktor naczelny: ks. Henryk Młynarczyk, Radocza ul. Jagielońska 2, 34-100 Wadowice, tel (33) 8732801 | tel kom. 606 556 680
współredagują: Krystyna Słaboń (tel. 33 8720312), Józef Łasak (tel. 606350566) oraz księża i świeccy poszczególnych parafii

Anioł Pański: Kościół to żywa wspólnota, która ma dawać świadectwo w miłości

Dawanie świadectwa wierze w miłości jest głównym celem działalności Kościoła – przypomniał Papież podczas coniedzielnego spotkania z wiernymi na modlitwie Anioł Pański. W rozważaniu nawiązał do rocznicy poświęcenia bazyliki laterańskiej. Jest ona – jak przypomniał – katedrą Rzymu i matką wszystkich kościołów w Mieście i na świecie. Ów termin matka odnosi się nie tyle do budynku sakralnego, co do dzieła Ducha Świętego, które w tym gmachu się objawia i wydaje owoce przez posługę Biskupa Rzymu.

„Za każdym razem, kiedy wspominamy poświęcenie kościoła, przypomina się nam tę istotną prawdę, że kościół materialny zbudowany z cegieł jest znakiem Kościoła żywego i działającego w historii – powiedział Papież. – W dzisiejszej Ewangelii, Jezus, mówiąc o świątyni, objawia szokującą prawdę: świątynią Boga jest nie tylko gmach zbudowany z cegieł, ale Jego Ciało składające się z żywych kamieni. Na mocy chrztu każdy chrześcijanin jest częścią domu Bożego, co więcej staje się Kościołem Bożym".

Papież przyznał, że przynależność do Kościoła jest wymagająca. Każdy z jego członków musi bowiem żyć zgodnie z darem wiary i dawać chrześcijańskie świadectwo.

„Nie jest to łatwe – mówił Ojciec Święty. – Wszyscy o tym wiemy. Nie jest łatwo żyć konsekwentnie, tak by wierze odpowiadało świadectwo. Musimy się starać na co dzień o to konsekwentne życie. Bo chrześcijaninem się jest nie tylko ze względu na to, co się mówi, ale na to, co się robi i w jaki sposób się zachowuje. To konsekwentne życie nas wzmacnia. Jest ono darem Ducha Świętego, o który musimy prosić. Kościół u początków swego życia i misji w świecie był właśnie wspólnotą ustanowioną w celu głoszenia wiary w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Odkupiciela człowieka, wiary, która działa przez miłość. Również dziś Kościół ma być w świecie wspólnotą, która jest zakorzeniona przez chrzest w Chrystusie, w pokorze i z odwagą głosi wiarę w Niego, świadcząc o tym w miłości. Temu zasadniczemu celowi są też podporządkowane elementy instytucjonalne, struktury i elementy duszpasterskie. Ale głównym celem jest świadczyć o wierze w miłości".

Po odmówieniu modlitwy Anioł Pański Franciszek nawiązał do przypadającej dziś rocznicy upadku muru berlińskiego. Przez długi czas dzielił on miasto i stał się symbolem ideologicznego podziału Europy i całego świata – zaznaczył Papież.

„Jego upadek – powiedział Franciszek – nastąpił niespodziewanie, ale był możliwy dzięki długim i mozolnym staraniem tak wielu osób, które w tej sprawie walczyły, modliły się za to i cierpiały, niekiedy aż do ofiary z własnego życia. Wśród nich główną rolę odegrał święty Papież Jan Paweł II. Módlmy się, aby z Bożą pomocą i dzięki współpracy wszystkich ludzi dobrej woli, coraz bardziej szerzyła się kultura spotkania, zdolna obalić wszystkie mury, które do tej pory dzielą jeszcze świat, i aby nigdy więcej niewinne osoby nie były prześladowane czy wręcz zabijane z powodu swej wiary i religii. Gdzie jest mur, tam jest zamknięte serce. Potrzebujemy mostów, a nie murów!"

kb/ rv

Audiencja ogólna: katecheza o niezbędnych cechach każdego duszpasterza

Do stałej modlitwy za naszych duszpasterzy zachęcił Papież na audiencji ogólnej. W katechezie mówił o cechach, jakimi powinni się wyróżniać biskupi, kapłani i diakoni. To oni pomagają Chrystusowi paść Jego owczarnię. W nich Jezus uobecnia się i nadal służy Kościołowi, ożywiając w nim wiarę, nadzieję i świadectwo miłości. Aby móc dobrze wypełniać to zadanie, duszpasterze muszą się odznaczać pewnymi cechami. Zostały one opisane w listach św. Pawła do jego dwóch uczniów Tymoteusza i Tytusa. Do tych tekstów nawiązał też Papież w katechezie.

„To znamienne, że obok darów dotyczących wiary i życia duchowego, których nie można lekceważyć, bo są one samym życiem, wymieniono też pewne cechy czysto ludzkie: gościnność, trzeźwość, cierpliwość, łagodność, wiarygodność, dobroć serca – mówił Ojciec Święty. – Jest to alfabet, podstawowe zasady każdej posługi, każdego biskupa, kapłana czy diakona. Tak, bo bez tej pięknej i autentycznej predyspozycji do spotykania, poznawania i prowadzenia dialogu, doceniania i nawiązywania relacji z braćmi w sposób szczery i naznaczony szacunkiem, nie można służyć i dawać prawdziwie radosnego, wiarygodnego świadectwa".

Każdego duszpasterza powinna też cechować świadomość, że pełni swą posługę jedynie ze względu na dar, który otrzymał do Boga w mocy Ducha Świętego, a nie dlatego, że jest inteligentniejszy czy bardziej utalentowany od innych. Franciszek zaznaczył, że świadomość ta jest łaską, o którą trzeba codziennie się modlić. „Pasterz, który zdaje sobie sprawę, że jego posługa wypływa jedynie z miłosierdzia i z serca Boga, nigdy nie będzie mógł przyjąć postawy autorytarnej, tak jakby wszyscy byli u jego stóp, a wspólnota była jego własnością, jego osobistym królestwem" – powiedział Ojciec Święty.

„Świadomość, że wszystko jest darem, wszystko jest łaską, pomaga pasterzowi nie ulegać pokusie stawiania siebie w centrum uwagi i polegania tylko na sobie – stwierdził Franciszek. – Jest to pokusa próżności, pychy, pogardy, zarozumiałości. Biada, gdyby jakiś biskup, kapłan czy diakon sądził, że wie wszystko, że zawsze ma odpowiedź w każdej sprawie i nikogo nie potrzebuje. Przeciwnie świadomość, że on sam jest pierwszym przedmiotem miłosierdzia i współczucia Boga powinna prowadzić sługę Kościoła do tego, by był zawsze pokorny i wyrozumiały wobec innych. I choć wie, że został powołany, by odważnie strzec depozytu wiary, będzie też gotowy wysłuchać ludzi. Jest bowiem świadomy, że zawsze ma się czego uczyć, nawet od tych, którzy mogą być jeszcze dalecy od wiary i Kościoła".

21 listopada - wspomnienie
Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny

W dawnych czasach istniał wśród Żydów zwyczaj religijny polegający na tym, że dzieci nawet jeszcze nie narodzone ofiarowywano służbie Bożej. Dziecko, zanim ukończyło piąty rok życia, zabierano do świątyni w Jerozolimie i oddawano kapłanowi, który ofiarowywał je Panu; czasami dziecko pozostawało w świątyni dłużej, wychowywało się tam, uczyło służby dla sanktuarium: pomagało wykonywać szaty liturgiczne, asystowało przy nabożeństwach.

Tradycja mówi nam, że Najświętsza Panna została ofiarowana Bogu przez swoich rodziców, św. Joachima i św. Annę, w świątyni, kiedy miała trzy lata. Zdarzenie to Kościół upamiętnia świętem Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. W niektórych wspólnotach religijnych święto to jest obchodzone szczególnie uroczyście.

Modlitwa: Obchodzimy dziś chwalebną pamiątkę Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Spraw, Panie, abyśmy za Jej wstawiennictwem mogli otrzymać Twoje hojne łaski. Amen.

Maryja - po Bogu w Trójcy Świętej Jedynym Kościół Katolicki największą czcią darzy Maryję, Matkę naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Uzasadnieniem kultu Maryjnego jest godnos'ć Maryi płynąca z Jej bliskości w stosunku do Boga. Bowiem godność człowieka jest tym większa, im bliżej jest Boga. A tę bliskość daje Maryi Jej Boże macierzyństwo.

Pismo Święte uczy, że Maryja jest Matką Chrystusa, a z kolei o Chrystusie, że jest Bogiem, z czego wynika, że Maryja jest Matką Bożą. Chrystus został podwójnie zrodzony: pod względem natury Bożej z Boga Ojca przed wiekami; pod względem natury ludzkiej z Maryi Dziewicy w określonym czasie i miejscu. Chrystus jako Bóg ma tylko Ojca; jako człowiek ma tylko matkę. Prawda o Bożym macierzyństwie Maryi, przyjmowana od samego początku w Kościele, jako dogmat została określona na soborze w Efezie w roku 431

Drugi przywilej wynoszący Maryję ponad wszystkich ludzi to niepokalane poczęcie. Jako dogmat zostało ono określone przez pap. bł. Piusa IX, w roku 1854, w dokumencie Ineffabilis Deus. Głosi on, że Maryja jako jedyna wśród ludzi została — ze względu na przyszłe zasługi Jezusa Chrystusa - ustrzeżona od pierwszej chwili poczęcia od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego.

W Piśmie Świętym i dokumentach nauki Kościoła Boże macierzyństwo Maryi występuje zawsze jako dziewicze. Znaczy to, że poczęcie Chrystusa w łonie Maryi dokonało się mocą Ducha Świętego, bez udziału mężczyzny. Święty Józef nie jest ojcem fizycznym Pana Jezusa, ale jedynie Jego opiekunem i żywicielem. Wypowiedzi o braciach i siostrach Pana Jezusa odnoszą się do Jego bliskich i krewnych.

Koniec życia ziemskiego Maryi był dla Niej równocześnie przejściem z duszą i ciałem do szczęścia wiecznego. Fakt ten nosił miano wniebowzięcia, a jako dogmat został określony przez pap. Piusa XII w roku 1950. Odnośne święto — prawie od początku chrześcijaństwa - obchodzi Kościół 15 sierpnia.

Modlitwa

Spojrzyj w me serce
o Najświętsza Panno
i choć przez chwilę usłysz
co w nim śpiewa
Co kocha ludzi
ptaki i drzewa

do Ciebie się uciekam
o Najświętsza Panno,
czy będzie mi wszelka
darowana wina
i spokój gwiazdą
mi rozbłyśnie ranną?

błogosławiłaś Panno Święta
wszelkim eposom,
co rozbłysły cudem,
Błogosław dzisiaj biednej „poetce"
bo biedne słowa
w rym zwołuje z trudem.

Danuta Twardowska

Pytania do Ewangelii

1. Co przekonał swoim sługom człowiek udający się w podróż?

2. Za co pan pochwalił pierwszego i drugiego sługę po powrocie z podróży?

3. Dlaczego odebrano talent ostatniemu słudze i go zganiono?

O życiu Matki Bożej wiemy niedużo. Wiemy jednak, że urodziła się bez grzechu i nigdy żadnego grzechu nie popełniła. Urodziła się Ona i wychowała w bardzo pobożnej rodzinie. Jako kilkuletnie dziecko została oddana, czyli ofiarowana, do świątyni, gdzie wychowywała się wśród innych dziewczynek, ucząc się modlitw i zdobywając różne pożyteczne wiadomości. Temu ważnemu wydarzeniu z Jej życia poświęcone zostało wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny obchodzone 21 listopada.

Obchody Święta Niepodległości

Kraków

Obchody Święta Niepodległości w Krakowie rozpoczęły się wspólną modlitwą w intencji Ojczyzny. Mszy św. w Katedrze Wawelskiej o godz. 10.00 przewodniczył Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz.

Po uroczystej Mszy spod Katedry Wawelskiej wyruszył patriotyczny pochód, który przeszedł na plac Ojca Adama Studzińskiego. Pod Krzyżem Katyńskim został złożony wspólny wieniec od Społeczności Krakowa i Małopolski.

Następnie pochód przeszedł ulicą Grodzką przez Rynek Główny obok Bazyliki Mariackiej, ulicą Floriańską przez Bramę Floriańską obok Barbakanu, przed Grób Nieznanego Żołnierza.

Na placu Matejki, przed Grobem Nieznanego Żołnierza o godz. 12.00 zgodnie z ceremoniałem wojskowym nastąpiło wciągnięcie flagi państwowej, odegranie hymnu Polski oraz uroczysta zmiana warty. Na zakończenie uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza, ulicą Basztową przeszła defilada wojskowa wraz Kawalerią Konną.

Warszawa:

Bp Guzdek: wolność dla narodu jest jak tlen

Msza w archikatedrze św. Jana z udziałem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i jego małżonki rozpoczęła się w Warszawie obchody 96. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W homilii biskup polowy Wojska Polskiego przypomniał, że w swojej historii Polacy wielokrotnie doświadczyli utraty wolności. Zaapelował, aby wyciągnąć wnioski z historii i zadbać o los Ojczyzny.

„Nasi ojcowie wiedzieli, że wolność dla narodu jest jak tlen, bez którego nie sposób żyć i rozwijać się – podkreślił bp Józef Guzdek. – Dlatego w dniu Narodowego Święta Niepodległości przywołujemy te trudne doświadczenia. Czynimy to również po to, by obudzić poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne, jakim jest Ojczyzna".

W południe na Placu Piłsudskiego w Warszawie, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, odbyła się tradycyjna uroczysta zmiana wart.

Wadowice

Obchody 11 listopada rozpoczęły się o godzinie 10:00 uroczystą Mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele p.w. Świętego Piotra Apostoła w Wadowicach. Przed Mszą o godzinie 9:45 zebrały się przed kościołem wszystkie delegacje i poczty sztandarowe.

Mszy świętej w intencji Ojczyzny przewodniczył ks. infułat Jakub Gil i ks. dziekan Tadeusz Kasperek. Na zakończenie Mszy św. ks. infułat podkreślił, że przez minione 25 lat w naszej Ojczyźnie zrobiono dużo dobrego i należy to dostrzec, a nie tylko narzekać...

Po Mszy świętej nastąpił uroczysty przemarsz z orkiestrą dętą z OSP Klecza pod pomnik 12 Pułku Piechoty, gdzie przybyłe delegacje złożyły kwiaty i oddano hołd poległym i pomordowanym w walce o niepodległość Polski.

Przyznać trzeba, że co roku to święto cieszy się wśród mieszkańców miasta coraz większym uznaniem. W tym roku oprócz samorządowców gminnych i powiatowych przyszły tłumy wadowiczan. Byli także przedstawiciele zakładów pracy, szkół, różnych instytucji, stowarzyszeń i związków zawodowych oraz 40 pocztów sztandarowych.

Udziałowi w obchodach sprzyjała w tym roku ładna, słoneczna pogoda, stąd na uroczystości nie zabrakło rodzin z dziećmi zaopatrzonymi w biało-czerwone flagi. Było radośnie i kolorowo.

Pomnik „dwunastaków" ma znaczenie symboliczne dla

Wadowic. Od lat podczas świąt państwowych to właśnie tutaj składane są kwiaty i wieńce. Dzięki wadowickiej „Solidarności" 32 lat temu udało się przenieść pomnik z Cmentarza Wojskowego na dawne miejsce pod koszary 12 pułku piechoty.

Pod pomnikiem głos zabrał wicewojewoda małopolski, który wspomniał o znaczeniu Święta 11-listopada. Na zakończenie burmistrz Wadowic podziękowała mieszkańcom za liczny udział w uroczystościach i zaznaczyła, że Święto Niepodległości to czas refleksji również nad sprawami małej Ojczyzny. Powiat wadowicki reprezentowali : Starosta, Wicestarosta i Przewodniczący Rady Powiatu

Z okazji Święta Niepodległości w WCK odbyła się premiera filmu promującego Wadowice i okolice pt. „Od świtu do zmierzchu". Film został zrealizowany przez studio filmowe TOK-KSA na zlecenie Stowarzyszenia LGD „Wadoviana". Jak zapewniają twórcy, z pozoru znane miejsca zostały pokazane w innej perspektywie. Głównymi aktorami całej produkcji są wadowiczanie. Sceny kręcono w ponad 70 lokalizacjach. Ujęcia robiono również z lotu ptaka i pod wodą. I chociaż film jest krótki, to robi ogromne wrażenie. Wadowice i okolice pokazane są tak, że nie sposób się nimi nie zachwycić

REKLAMA

Polecamy:
- zdjęcia do wiz, paszportów,dwodów
- fotografia ślubna
- zdjęcia reklamowe
- reprodukcja fotografii
- retusz fotografii

- skanowanie slajdów i negatywów
- przegrywanie kaset VHS na DVD
- foto gadżety
- odzyskanie danych z kart pamięci
- zdjęcia nagrobkowe

WYWOŁAJ SWOJE ZDJĘCIA CYFROWE PRZEZ INTERNET

Wadowice, Parafia Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny

ADRES: pl. Jana Pawła II 1, 34-100 Wadowice, tel. +48 33 873 20 96, tel./fax +48 33 873 20 57, | **www.wadowicejp2.pl** * **KANCELARIA PARAFIALNA: kancelaria@wadowicejp2.pl** pon.-sob. 9-10; pon., śr. 16-17.30 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty – 18; Niedziele i święta - 6, 7:30, 8:15 (kaplica Zakładu Karnego), 9 (kaplica w Rokowie), 9:45 (kaplica Dom Samotnej Matki), 10 (kaplica Dom Opieki Społecznej), 10:30, 12, 13:30, 18 (V - VIII 19:00) * **Proboszcz** - ks. Stanisław Jaśkowiec, R.M., dziekan dekanatu Wadowice Północ* **Wikariusze -** ks. Piotr Wiktor, ks. Adam Garlacz, ks. Janusz Korbel, ks. Stefan Trojan, wyśw. 1995, ks. Piotr Sobala, wyśw. 1994, wizytator katechetyczny rejonu VI * **W duszpasterstwie pomagają:** ks. mgr Jakub Gil, infułat, ks. Zdzisław Kałwa, kapelan Ojca Świętego * **Na terenie parafii mieszka:** o. Eugeniusz Chuchro OCD, kapelan Zakładu Karnego w Wadowicach * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** przed 1780 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Roków (301), Wadowice – część (9566)

Wadowice, Parafia Świętego Piotra

ADRES : al. MB Fatimskiej 90, 34-100 Wadowice, tel. +48 33 823 28 88, tel./fax +48 33 873 12 00, www.swpiotr.wadowice.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA**: pon.–sob. 8 – 9, pon., śr. 16 – 18 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty 18; Niedziele i święta, 6:45, 8 (kaplica Zawadka), 8:30, 9:30 (kaplica Zawadka), 10, 11:30, 13, 16 (IX-VI), 18 **Proboszcz:** ks. Tadeusz Kasperek, dziekan dekanatu Wadowice Południe, kapelan Ojca Świętego * **Wikariusze:** ks. Krystian Piwowarczyk, ks. Dominik Popielarczyk, ks. Jacek Szydło, moderator dekanalny Ruchu Światło-Życie i Służby Liturgicznej, ks. Artur Czepiel * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1985 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Gorzeń Dolny (518), Gorzeń Górny (253), Hobot (200), Wadowice – część (ok. 9400), Zawadka (700)

SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA Karmelici Bosi

ADRES: ul. Karmelicka 22 34-100 WADOWICE skr. Poczt. 28 tel. 033 873 21 87 fax 033 873 23 78 * **MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:** 6:00; 7:00; 8:00 i 18:00 (17:00 w okresie zimowym) **Msze św. w uroczystości i niedziele:** 6:30; 8:00; 9:15; 10:30; 11:45 i 18:00 (17:00 w okresie zimowym)

Słowa sercem czytane

W dniu 22. listopada przypada liturgiczne wspomnienie Świętej Cecylii – wczesnochrześcijańskiej męczennicy za wiarę, patronującej muzyce, muzykom i chórom kościelnym. Prośmy Boga za Jej przyczyną, by nigdy nie zabrakło ludzi uległych Duchowi Świętemu, całkowicie oddanych Panu Jezusowi – jak Ona!

„Słowa sercem czytane"

„Przystępuję do Ołtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moją" – są to słowa modlitwy zachęcające nas do prawdziwego przeżywania Tajemnicy Eucharystii. Dawno temu, w czasach, w których żyła Św. Cecylia – Patronka śpiewu i muzyki kościelnej (III w.), ludzie musieli znać język łaciński, żeby móc uczestniczyć w Najświętszej Ofierze. Te Bogu miłe słowa modlitwy płynącej przez Pana Jezusa do Ojca Niebieskiego, po łacinie brzmią następująco: „Introibo ad Altare Dei, ad Deum qui laetificat juventutem meam". Pośród nas żyją ludzie, którzy pamiętają, że zwłaszcza wtedy, gdy śpiewano w Kościele tę sekwencję łacińskiej Mszy Świętej, twarze modlących się osób rozpromieniały się wręcz młodzieńczą radością, co znaczyło, że człowiek spotyka się z Bogiem, rozmawia ze swym Stwórcą, modli się. W liturgiczne wspomnienie św. Cecylii – w sobotę 22 listopada 2014 r. Chór Parafialny Bazyliki Mniejszej Ofiarowania NMP w Wadowicach będzie obchodził swoje patronalne święto. W związku z tym prosimy o pamięć modlitewną o wszystkich, którzy przez muzykę i śpiew liturgiczny służą Bogu i bliźnim. Za wstawiennictwem Św. Cecylii i Św. Jana Pawła II – Papieża, będziemy prosić Boga – Najlepszego Ojca o wspaniały dar budowania w naszych sercach wewnętrznej radości, bez której kroczenie drogami Świętości byłoby dla nas zbyt trudne. Prosimy Świętych o pomoc, gdyż dzięki Ich świadectwu życia uczymy się modlitwy. Święci, jako ludzie wielkiej wiary swoją modlitwą rozświetlają wierzącym tajemnicę wewnętrznych powiązań z Bogiem. Słowa modlitwy czytane sercem przemieniają nas w prawdziwą wspólnotę jednej Wiary i jednej Miłości. Św. Cecylia dana przez Boga ochrzczonym, aby nas strzegła na drodze do zbawienia i wstawiała się za nami do Niego, przypomina chórzystom, organistom, kantorom i psałterzystom o tym, że godne uczestnictwo we Mszy Świętej to szczęście człowieka. Eucharystia – Ofiara bezkrwawa, Ofiara Pana Jezusa złożona za nas Bogu Ojcu – to Ofiara na Krzyżu, w czasie której nasze melodyjne wyznanie wiary Pan Jezus włącza w swoją Ofiarę Doskonałą i przedstawia Bogu Ojcu.

Dzięki przyjmowaniu Chrystusa na Świętej Uczcie i odna-

wianiu pamięci Jego Męki i Zmartwychwstania, Św. Cecylia znalazła w sobie odwagę, by oddać życie za prawdziwą Wiarę. Możemy naśladować Jej cnoty, prosić Ją o pomoc i wstawiennictwo u Boga, abyśmy zawsze byli godni miłości Chrystusowej i aby w naszym sercu na zawsze zagościła Ewangeliczna radość płynąca z prawdy o Bogu – Stwórcy Wszechświata. W roku kanonizacji Św. Jana Pawła II – Papieża czujemy się szczególnie zachęceni do odnowy naszej modlitewnej tożsamości, naszej wiary w więtość Kościoła i w nieomylność nauki papieża o świętości. My również jesteśmy powołani do ąwiętości i pomimo ludzkich słabości możemy – tak jak ąw. Jan Paweł II, Św. Cecylia i wielu ąwiętych bohaterów religijnych ludzkości – dojrzeć do życia, jakie płynie w Duchu Świętym z Chrystusa. Służąc w Kościele przez śpiew stajemy się ludźmi odpowiedzialnymi miłością. Wierzymy, że dzięki naszej posłudze Kościół rodzi ąwiętych – prawdziwych chrześcijan, do których należy przyszłość świata.

Nasz współczesny Wielki Święty Jan Paweł II – Papież Polak z odwagą przyjął prawdę o życiu świętym. Źródłem tego życia jest Duch Chrystusowy objawiający się w człowieku w słowach modlitwy, błogosławieństw, modlitewnych pieśni ... Program życia ąw. Jana Pawła II to wtajemniczenie w życie liturgiczne Kościoła o czym świadczy nabożeństwo do Eucharystii jako Sakramentu jedności z Aniołami i Świętymi w niebie. Śpiewając na Bożą chwałę, śpiewając sercem i ustami – tak jak to przez całe swoje życie czynił św. Jan Paweł II i jak to czyniła Św. Cecylia – prosimy Chrystusa Pana, aby wszystkim zgromadzonym na Eucharystii wiernym udzielał daru modlitwy śpiewem. Matko Najświętsza, dopomagaj, abyśmy umieli wyrażać śpiewem naszą wdzięczność Twemu Synowi za Kościół święty, za Jego Pasterzy – za Papieża, za Biskupów, za Kapłanów oraz za całą wspólnotę ludzi wierzących.

Wiesława Kozub - chórzystka

Tam podążamy...

Do nieba. Przypomniały nam o tym spotkania ze Wszystkim Świętymi oraz naszymi bliskimi zmarłymi – przy ich grobach. Naszym celem jest niebo. Tylko musimy na nie „zapracować" – przypomniał kaznodzieja w Zawadce w Uroczystość Wszystkich Świętych. Drugą część tego słowa publikujemy poniżej. Tam więcej o tym, jak na to niebo „zapracować".

Wszyscy święci....Wszyscy, którzy są w niebie. Czcimy ich także po to, by sobie przypomnieć, że każdy z nas jest zaproszony, by po śmierci być w ich gronie. Wracając dzisiaj z kościoła czy cmentarza, pomyśl bracie i siostro, że i nasza pielgrzymka ziemska jest po to, byśmy kiedyś do ich grona byli zaliczeni. Wieczny pomnik swojej świętości wykuwasz już tu i teraz. To twoje tu i teraz decyduje o tym, czy kiedyś i ty dostąpisz chwały Wszystkich Świętych. Pomyśl więc: jak żyjesz? Zatrzymaj się. I odpowiedz sobie: gdzie jest Bóg w twoim życiu? Czy jest obecny czy całkiem Go na margines wyrzuciłeś? Przy grobie ojca i matki pytaj: co zrobiłeś z wiarą, której cię uczyli? Czy pielęgnujesz ten znak krzyża, który mama w dzieciństwie uczyła cię kreślić? Czy ci nie zarosła ścieżka, którą tata cię prowadził do kościoła? Czyś nie zapomniał modlitw, które mama szeptała na twoim łóżeczkiem? Jeśli to wszystko porzuciłeś, daleko jesteś od świętości....A drugi człowiek? Stojąc przy grobie brata, siostry, kolegi, koleżanki czy sąsiada pytaj: czy mam czas dla bliskich? Rozmawiasz z nimi? Troszczysz się o nich? A może tylko praca i praca....Pamiętasz jeszcze o krewnych czy znajomych? Umiesz życzliwie potraktować współpracownika?.... To banały, powiecie. Dobrze, ale takimi „banałami" osiąga się świętość. Wszyscy święci nam przypominają: kresem naszego życia nie jest cmentarz. Jest niebo. Tam podążamy. Tylko, że na to niebo trzeba sobie zasłużyć. Już tu i teraz.

Dziś jest radosny dzień. Dzisiaj jest święto nieba. O niebie myślmy podczas tej radosnej Eucharystii. O niebie myślmy po-

śród ciszy. O niebie myślmy wśród zniczowego dymu. O niebie myślmy obok smutnych mogił. Bo w niebie są wszyscy święci, wszyscy szczęśliwi. Są tam i nasi bliscy. Obyśmy i my kiedyś tam byli i oby l listopada był kiedyś dniem naszego święta!

Rodzina przyszła na grób. Zaczęli od ustawiania kwiatów, palenia zniczy, krzątaniny. W pewnej chwil powstrzymuje ich senior rodu. Mówi: najważniejsze jest, by tu być i się pomodlić. Bo sama obecność nie wystarczy. Trzeba się modlić. Kościół daje odpusty. Zupełny i cząstkowy. Do 8 listopada można uzyskać odpust. Codziennie.

Cmentarz to nie jest kraina umarłych. Mamy miasto w mieście. Ale ziemia żyjących, miasto święte – niebieskie Jeruzalem. I tak tu przychodźmy! Nie jak do krainy mroku, ciemności, śmierci, ale jak do krainy życia. Wszyscy Święci nam o tym przypominają. Są w ich gronie wielcy ludzie, znani z kart historii Kościoła, obrazków czy ołtarzy. Ale są też zwykli ludzie. Przez piękne życie osiągnęli świętość. Wiele grobów tego cmentarza kryje świętych. A my tu dziś przychodzimy, bo wierzymy, że oni są w niebie. A jeśli jeszcze na to oczekują, to módlmy się za nich.

Świadectwo zawsze aktualne

(W stulecie męczeństwa bł. Karoliny Kózkówny)

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Sto lat temu, 18 listopada 1914 r., w początkach pierwszej wojny światowej, we wsi Wał-Ruda k. Tarnowa, rozegrał się szczególny dramat. Rosyjski uzbrojony żołdak, pozorując poszukiwanie Austriaków, wtargnął do domu wielodzietnej rodziny Jana i Marii Kózków. Pobożna matka była wówczas z dziećmi w kościele. W domu sołdat zastał tylko ojca i szesnastoletnią córkę Karolinę. Grożąc użyciem broni, nakazał im pójść ze sobą w kierunku lasu. Stroskany ojciec przeczuwał niebezpieczeństwo, tym bardziej, gdy u brzegu lasu Rosjanin nakazał mu powrót do domu. Błagał go o litość i wolał sam ponieść śmierć, byle tylko córka została uwolniona. Niestety, rozwydrzony pożądaniem żołdak, strasząc bronią, oddalił mężczyznę, a z jego córką wszedł w głąb lasu.

Gdy Karolina nie wróciła do domu, domyślano się najgorszego. I rzeczywiście tak było. Jej ciało znaleziono po dwóch tygodniach. Miała rozszarpany kaftan i podartą spódnicę, była pocięta bagnetem, co świadczy, że broniła się przed bestialstwem napastnika. Sekcja zwłok wykazała, że zmarła wskutek wykrwawienia i że do gwałtu nie doszło. Obroniła swą cnotę oddając życie.

Opinia o męczeństwie i beatyfikacja

Od samego początku mieszkańcy całej okolicy wraz z proboszczem widzieli w Karolinie męczennicę. Pogrzeb dziewczyny, przy udziale rzeszy wiernych także spoza parafii, odbył się 6 grudnia 1914 r. na cmentarzu parafialnym w Zabawie. Jej grób był licznie nawiedzany, dlatego biskup tarnowski Leon Wałęga, zaledwie 3 lata po śmierci Karoliny, polecił ekshumować jej doczesne szczątki i złożyć je na placu przy kościele, by ułatwić wiernym dostęp do nich. Nadto w lesie, na miejscu śmierci Karoliny, ustawiono krzyż oraz tablicę upamiętniającą jej męczeństwo.

W 1965 r., gdy Polska wkraczała w jubileuszowy rok milenijny, biskup tarnowski Jerzy Ablewicz wszczął starania o beatyfikację Karoliny, widząc w niej jeden z dojrzałych owoców pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie, przekazywany jako wzór do naśladowania drugiemu tysiącleciu. Beatyfikacji służebnicy Bożej dokonał 10 czerwca 1987 r. w Tarnowie św. Jan Paweł II.

Współczesne oddziaływanie

Czyż nie miał racji abp Ablewicz widząc w bł. Karolinie dojrzały owoc pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce, przekazywany jako wzór do naśladowania drugiemu tysiącleciu? Jakże bardzo przykład tej „polskiej Marii Goretti" jest potrzebny szczególnie za naszych dni, kiedy kwestionuje się nie tylko wartość czystości przedmałżeńskiej, ale wręcz podważa się instytucję rodziny (czego echo dało się słyszeć nawet podczas niedawnego Synodu Biskupów w Rzymie), a szerząca się ideologia gender chce doprowadzić do rewolucji w rozumieniu ludzkiej płciowości? Błogosławiona Męczennica spod Tarnowa – co można usłyszeć z ust kustosza jej sanktuarium w Zabawie, ks. Zbigniewa Szostaka, czy też wyczytać w „Księdze łask" – zachęca licznych młodych ludzi do płynięcia pod prąd, inspiruje ich do życia wzniosłymi ideałami ewangelicznymi, leczy zranionych na duszy, wyzwala z nałogu narkomanów, wzbudza powołania kapłańskie i zakonne, odszukuje ludzi w najdalszych stronach, przenika do najbardziej nieoczekiwanych środowisk, kruszy serca zatwardziałych grzeszników i doprowadza ich do konfesjonału. Prośby o jej relikwie nadeszły z prawie 200 miejsc, nawet z Australii, Peru, Filipin, Czadu czy Wietnamu.

Bł. Karolina jest patronką Ruchu Czystych Serc, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Szkolnych Kół Caritas. Nie brakuje tych, którzy nazywają ją „patronką ofiar przemocy", „błogosławioną, która zawstydza", a nawet „chłopskim doktorem wiary". Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła wniosek biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża, aby bł. Karolina została ogłoszona, obok św. Stanisława Kostki, patronką polskiej młodzieży i oczekujemy na stosowny dekret Stolicy Apostolskiej w tej sprawie. Ten sam biskup ogłosił ją już patronką przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w diecezji tarnowskiej.

Jak się to dzieje, że bł. Karolina czyni tyle dobra? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w słowach św. Jana Pawła II. To nie przypadek, że właśnie on, Jan Paweł II, przebywając w 1999 r. po raz drugi w diecezji tarnowskiej, wypowiedział tam słowa: „święci się nie starzeją, nie podlegają przedawnieniu, ale przychodzą jako mistrzowie sensu życia, miłości i nadziei" (Stary Sącz, 16.06.1999). Tak! Jakkolwiek od męczeńskiej śmierci Karoliny mija sto lat, jej życiowe orędzie pozostaje wciąż aktualne.

Wartości zawsze żywe

Nie zapominajmy, że męczeństwo Karoliny Kózkówny było ostatnim akordem jej życia w zażyłości z Jezusem, co dało jej moc w bronieniu cnoty nawet za cenę życia. W domu rodziny Kózków panowała bowiem atmosfera pełna prostoty i ducha modlitwy. Poranny śpiew godzinek i wieczorne odmawianie różańca należały tam do codzienności. Rytm życia wyznaczały pory roku z przypadającymi w nie pracami polowymi, a przede wszystkim świętami liturgicznymi. Dom Kózków nazywany był „kościółkiem". Karolina, szczególnie uzdolniona, po ukończeniu czterech klas szkoły powszechnej, czytała dzieciom i starszym Pismo św. i książki religijne. Chciałoby się powiedzieć: zwyczajne, proste życie! Tak! Proste, ale równocześnie niezwykłe.

Dzisiaj, szczególnie ludzie młodzi, twierdzą, że tak się nie da, że jest to niemożliwe! Nie można jednak zbyt łatwo z tego rezygnować, poddawać się! Trzeba podjąć wysiłek, by także dzisiaj rodziny były „kościołami domowymi", w których wszyscy domownicy powinni uczy

się wytrwałości, pracy, wzajemnej miłości, wielkodusznego przebaczania, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę, a nawet „i ofiarę ze swego życia", co za „Katechizmem Kościoła Katolickiego" (nr 1657) przypomniał nam tak niedawno zakończony Synod Biskupów o rodzinie („Relatio Synodi", nr 23).

Księdzu Januszowi, wikariuszowi parafii ONMP w Wadowicach, z okazji imienin – wszystkiego najlepszego, wszelkich darów Bożych, potrzebnych do realizacji zadań duszpasterskich i katechetycznych, zdrowia, dalszej gorliwości i optymizmu w codziennej służbie oraz pokoju serca pod opieką Matki Bożej i św. Jana Pawła II życzą – parafianie oraz czytelnicy i redakcja „Carolusa".

POD PATRONATEM ŚW. KAROLA BOROMEUSZA SPOTKANIE ROCZNIKOWE KSIĘŻY WYŚWIĘCONYCH W 1963 ROKU

We wtorek 4 XI w bazylice wadowickiej spotkali się księża z archidiecezji krakowskiej wyświęceni w 1963r. Z tego rocznika jest dwóch biskupów (bp Zając i bp Rakoczy) oraz ks. kard. Dziwisz. W ten sposób uczcili św. Karola Wojtyłę - naszego polskiego papieża Jana Pawła II. Gospodarzem spotkania był ks. inf. Jakub Gil. Rozpoczęli od wspólnej Eucharystii/której przewodniczył ks. kardynał. Poniżej zamieszczamy słowo powitania proboszcza bazyliki ks. Stanisława Jaśkowca i słowo wstępne ks. kardynała.

Powitanie (Ksiądz Proboszcz Stanisław Jaśkowiec):

Rocznikowe spotkanie rozpoczęliście, czcigodni Bracia w kapłaństwie od zwiedzenia

Domu Rodzinnego świętego Jana Pawła II. Uczyniliście to w roku poświęconym rodzinie.

Wszyscy doskonale wiemy i wciąż czujemy, jak wielki wpływ na nasze życie miał, czy w dalszym ciągu ma, rodzinny dom, a w nim nasi kochani rodzice, rodzeństwo, których z wielką czcią wspominamy i z wdzięcznością polecamy miłosierdziu Bożemu.

Prosimy Boga bogatego w miłosierdzie, aby nasza komunia z Nim rodziła w nowym roku, roku rodziny, komunię z naszymi braćmi i siostrami i w ten sposób pomagała nam budować prawdziwe braterstwo w Kościele, który jest naszym domem również dzięki bogactwu liturgii.

Serdecznie witając naszych dostojnych Gości, zapraszam wszystkich do wspólnej modlitwy przez wstawiennictwo świętego Papieża Jana Pawła II.

Wprowadzenie (Ksiądz Kardynał):

W imieniu naszego rocznika, księży biskupów, księży tutaj zgromadzonych, bardzo dziękuję księdzu proboszczowi za te sowa przywitania nas wszystkich i za tę gościnę w parafii wadowickiej. Różne są powody naszego spotkania dzisiaj. Przede wszystkim, na pewno będzie o tym mówił ksiądz biskup Tadeusz, nasza wdzięczność za osobę Jana Pawła II. Nasz rocznik ma wiele motywów do podziękowania mu za to, kim był; za to, kim był dla nas, dla naszego rocznika. Przecież wszystkie święcenia otrzymaliśmy od niego. A ja wraz księdzem biskupem otrzymaliśmy sakrę biskupią.

Dziś przybywamy tu na jego imieniny. Czcimy Karola Boromeusza, ale to był patron, do którego wielokrotnie zwracał się w modlitwie. Karol Wojtyła, Jan Paweł II nieraz w rozmowie zadawał sobie pytanie, dlaczego nadano mu właśnie to imię. Potem mówił, że może dlatego, że i ojciec i jego przodkowie byli obywatelami Austrii; może na cześć cesarza, ale zawsze pamiętał o swym świętym patronie. Przychodzimy tu także, aby wspólnie modlić się za tych naszych kolegów, którzy już odeszli do Pana. A jest ich sporo... Pragniemy to wszystko zawierzyć - tych, którzy odeszli i tych, którzy tu przybyli na zaproszenie naszego kolegi, księdza Jakuba, modlić się wspólnie i zawierzyć naszą przyszłość.

W tym duchu dziękczynnym rozpoczynamy życzenia i zawierzenia naszej przyszłości, każdego z nas, Bogu poprzez wstawiennictwo naszego wielkiego przyjaciela -Ojca świętego Jana Pawła II. Rozpoczynamy tę Eucharystię, przepraszając Boga za nasze grzechy i prosząc Go o miłosierdzie. Miłosierdzie nad nami i nad całym światem. Pozdrawiani całą parafię. Oczywiście jest to dzień powszedni, ale kto mógł, ten przybył - na zaproszenie księży: księdza proboszcza i księdza Jakuba. Poprzez Was pragnę pozdrowić całą parafię; pogratulować wam, że jesteście tymi szczęśliwcami, którzy żyją w tym czasie, kiedy jeden z was, którego znaliście i kochaliście, został wyniesiony w tym roku do chwały świętych...

Bachowice - Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa

ADRES: Bachowice, ul. ks. Gołby 18, 34-116 Spytkowice k. Zatora, tel. +48 33 879 11 86 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon.-sob. 30 minut po Mszy św. * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty: 18 (zimą 17:00), Niedziele i święta: 8, 10:30, 17:30 (zimą 16:30) * **PROBOSZCZ:** ks. Franciszek Jeleśniański, wyśw. 1981 * **ROK ERYGOWANIA PARAFII**: 1929

ZE SZTUKĄ ZA PAN BRAT

21 października uczniowie klas I SP byli w Teatrze Lalek Banialuka w Bielsku-Białej, gdzie obejrzeli przedstawienie „Mała Syrenka".

Barwna scenografia, akwaria, bańki mydlane i wyszukane kostiumy wprowadziły małych widzów w baśniową atmosferę podwodnego świata. Przedstawienie bardzo wszystkim się podobało i już w grudniu planujemy kolejną wizytę w teatrze.

www.zspbachowice.pl

Barwałd Dolny - Parafia św. Erazma BM

ADRES: Barwałd Dolny 50, 34-124 Klecza Górna, tel. +48 33 872 20 28, barwald.swerazm@interia.pl, www.barwald.swerazm.strefa.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon., śr., pt, sob. 7:30-8.00, wt., czw. 17-18 (16-17 zimą) * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta: 7:30, 9:30, 11 * **PROBOSZCZ:** ks. Wiesław Widuch, E.c. **ROK ERYGOWANIA PARAFII**: przed 1327 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Barwałd Dolny (750), Barwałd Średni (1200)

Odblaskowa Szkoła" - wyniki konkursów

4 listopada 2014r. odbył się w naszej szkole apel, na którym zostały ogłoszone wyniki konkursu plastycznego oraz konkursu z wiedzy o ruchu drogowym.

Uczniowie Szkoły Podstawowej wykonali prace plastyczne pod hasłem „Jestem widoczny" Komisja oceniła prace pod względem tematycznym oraz estetycznym i nagrodziła następujących uczniów:

I miejsce- Wiktor Moskała kl. 3
I miejsce- Klaudia Bielarz kl.1
· II miejsce - Wiktoria Jarosz kl.3
· II miejsce - Julia Jarosz kl.I
· III miejsce -Marcel Moskała kl.1
· III miejsce-Szymon Piwowarczyk kl. 1
· WYRÓŻNIENIE- Emilia Turek kl.1
W klasach IV - VI:
I miejsce -Szymon Graca kl.4
II miejsce - Emilia Graca kl.4
III miejsce - Wiktoria Mydlarz kl.4

W konkursie wiedzy o ruchu drogowym najlepszymi w każdej klasie okazali się następujący uczniowie:
Wiktoria Adamczyk kl.3
Arkadiusz Filek kl.4
Filip Filek kl.5
Bartłomiej Prokurat oraz Hubert Janus kl.6

Zwycięzcom obydwu konkursów wręczono dyplomy oraz nagrody. Natomiast wszystkim uczniom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum zostały rozdane elementy odblaskowe.

www.spbarwaldsr.iap.pl

Barwałd Górny - Parafia Miłosierdzia Bożego

ADRES: Barwałd Górny 333, 34-130 Kalwaria Zebrzydowska, tel. +48 33 876 58 88, barwald.cba.pl
KANCELARIA PARAFIALNA: pon., śr., pt. - po Mszy św. wieczornej, wt., czw. 7:30 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty – 18, Niedziele i święta: 8:00, 10:30, 16 (W. Post, V, X) * **PROBOSZCZ:** ks. Krzysztof Rudzik
ROK ERYGOWANIA PARAFII: 1998

Ludzie z inicjatywą

Chrześcijaństwo dobrze rozumiane to szkoła ludzi z inicjatywą. Wszyscy święci to ludzie o niespotykanej wprost inicjatywie podejmujący dzieła, które w ocenie obserwatora zewnętrznego przerastają ich możliwości. To ludzie wielkiego ryzyka. Inicjatywa bowiem nierozerwalnie łączy się z ryzykiem. Ewangelia jest wielkim wezwaniem do podjęcia inicjatywy. Przypowieść o talentach mówi o niej wyraźnie. Jest to pochwała ludzi z inicjatywą, którzy po otrzymaniu swoich talentów ryzykując, potrafią nimi tak operować, że zyskują następne. Równocześnie Jezus w tej przypowieści piętnuje człowieka bez inicjatywy, który nie zaryzykował. Lęk przed ryzykiem przypieczętował jego postawę zachowawczą. „Wiedziałem, Panie, żeś człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność".

Ten człowiek nie uczynił nic złego. Nie ukradł, nie zabił, nie wykorzystał talentów dla siebie, nie przepił, nie roztrwonił. Po sprawiedliwości oddał to, co otrzymał. Za co więc spotyka go na-

gana: „Sługo zły i leniwy!" Za co spotyka go straszna kara: „Odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów (...) A sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz w ciemności, tam gdzie płacz i zgrzytanie zębów". Kara spotyka tego człowieka za to, że zabrakło mu inicjatywy, za to, że był nieużyteczny, że nie tworzył.

Oto rąbek tajemnicy mechanizmu różnych antysemityzmów na przestrzeni wieków. Żydzi jako naród wybrany bardzo dobrze rozumieją, że Bogu zależy na ludziach z inicjatywą. I za tę inicjatywę, za to, że gdziekolwiek się znajdą, tam zawsze potrafią zarobić drugie pięć talentów – cierpią. Bóg bowiem widząc ich inicjatywę, zabiera innym jeden niewykorzystany talent i oddaje go im. Wówczas ci, którym brak inicjatywy, żywią do Żydów pretensje, że w rywalizacji z nimi zawsze przegrywają.

Inicjatywa narodu wybranego przejawia się głównie w wymiarze doczesnym, ekonomiczno-politycznym. Ten rys, który tak łatwo można obserwować analizując hymn o dzielnej kobiecie, tzn. o kobiecie z inicjatywą, z Księgi Przysłów, powinien być przejęty również przez chrześcijan. To jest wspólne dziedzictwo.

Niestety w wychowaniu chrześcijan zaniedbano wychowania do inicjatywy. Można to obserwować w Polsce w chwili obecnej. Ludzi z inicjatywą jest bardzo niewielu. Smutne to stwierdzenie. Kościół w programie wychowawczym zapomniał o jednym z istotnych elementów ewangelicznej postawy.

Należałoby całość Ewangelii odczytać z punktu widzenia wychowania człowieka z inicjatywą. Prawie każda strona ujawniałaby inne wymiary tej cennej postawy, której od nas oczekuje Bóg zarówno w przemienianiu oblicza ziemi, budowaniu braterskiej wspólnoty, jak i doskonaleniu coraz bliższego kontaktu z Nim samym.

Aż ciarki przechodzą, gdy człowiek sobie uświadomi, że sądzony będzie z inicjatywy, z wykorzystania talentów otrzymanych od Boga, z sił, czasu, zdolności, które winny być w sposób twórczy wykorzystane dla budowy Królestwa Bożego na ziemi. Iluż z nas może usłyszeć straszne słowa: „Sługo zły i leniwy!", oraz rozkaz skierowany do aniołów: „Tego sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz w ciemności, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Za co, Panie?

Za brak inicjatywy!

Ks. Edward Staniek

Brzeźnica - Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa

ADRES: Brzeźnica k. Skawiny 54, 34-114 Brzeźnica, tel. +48 33 879 28 20, nspjbrzeznica@gmail.com, www.facebook.com/parafiabrzeznica, www.parafia.brzeznica.net * **KANCELARIA PARAFIALNA:** wt. 7:30-9.00, pt. - wieczorem po Mszy św. * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18 (zimą 17:00); Niedziele i święta - 7:30, 9.00, 11.00 * **PROBOSZCZ:** ks. Adam Lenart, R.M. ***ROK ERYGOWANIA PARAFII**: 1985 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Brzeźnica (1208), Nowe Dwory - część (152), Brzezinka (400)

Z Kolbergiem po kraju

O działo się, działo w naszej szkole 5 listopada na 3 i 4 lekcji. Zamiast uczniów klas 4-6 spacerowały po korytarzach jakieś królewny, czarodzieje, żabki, parobkowie , damy dworu i wiele, wiele innych postaci. Zdziwieni obserwatorzy z gimnazjum pytali, cóż to wszystko znaczy?

Otóż z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych klasy starsze szkoły podstawowej, czcząc rok Oskara Kolberga, przygotowały inscenizacje wylosowanych na początku października baśni, zebranych przez tego znakomitego etnografa i folklorystę. Sala gimnastyczna zamieniła się w przestrzeń teatralną i spektakl potoczył się jeden za drugim. Na początku jednak wszyscy wysłuchali prezentacji multimedialnej o Oskarze Kolbergu, aby zapoznać się, przy okazji późniejszych działań artystycznych, z sylwetką, tego jakże ważnego dla naszej kultury ludowej, człowieka. Później nastąpiły występy. Każda klasa zaprezentowała się wspaniale. Jesteśmy pod wrażeniem bogactwa dekoracji, rekwizytów i pomysłowości małych aktorów i ich wychowawców. Jury, w skład którego weszły panie: Joanna Gawęda,

Katarzyna Pietrykowska i Anna Kolber miały trudny orzech do zgryzienia, aby wyłonić najlepsze przedstawienia. Różnice punktowe były naprawdę niewielkie, często jeden punkt zaważył o miejscu. Najlepsi okazali się uczniowie kl V b ze spektaklem „Ojciec i trzej synowie", II miejsce zdobyła klasa VI b za inscenizację „Zła macocha" . Na III pozycji uplasowała się klasa VI a z przedstawieniem pt. „Kojata". W nagrodę najlepsi otrzymali dyplomy i słodkie upominki. Nie chodziło tu jednak o nagrody. Mamy nadzieję, że wszyscy świetnie się bawili, a przez zabawę zdobyli również wiedzę o Oskarze Kolbergu i jego działalności na polu zachowania polskiej kultury ludowej dla następnych pokoleń.

Dziękujemy bardzo serdecznie uczniom i wychowawcom za świetną atmosferę i wysoki poziom zaangażowania w przygotowanie tych inscenizacji.

Opracowanie: Małgorzata Herzyk, Anna Kolber

Budzów - Parafia MB Pocieszenia

ADRES: Budzów 9, 34-211 Budzów, tel. +48 33 874 00 11, www.parafiabudzow.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon., wt., śr., czw., 8-9, pt. 16-18 (z wyjątkiem I pt. m-ca), sob. 8-9 * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 7, 9, 11, 15:30 * **PROBOSZCZ:** ks. Antoni Pitek * **NA TERENIE PARAFII MIESZKA:** ks. Stanisław Kolarski, R.M., duszpasterz pszczelarzy Krakowa i regionu krakowskiego **: WIKARIUSZ:** ks. Bolesław Żmuda * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1852 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Baczyn (808), Budzów (2307), Zachełmna (535)

Powód radości i dumy

Gmina Budzów ma wiele powodów do radości i dumy. Jednym z takich powodów albo raczej jednym z najważniejszych powodów jest Gimnazjum im. Jana Pawła II w Budzowie, należące do wielkiej rodziny szkół noszących to Imię. Każdego roku uczniowie wraz z nauczycielami biorą aktywny udział w życiu tej rodziny. Jest to zapewne także odpowiedź na słowa Hymnu Szkoły: „Janie Pawle, nasz Patronie nasz Papieżu, zawsze miłość rozlewałeś wokół nas. Chcemy Tobie naszym życiem podziękować, hołd Ci oddać, nasze serca w darze dać." Wszystkie sukcesy, jakie były do tej pory udziałem uczniów Gimnazjum, z miejscowości należących do naszej gminy i kilku osób z sąsiednich gmin, można wyrazić słowami refrenu: „Chcemy iść drogą Twą, aż do końca. Drogowskazem dla nas jesteś Ty. Pamiętamy by wymagać wciąż od siebie a swój krzyż nieść przez życie tak jak Ty. W tych dniach, kiedy w całej Polsce trwały obchody Narodowego Święta Niepodległości i w budzowskim Gimnazjum

także, na tablicy ogłoszeń można było zauważyć wyniki szkolnych eliminacji konkursów przedmiotowych. Jest to zbieżność czasowa, ale i swego rodzaju wypełnienie słów z tablicy pamiątkowej nadania imienia szkole: „Musicie od siebie wymagać nawet gdyby inni od was nie wymagali". Na terenie Gimnazjum, są miejsca upamiętniające różne ważne daty i wydarzenia. Są miejsca honorowe i szczególne, bo poświęcone Świętemu Janowi Pawłowi II, który mówił do ludzi młodych: „Przyszłość Polski zależy od Was i musi od Was zależeć. To jest wasze być i wasze mieć."

(kontynuacja tekstu w rubryce Palcza)

Chocznia - Parafia Narodzenia św. Jana Chrzciciela

ADRES: ul. Kościelna 2, 34-123 Chocznia, tel. +48 33 873 03 70, www.chocznia.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon.-sob. 7.30-8 i 18.30-19, pt. 16-18 * **MSZE ŚWIĘTE:** W kościele parafialnym: sob. 18: 00; ndz. 7,10, 11:30, 17; **Chocznia Górna:** 8:15, 11:30, **Kaczyna:** 8:15**PROBOSZCZ:** ks. Zbigniew Bizoń, R.M. * **WIKARIUSZE:** ks. Mateusz Wójcik moderator dekanalny Ruchu Światło-Życie i Służby Liturgicznej,, ks. Robert Młynarczyk
ROK ERYGOWANIA PARAFII: 1350 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Chocznia (5605), Kaczyna (400)

Św. Jan Paweł II i relikwie jego krwi w Choczeńskim kościele

Karol Wojtyła – postać znana wszystkim jako święty Papież Jan Paweł II. Zagłębiając się coraz bardziej w jego życiorys i twórczość za każdym razem można dowiedzieć się czegoś nowego o nim samym jak i o ideach, które głosił, które przekazywał i którym pozostawał wierny nawet w najtrudniejszych momentach swojego życia. A przecież takich momentów było wiele.

Jak wielką trzeba mieć wiarę, aby poświęcić całe swoje życie dla Boga? Jak wielką trzeba mieć w sobie miłość, aby to życie wypełnić pracą na rzecz drugiego człowieka? Miłość i służba nadają sens naszemu życiu." – Tymi słowami odpowiadał na powyższe pytania jednocześnie ukazując nam to do czego każdy z nas powinien dążyć i czym w życiu się kierować. Z każdego jednak jego przemówienia można wysuwać coraz to kolejne wnioski i rozpisywać się o nich godzinami. Podobno ilu ludzi, tyle opinii. Jednak co do jednego raczej wszyscy jesteśmy zgodni – Jan Paweł II przyjaciel młodzieży, patron rodzin, obrońca chorych, pielgrzym tysiąclecia uczy nas, jak stawać się świętymi. Podczas Triduum przed wprowadzeniem relikwii krwi św. Jana Pawła II do naszego parafialnego kościoła w murach świątyni zbierało się wiele osób pamiętających zarówno jego życie, jak i jego katechezy, homilie oraz przemówienia, które głosił i kierował do każdej grupy wiekowej i społecznej. Nie tylko do katolików, ale również do osób innego wyznania, do osób, które odeszły od Chrystusa i które w ogóle Go nie znały. Dzięki niemu

przecież nawróciło się tak wielu ludzi, tak wielu zostało kanonizowanych i beatyfikowanych, uzdrowionych.

Każdy z nas, który prosi naszego wielkiego świętego rodaka o wstawiennictwo i modli się za jego pośrednictwem wypraszając łaski w jakimś stopniu odczuwa jego pomoc w swoim życiu. Podczas kazania na Mszy Świętej z wprowadzeniem relikwii do kościoła (środa 22.10.2014 – w dzień liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II) można było usłyszeć słowa ks. Jacka Pietruszki o tym, że chociaż tyle lat już minęło od odejścia Jana Pawła II to świat dalej żyje jego słowami i czynami. Wciąż po śmierci, później po beatyfikacji a następnie kanonizacji mówi o jego wielkich dokonaniach dla człowieka i dzięki człowiekowi. Dlaczego? Jego nauki są nieśmiertelne, uniwersalne. To co głosił do młodzieży w latach osiemdziesiątych jest nadal, w trzecim tysiącleciu wartościami, które są bardzo istotne w rozwoju młodego społeczeństwa.

Choroba Papieża powodowała ból, ale gorsza dla papieża była postępująca bezsilność, powoli tracił siły. On, który przez całe swoje życie pomagał innym potrzebował pomocy, której nikt nie mógł mu udzielić. Ludzie mogli się tylko modlić. Pojawiły się spekulacje, że powinien zrezygnować z pełnionej funkcji on wytrwał do końca mówiąc, że gdy nadjedzie jego czas Bóg zabierze go z tego świata. Mimo to, kiedy był już bliski śmierci świat wyczuwał to pielgrzymując do Watykanu ze wszystkich stron świata.

Wiele osób mówiło, że wtedy na placu Świętego Piotra było czuć obecność Ducha Świętego. Jan Paweł II kilka godzin przed śmiercią poprosił słabnącym już głosem 'Pozwólcie odejść mi do domu Ojca'. Umarł o 21: 37 w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego. Święto, które sam ustanowił było dniem, w którym cały świat pogrążył się w głębokiej rozpaczy i doszukiwał się symbolu w tej szczególnej dacie. W całym życiu papieża możemy doszukiwać się tych symboli świętości, symboli Opatrzności Bożej, ale przecież we własnym życiu również tego wszystkiego doświadczmy, tylko czasami brakuje nam spostrzegawczości, żeby to wszystko dostrzec.

W czasie środowej Eucharystii 22 października padły również słowa o tym, że podczas gdy obchodzimy urodziny Papieża, rocznicę wyboru czy rocznicę jego śmierci na wszelkiego rodzaju uroczystościach, w naszej okolicy, w Bazylice w Wadowicach gromadzi się wiele osób. Tego dnia nasz parafialny kościół wypełnił się po brzegi. Przewodniczący uroczystej Mszy Świętej ks. infułat Jakub Gil zauważył to i powiedział, że w naszej świątyni jest dużo piękniej, że pięknie śpiewamy uczestnicząc we Mszy Świętej a także pochwalił również naszą służbę liturgiczną.

Gdy każdy już po błogosławieństwie klękał przed ołtarzem, by ucałować relikwie krwi Jana Pawła II na ekranie, gdzie zwykle są teksty pieśni wyświetlany był film o naszym wielkim Polaku rozpoczynający się od znanego wszystkim fragmentu ogłoszenia wyniku konklawe z 16 października 1978 roku słowami 'Habemus Papam' i tej euforii zebranych, gdy okazało się, że jest nim Karol Wojtyła.

Teraz my – Chocznianie, możemy czuć się wyróżnieni, że już zawsze będziemy mogli czuć jego obecność w naszym kościele – ciesząc się z ogromnego daru który otrzymaliśmy i przychodząc do św. Jana Pawła II, aby modlić się za jego wstawiennictwem będziemy mogli być bliżej Boga, dla którego żył i służył św. Jan Paweł II.

Magdalena Pasternak
Foto: Józef Janik

Z MODLITWĄ ZA TYCH, KTÓRZY ODESZLI CZYLI UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W CHOCZNI

Listopad to miesiąc, w którym najczęściej pamiętamy o zmarłych. Zazwyczaj chłodny, naznaczony jesienią. Z jego początkiem przychodzimy na groby zmarłych. Wspominamy ich, palimy na ich grobach znicze oraz modlimy się za ich dusze.

W sobotę, 1 listopada na naszym parafialnym cmentarzu zgromadziło się wielu ludzi na Eucharystii odprawianej właśnie w tym miejscu za zmarłych z naszych rodzin.

Ludzie kładli na płytach grobowych wśród kwiatów i wiązanek szklane, kolorowe znicze, których światło, gdy już zrobiło się ciemniej rozjaśniło każdy grób i cały cmentarz. Ksiądz proboszcz powiedział w swoim kazaniu bardzo wzruszające słowa o tym, że pewnie wielu z nas ma wrażenie jakby dopiero co rozmawiało ze swoim bratem, babcią, ojcem… jakby dopiero co tutaj byli, a przecież ich już nie ma.

Już nie mogą nam odpowiedzieć, ale my wciąż możemy do nich mówić, wciąż możemy do nich przychodzić, wciąż możemy dziękować im za to, że byli – poprzez modlitwę.

Wieczorem, przed godziną 19 parafianie ponownie bardzo licznie zgromadzili się przy bramie cmentarnej czekając na rozpoczęcie wieczornej modlitwy za zmarłych – procesji pomiędzy grobami naszych zmarłych.

Na czele procesji szli ministranci niosący krzyż i odpalone pochodnie, tuż za nimi młodzież oazowa wspierana przez Grupę Apostolską, śpiewając pieśni, do których włączali się zgromadzeni ludzie podążający za nimi. Gitara po raz kolejny idealnie wpasowała się swoim kameralnym, delikatnym brzemieniem w nastrój i klimat tamtego miejsca i wieczoru, jak i całego tego czasu, w którym swoją uwagę zwracamy głównie nie w stronę życia, które mamy teraz i tutaj, ale w stronę tego życia, które dopiero na nas czeka.

Co jakiś czas odbywały się krótkie postoje podczas, których rozważane były kolejne tajemnice chwalebne. Druga i czwarta dziesiątka różańca zostały odśpiewane, a głos zebranych niósł się po całym cmentarzu. Każdy niósł ze sobą odpalony znicz oraz intencje, w których przyszedł się modlić.

Uroczystość Wszystkich Świętych jest wyjątkowym czasem,

w którym to odczuwamy większą łączność z duszami naszych bliskich niż przez cały rok. Czujemy, że są oni obecni wśród nas i modlimy się nich, prosząc Boga o życie wieczne dla nich w niebie.

Wiemy, że kiedyś podzielimy ich los, przecież nie unikniemy śmierci. Wtedy jedyną rzeczą jaką żywi będą mogli zrobić dla nas to ofiarowanie nam właśnie takiej modlitwy jaką teraz my ofiarowujemy tym, którzy nie mogą już powiedzieć nam jak bardzo tego potrzebują.

W pamięci obecnych wtedy na procesji z pochodniami na pewno zostanie atmosfera wieczoru, zwłaszcza, że całość zakończyła się odśpiewaniem kantyku Symeona zaczynającego się od słów ''Teraz o Panie, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju'', który był pieśnią idealnie dobraną do tej atmosfery modlitewnej panującej tego na naszym parafialnym cmentarzu.

Magdalena Pasternak
Foto: Kinga Ramenda

III NIEDZIELA MIESIĄCA 11.30

- kościół Narodzenia św. J. Chrzciciela w Choczni

Msza Święta

z kazaniem

dla dzieci

created by Isle of Avalon
isleofavalon.pl

Frydrychowice - Parafia Śśw. Arch. Michała, Gabriela i Rafała

ADRES: Frydrychowice 88, 34-108 Frydrychowice, tel. +48 33 879 57 77 parafiafrydrychowice@gmail.com * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon. - pt. 8. – 9., sob. 16.– 19. * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18, Niedziele i święta - 7:30, 8:50 (kaplica Frydrychowice), 10 (kaplica Przybradz), 11, 16 * **PROBOSZCZ:** ks. Józef Gwiazdoń, R.M. * **WIKARIUSZ:** ks. mgr Dariusz Mieszczak * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1325 **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Frydrychowice (2600), Przybradz (961)

Pod opieką św. Archaniołów

Bożych Posłańców i Mocarzy – jak ich określił w kazaniu odpustowym ks. Andrzej Wiktor, znajduje się frydrychowicka parafia i każdy parafianin. To wielka łaska i pomoc w duchowej walce, jaką podejmujemy codziennie. A przecież szatan dysponuje coraz to nowszymi i przebieglejszymi środkami, by człowieka omamić, zniewolić i sprowadzić na manowce grzechu. I o tym zmaganiu – w poniższym fragmencie kazania.

Nasza parafia – każdy dom, rodzina, małżeństwo, każdy ochrzczony – jest otoczony skrzydłami opieki świętych Archaniołów – Bożych Posłańców, duchowych Mocarzy, którzy każdego dnia stają u Waszego boku, by Was bronić, prowadzić i doprowadzić do zbawienia ! Walka duchowa trwa nieustannie, na tym froncie szatan i jego wojsko ciągle atakuje, posyła nowe, coraz bardziej niewidoczne pociski, zdobywając nowe tereny w ludziach przez środki przekazu: TV, Internet, używki, moralne zniewolenia, nowe ideologie, współczesną kulturę, która na wielu polach odrzuciła Boga, kpi z Boga i z ludzi wierzących, którzy żyją Bożym Prawem i dają świadectwo. Rewolucja kulturowa dzisiaj idzie przez wychowanie, od przedszkoli po uniwersytety, promowana ideologia gender, negowanie małżeństwa jako instytucji z ustanowienia Boskiego, promowanie rozwiązłości seksualnej jako stylu życia człowieka nowoczesnego.

W ilu programach publicystycznych poważnie traktuje się ludzi wierzących, jak się o nich mówi. Jakim językiem mówi się w kabaretach o ludziach czczących Boga?

„Nowe trendy" w sztuce jakie niosą wartości ? Czym karmi się widzów, słuchaczy ?"Świat jest w mocy złego" przypomina św. Jan Apostoł. Kardynał Józef Ratzinger pisał przed laty: „Walka z władzą złych duchów należy do istoty posłannictwa religijnego Jezusa. Jezus przyszedł po to, aby zniszczyć dzieła diabła. Walka duchowa przeciw niewolniczym mocom, egzorcyzm nad światem oślepionym przez złe duchy, należą nierozdzielnie do posłannictwa Jezusowego i stanowią centrum zarówno Jego misji jak i Jego uczniów".

Różne postacie antychrystianizmu w świecie: relatywizm moralny, liberalizm, swawola, źle rozumiana tolerancja, świeckość – która według Kardynała Ratzingera ma polegać na tym, „by za prawdziwą służbę Chrystusowi uznać rozpłynięcie się Kościoła w świecie", a Papież Franciszek napisze, że „wielkim niebezpieczeństwem współczesnego świata, z jego przygniatającą ofertą konsumpcji jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący chorobliwemu poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz wyizolowanemu sumieniu".

Ale mimo to - jak zauważa Franciszek- „ludzkość odczuwa wielką potrzebę czerpania ze zbawienia przyniesionego przez Chrystusa".

Święty Jan podnosi nas na duchu i zapewnia, że „ zwycięstwem, które zwyciężyło świat jest nasza wiara ''! I dlatego nie wolno się poddawać. Aby nie polec w tej wojnie konieczna jest troska o życie duchowe, o osobistą więź z Bogiem.

W naszych parafiach jest coraz bardziej więcej takich osób ! I to jest właściwy kierunek, który trzeba wskazywać swoim bliskim. Trzeba odkrywać moc Boską, którą otrzymujemy w sakramentach świętych. Trzeba sobie coraz cenić Mszę Świętą.

Prawdziwy chrześcijanin z upływem lat odczuwa w sobie coraz większy głód Mszy Świętej i Komunii świętej.

Cdn.

Głogoczów - Parafia św. Marii Magdaleny

ADRES: Głogoczów 74, 32-444 Głogoczów, tel. +48 12 273 77 22 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** codziennie po Mszy św. o 7.30-8.30, śr. 16-18 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty: 19 (zimą 17:00), Niedziele i święta: 7:30, 10:30, 16 * **PROBOSZCZ:** ks. Józef Pochopień, E.c. * **ROK ERYGOWANIA PARAFII**: przed 1300

16 listopada
NMP Ostrobramska Matka Miłosierdzia

Zarówno cudowny obraz, jak i kaplica, w której się mieści, oraz sama Ostra Brama mają bogatą historię, ściśle wiążącą się z historią rozbudowy Wilna. Na przełomie XV i XVI w. postanowiono otoczyć je murem obronnym. Powstało dziewięć bram miejskich, z których jedna (jedyna zachowana do naszych czasów) nosiła nazwę Miednickiej, inaczej Krewskiej. Nieco później przyjęła się inna nazwa bramy - Ostra. Zgodnie z tradycją na bramach obronnych zawieszano święte obrazy. Ostra Brama po obu jej stronach również miała własne obrazy, które po pewnym czasie uległy zniszczeniu. Jednym z tych obrazów był wizerunek Matki Bożej. Z czasem miejsce to stało się miejscem modlitwy do Maryi. Kult Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy jest ogromny i niezrównany w swej sile. Sięga drugiej połowy XVII w. i wiąże się z obroną murów miasta. Jednakże wyraźne jego wzmożenie nastąpiło w I połowie XVIII w. Szczególny rozwój czci Matki Miłosierdzia nastąpił po rozbiorach Polski. W 1993 roku modlił się w kaplicy w Ostrej Bramie św. Jan Paweł II.

Ofiarował wtedy Matce Bożej Miłosierdzia złotą różę. Kult Matki Bożej Ostrobramskiej jest ciągle żywy i obecny nie tylko na terenie Litwy, ale także w sąsiednich krajach. W Polsce około 30 parafii ma za patronkę Matkę Bożą Ostrobramską. Oryginalny obraz jest namalowany temperą na ośmiu dębowych deskach, jest więc duży. W późniejszych latach obraz został przemalowany farbą olejną; zmieniono także wizerunek Matki Bożej (zamalowano m.in. pukiel włosów wymykający się spod chusty i skrócono palce dłoni). Nie znamy twórcy obrazu.

Namalowano go prawdopodobnie w I poł. XVII wieku na wzór obrazu Martina de Vosa - flamandzkiego artysty. Dzisiaj odrzuca się całkowicie wersję o wschodnim pochodzeniu obrazu, który miał przywieźć z wyprawy książę litewski Olgierd w XIV wieku, jak też i to, że Matka Boża ma twarz Barbary Radziwiłłówny. Głowę Matki Bożej zdobią dwie korony. Pierwsza pochodzi z końca XVII wieku, w XIX wieku ozdobiona została klejnotami ofiarowanymi jako wota. Druga korona, z połowy XVIII wieku, podtrzymywana jest przez dwa aniołki i ozdobiona sztucznymi kamieniami. 2 lipca 1927 r. odbyła się uroczysta koronacja obrazu złotymi koronami. Dokonał jej arcybiskup metropolita warszawski kard. Aleksander Kakowski w obecności prezydenta Ignacego Mościckiego i marszałka Józefa Piłsudskiego.

Głowę otoczoną promienną aureolą Maryja lekko pochyla w lewo, smukłą szyję zdobi szal. Jej twarz jest pociągła, półprzymknięte oczy dodają jej powagi; ręce trzyma skrzyżowane na piersiach. Ostra Brama wiąże się również w istotny sposób z kultem Miłosierdzia Bożego. Obraz Miłosierdzia Bożego został namalowany w Wilnie i wystawiony publicznie właśnie w Ostrej Bramie (26-28 kwietnia 1935 r.). Tu też św. Faustyna miała wizję triumfu obrazu Miłosierdzia Bożego. Bardzo silne są też związki św. Jana Pawła II z Ostrą Bramą: „W momencie mojego wyboru na Stolicę Piotrową pomyślałem o Matce Najświętszej z Ostrej Bramy" (6 września 1993 r.); „Niedługo po tym, jak niezbadanym wyrokiem Bożym zostałem wybrany na Stolicę Piotrową, udałem się do litewskiej kaplicy Matki Miłosierdzia w podziemiach Bazyliki Watykańskiej. I tam, u stóp Najświętszej Dziewicy, modliłem się za was wszystkich" (8 września 1993 r.).

Opiece Matki Miłosierdzia św. Jan Paweł II przypisuje uratowanie z zamachu z 13 maja 1981 r.: „Kiedy mogłem kontemplować oblicze Matki Bożej w sanktuarium w Ostrej Bramie w Wilnie, skierowałem do Niej słowa wielkiego polskiego poety, Adama Mickiewicza: «Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! (...) Jak mnie (...) do zdrowia powróciłaś cudem!». Powiedziałem to na koniec modlitwy różańcowej odmówionej w sanktuarium ostrobramskim. I głos mi się załamał..." (13 maja 1994 r.).

Jaroszowice - Parafia św. Izydora

ADRES: Jaroszowice 90, 34-100 Wadowice, tel. +48 33 823 25 52 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** w dni powszednie po Mszy św. o 18 * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 7, 9, 11 * Proboszcz: ks. Dariusz Chałubiński * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1980

Jak wygląda moja wiara?

Pytał misjonarz w czasie kolejnej nauki misyjnej parafian z Jaroszowic. Ta wiara na co dzień, ten kontakt z Bogiem i tłumaczył, dlaczego jest tak to ważne, rozpoczynając od przykładu z życia, ukazującego siłę wiary. Poniżej fragment tej nauki.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam wszystkich bardzo serdecznie w ten słoneczny wieczór w kolejnym dniu naszych spotkań w czasie tych misji świętych. Chciałbym, abyśmy w czasie tego spotkania zastanowili się nad tym, jak wygląda moja wiara; jak wygląda moje życie duchowe; jak wygląda mój kontakt z Panem Bogiem. Nie jest to wcale taki błahy temat.

Pewnego razu miałem okazję spotkać się z organistą z Sandomierza; tam gdzie ksiądz Dariusz, wasz proboszcz, kiedyś pracował. Sandomierz - może ze 3 lata temu – nawiedziła ich wielka powódź. Żona organisty opowiadała, że w tej miejscowości, z której ona pochodzi, też było zagrożenie powodzią i ostrzegano mieszkańców, żeby się ewakuowali, żeby znaleźli inne miejsce, ale oni to zbagatelizowali, bo mieszkali przecież daleko od Wisły, a wał przeciwpowodziowy w tamtym miejscu miał 8 metrów wysokości. Ostatnie wzmianki o powodzi pochodziły tam sprzed stu lat, więc uznali, że im powódź nie zagrozi. I opowiadała dalej ta pani, że pewnego razu przyszła do domu, przygotowała kolację, zasiedli z mężem przy stole - rozmawiali i jedli - a tu nagle usłyszeli wielki huk. Podeszli do okna i ujrzeli, że to woda zaczyna się podnosić. Uciekli na pierwsze piętro swojego domu... Potem uciekli na strych, a następnie musieli się udać na dach... Ten wielki huk spowodowało drzewo porwane przez wodę, które uderzyło w ich garaż i zniszczyło samochód. W oka mgnieniu stracili cały dobytek swojego życia. Pomoc przyszła dopiero nad ranem, kiedy to ratownicy ze śmigłowca ewakuowali ich z dachu. - Tak, wiara pozwoliła mi wrócić do normalnego życia - wyznała na końcu.

-W naszej miejscowości powódź nie wyrządziła strat w sensie, że nie zginęli ludzie. Ale po pewnym czasie, po kilku miesiącach niektórzy popełnili samobójstwo - opowiadała dalej ta pani. - Trzy osoby odebrały sobie życie. Nie dały rady wrócić do normalnego życia przez to nieszczęście, które się wydarzyło. Wielu ludzi musiało pójść do szpitala na oddział psychiatryczny, żeby poradzić sobie z tym wielkim nieszczęściem. Wiara pozwoliła mi wrócić do normalnego życia.

Później długo się zastanawiałem nad świadectwem tej pani. Faktycznie, to jest wielki problem dla człowieka, kiedy w oka mgnieniu traci dobytek swojego życia. Gdyby to mnie spotkało takie nieszczęście, gdybym stracił w jednej chwili dobytek mojego życia, nie daj Boże, moich bliskich, to czy bym potrafił wrócić do normalnego życia?

Widzimy jak wielkie znaczenie ma w życiu człowieka wiara. Dlatego zastanówmy się nad tym, jak wygląda moje życie duchowe. Jak wygląda moja łączność z Panem Bogiem? Jak wygląda moja wiara? Jak ją przeżywam na co dzień? Czy ją rozwijam? To niech będą takie punkty naszego dzisiejszego wieczornego rozważania. Może ktoś zdobędzie się na odrobinę refleksji w domu i nad tym się zastanowi. A teraz rozpocznijmy w imię Boże...

Cdn.

Kalwaria Zebrzydowska - Parafia św. Józefa

ADRES: ul. Rynek 26,, 34-130 Kalwaria Zebrzydowska * **KANCELARIA PARAFIALNA:** Pon, śr - 15:30 - 17:30; Wt, czw, pt: 8:00 - 8:30; Sob: 8:00 - 9:30, nd i święta: nieczynne * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 6:30, 8:00, 9:30, 11:00 (dla dzieci), 12:30 (chrzcielna) 16:30 * Proboszcz: ks. Wiesław Cygan * wikariusze: ks. Tomasz Koszarek, ks. Lesław Kaczmarczyk; **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1942

Co dalej?

W drugim dniu listopada – zwanym dniem zadusznym liczna grupa parafian wciąż przewijała się przez cmentarz, by pomodlić się za dusze wiernych zmarłych. Wzięli też udział we Mszy św. odprawionej na cmentarzu przez ks. proboszcza, który wygłosił kazanie związane tematycznie z eschatologią. Poniżej pierwsza część tego słowa.

Ukochani w Panu, te pierwsze dni listopadowe gromadzą nas w kościołach, na cmentarzach, przy grobach naszych bliskich i każą jeszcze bardziej się zastanawiać nad sensem naszego pielgrzymowania, ale też na nowo odnowić to pytanie: Co dalej? Co po przejściu progu śmierci?

Jesteśmy ludźmi wierzącymi, dlatego dla nas ta odpowiedź jest jednoznaczna, choć wątpliwości wciąż się pojawiają. Człowiek w jakiś sposób dorasta do tego, by dostrzec to Boże działanie w świecie i przede wszystkim też to prowadzenie człowieka do Boga przez Jezusa Chrystusa.

Wczoraj dziękowaliśmy Bogu za dar nieba, za wieczną szczęśliwość. Tutaj nie ma nikt wątpliwości – jeżeli człowiek idzie przez życie dobrze czyniąc, a my potrafimy to spokojnie ocenić, dostrzec to dobro, ufamy, że ta nagroda naprawdę na niego czeka i on się tym pełnym szczęściem, które otrzymał na chrzcie świętym, raduje. I dziękowaliśmy za ten triumf tych wszystkich kanonizowanych, beatyfikowanych, ale też tych wszystkich, którzy byli blisko nas, z którymi na co dzień często się spotykaliśmy. Oni, chociaż może nie wymieniani tak często z imienia, na pewno też są świętymi.

Moi drodzy, niebo tak trudno jest sobie wyobrazić... wiele razy zadajemy sobie pytanie o to, jak to szczęście wieczne będzie wyglądać. Ale znamy doskonale odpowiedź na to pytanie: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, co Pan zgotował dla nas". My tak po ludzku pewnych rzeczy mojemu dotknąć, możemy sobie wyobrazić, ale to przerasta nasze egzystencjalne poznanie. To trzeba być blisko Pana Boga, by tej pełni radości doznać.

Ale też mamy świadomość tego, moi drodzy, i Kościół nam o tym przypomina, że istnieje taki stan jak czyściec. I drugi listopada każdego roku jest poświęcony, by szczególnie się modlić za dusze, które do tej pełni szczęścia jeszcze nie doszły. One oczekują na naszą pomoc, na naszą modlitwę, na nasze zyskiwanie odpustów, pełny udział w Eucharystii. Uczy też nas Kościół święty, że jest Kościół pielgrzymujący, w którym my aktualnie się znajdujemy, jest Kościół cierpiący, czyściec i ten Kościół triumfujący. My mamy dostąpić chwały Kościoła triumfującego.

Skąd się, moi drodzy, ta prawda o czyśćcu objawiła? Czy ją ludzie odkryli, czy Kościół zaczął nauczać? Widzimy, moi drodzy, że w życiu nie wszystko się nam udaje do końca. Tak często chcielibyśmy być dobrzy, ale nie zawsze nam to wychodzi; zdarzają się upadki, zdarzają słabości. A wiemy, że by dostać się do Boga, człowiek musi być w pełni oczyszczony, nie może być w nim żadnej skazy, która zaburzałaby tę pełną szczęśliwość, która istnieje w Bogu. I dlatego przychodzi nam się niekiedy przez ten ogień czyśćcowy – jak opisują mistycy – dostać się do pełnego szczęścia. I wiemy, że ci, którzy już są po tamtej stronie, sami pomóc nie mogą, ale liczą na pomoc z naszej strony. Dlatego też te Msze święte zamawiamy za naszych zmarłych i w domach sami się za nich modlimy, i te wypominki, które imiennie wzywają naszych znajomych przyjaciół czy też z rodzin, i różaniec...

Cdn.

Klecza - Parafia św. Wawrzyńca

ADRES: Klecza Dolna 175, 34-124 Klecza Górna, tel. +48 33 872 21 24 ***KANCELARIA PARAFIALNA:** wt., czw., sob. 7:30-8:00; pon., śr., pt. 18:30-19:30 (zimą 17:30-18:30) * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 7, 9, 10:15 (kaplica Zarąbki), 11:30, 16 (W. Post, V-VI, X-XII) * **PROBOSZCZ:** ks. Andrzej Kołodziej, R.M. **WIKARIUSZ:** ks. Robert Michałek, animator dekanalny Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży ***NA TERENIE PARAFII MIESZKA:** ks. mgr Jacek Jezierski SAC, rektor kościoła Księży Pallotynów * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1350 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Klecza Dolna (1793), Klecza Górna (760), Radocka Góra (65)

Księża Pallotyni

ADRES: skr. poczt. 65, 34-100 Wadowice (0-33) 872 20 50 kontakt@pallotyni-wadowice.org.pl * **Porządek mszy świętych i nabożeństw:** w niedzielę w godzinach: 7:00, 8:30, 10:00, 11:30, 18:00 godzina 17:30 - nabożeństwo, **w tygodniu** w godzinach 6:30, 7:00, 18:00 (w czasie zimowym o godz. 17:00) w środę przed Mszą św. wieczorną: nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej w I sobotę miesiąca: godzina 9:00 - Msza św. dla członków Żywego Różańca **Spowiedź** Podczas Mszy św, w I piątek miesiąca: godzinę przed wieczorną Mszą św.

Gdzie jest Bóg?

Pyta, w obliczu wielu trudnych sytuacji, współczesny świat. I pyta dzisiejszy, zagubiony człowiek. Tam, gdzie Go pozostawiliśmy – odpowiada w kazaniu z uroczystości Wszystkich Świętych ks. Grzegorz Chrapla. A kolejny fragment tego pięknego słowa zamieszczamy poniżej.

Wielki dar i godność – rozum i wolna wola. A jednak szatan wchodzi w tę przestrzeń. I tak jak w raju, tak i do nas, przychodząc, pragnie, abyśmy rozumem – czyli świadomie (bo gdy nie ma świadomości nie ma grzechu) i w wolności – bez przymusu – podjęli decyzję, że słowo Boga, które tak pięknie poukładało nam cały świat, które jako miłość przybrało później naturę ludzkiego ciała, trzeba wyrzucić, a zastąpić je słowem demona. I przestajemy już tego Boga słuchać. Przestajemy słuchać słów Boga, który powiedział na dobre i na złe do końca życia. Przestajemy słuchać tego Boga, który w sakramencie małżeństwa skierował słowo: wierny, uczciwy, kochający.

Nagle człowiek przyjmuje słowo demona i już nie musi być wierny. Już nie musi być uczciwy; już może kombinować. I już nie musi kochać. Już nie musi przychodzić do domu, przytulać dzieci, komplementować żony, po trzech latach zapraszać na

randkę (bo po co, skoro już jest zdobyta?). I staje się piekło. Staje się piekło... Bo szatan wyrzuca nam słowo Boga, a my świadomie i dobrowolnie się na to zgadzamy. Przestajemy czytać Biblię, przestajemy słuchać kazań, przestajemy czytać katolicką prasę. Interesuje nas wszystko, tylko nie Bóg – nie to, co On ma nam do powiedzenia, nie Jego słowo...

Moi kochani, tego piekła doświadczamy. Zauważcie, jak dziś wygląda encyklopedia człowieka. Kiedyś pojęcia były takie piękne i jednoznaczne. Przywracały człowieka do pionu: lenistwo to lenistwo; bierz się do roboty! A dziś? Lenistwo to „dysfunkcja procesu motywacji". Ja nie mam problemu; problem ma matka z ojcem, bo mnie należycie nie zmotywowali. Kiedyś, gdy człowieka nazywano kłamcą, on się zawstydzał. A dziś? Nie ma kłamców, tylko „ludzie, którzy mijają się z prawdą". Kiedyś byli złodzieje, dziś są tylko „ludzie, którzy sobie coś przywłaszczają". Kiedyś była wolność, a dziś myli się to pojęcie ze swobodą. Mamy swobodę przekraczania granic, mamy swobodę zakładania firm, mamy swobodę przemieszczania się, ale nie mamy już wolności, bo jesteśmy niewolnikami tego świata. Mamy wiele swobód, ale mało wolności...

I to, co na zewnątrz wydawałoby się takie dziwne, nagle przestaje być dziwne, kiedy doświadczamy tego we własnych domach. Godność osoby ludzkiej, rozum i wolna wola nagle służą temu, by w imię tego rozumu i tej wolności, wyrzucić Boga i przyjąć słowo demona...

Moi kochani, łatwo się mówi o kimś... Już tyle lat jestem księdzem i nigdy nie odważyłem się powiedzieć publicznie, dlaczego zostałem księdzem. A najtrudniej zawsze mówi się o tym w swojej parafii. Bo wielu z was mnie zna. Niektórzy, kiedy szedłem do zakonu, mówili: Tydzień, góra miesiąc wytrzyma... Inni, bardziej optymistyczni, dawali mi nawet rok. Dzisiaj nawet z panem kościelnym wspominałem, gdy jako młody chłopak, dziecko jeszcze chodziłem na czereśnie. On mnie przegonił wtedy... Czasami człowiek był taki psotny... Ale wiecie, co naprawdę zmieniło moje życie? Kiedy dokładnie 20 lat temu – w 1994 roku – poszedłem do wojska. Doświadczyłem tam „fali" – starsi żołnierze znęcali się nad młodszymi. Wtedy znalazłem się w wojskowym szpitalu na Szaserów w Warszawie i po kolejnej operacji zacząłem pytać Boga: Dlaczego?

Dzisiaj ludzie przychodzą z tym pytaniem do mnie. Dlaczego są wojny? Dlaczego terror? Dlaczego Boga nie było w Oświęcimiu? Dlaczego Go nie ma na Ukrainie, w Syrii? Dlaczego Go nie ma w tej czy w innej rodzinie? Gdzież jest Bóg? Też pytałem: Dlaczego? Obcy ludzie, którym nic złego nie zrobiliśmy, nic, tylko dlatego, że poszedłem rok później do wojska, doprowadzili do tego, że jeden z moich kolegów wyszedł „na głowę", bo psychicznie nie wytrzymał, drugi wyjechał na wózku inwalidzkim, a ja po kolejnej operacji walczyłem o życie... Leżałem wówczas przez miesiąc w szpitalu. Pytałem: Gdzie jest Bóg? – tak jak pyta dzisiaj świat. I wtedy zrozumiałem, że Bóg jest tam, gdzie Go zostawisz. I tam Bóg został, gdzie Go pozostawiliśmy. Nikt Go nie pytał o zdanie. Nikt nie pytał, jak żyć, jak kochać. A cóż On bezradny mógł zrobić?

Cdn.

Krzeszów - Parafia MB Nieustającej Pomocy

ADRES: Krzeszów 212, 34-206 Krzeszów, tel. +48 33 874 81 74, parafiakrzeszow@onet.pl, www.parafiakrzeszow.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon., wt., czw., sob. 7-8; śr., pt. 17:30-18:30 **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty – 17; Niedziele i święta - 7:30, 9, 10:30, 14:30 * **Proboszcz:** ks. Antoni Kania, R.M. **Wikariusz:** ks. Wojciech Matyga * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1355 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Krzeszów (1395), Kuków (1290), Targoszów (226), Tarnawa Górna (264)

Krzeszów – Borzęta – pogrzeb

Zmarł ks. dr Jan Nowak

Przez wiele lat był proboszczem parafii w podkrakowskich Sułkowicach. Miał 82. Po przejściu na emeryturę pomagał swojemu siostrzeńcowi w Borzęcie, a także przebywał w Krzeszowie, gdzie był dobrze znany głównie z posługi kapłańskiej

Msza św. żałobna przy trumnie ks. dr. Jana Nowaka, zmarłego 3 listopada po długiej i ciężkiej chorobie, została odprawiona w Borzęcie k/Myślenic w środę 5 listopada o 12.00. Przewodniczył koncelebrze ks, bp Tadeusz Pieronek, kazanie wygłosił ks. prałat Piotr Sieja. Pogrzeb miał miejsce w czwartek 6 listopada. O godz. 12.00 odprawiona została Msza. św. w kościele parafialnym w Sułkowicach, po czym nastąpiło odprowadzenie zmarłego na cmentarz parafialny. Ks. Jan Nowak urodził się w 1932 r. w Kasinie Wielkiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 30 czerwca 1957 r. z rąk ks. bp. Eugeniusza Baziaka.

Przez większość swojego kapłańskiego życia związany był z Sułkowicami jako czujny duszpasterz, uważny i troskliwy gospodarz, życzliwy przyjaciel każdego, kto potrzebował jego posługi, rady i dużej wiedzy.Był wikarym sułkowickiej parafii w latach 1966 -1972 i jej proboszczem od 1985 do 2007 r. Jego zasługi dla społeczności parafialnej i gminnej doceniły władze samorządowe, nadając mu w 2007 r. zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Gminy Sułkowice.

Parafia w Sułkowicach Portret ks. Nowaka namalowany przez prof. Grażynę Korpal do galerii proboszczów sułkowickich

---

RELACJA Z MSZY ŚW. ŻAŁOBNEJ W KOŚCIELE PARAFIALNYM W BORZĘCIE

Kazanie księdza prałata Piotra Siei

Ekscelencjo, dostojny Księże Biskupie Tadeuszu!

Drogi Księże Stanisławie, Siostrzeńcu, zmarłego kapłana, proboszczu tutejszej parafii!

To ty przygarnąłeś wraz z życzliwymi parafianami śp. Prałata dr. Jana by wśród wiernych tej parafii spędził ostatnie lata swojego doczesnego życia. Bóg zapłać Księże Kanoniku Stanisławie, Bóg zapłać też Wspólnocie tutejszej Parafii.

Czcigodni Księża, Bracia w kapłaństwie!

Droga Rodzino Zmarłego, Ks. prałata Jana;

Bracia i siostry, uczestnicy tego liturgicznego, żałobnego zgromadzenia!

Przybyliście z parafii, w których ks. prałat Jan Nowak wypełniał misję Jezusa Chrystusa, najwyższego i wiecznego Kapłana.

Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana.

Moi drodzy, wsłuchując się w te słowa św. Pawła Apostoła z Listu do Rzymian, wracamy pamięcią do osoby śp. Księdza prałata dr. Jana Nowaka. Przeżywamy dzień pogrzebu kapłana, który w swoim życiu całym sercem pragnął naśladować swojego Mistrza, Jezusa. Pan Jezus musiał jakoś wyjątkowo przemówić do niego, że mimo wielu perspektyw, jakie miał przed sobą w młodzieńczym wieku, wybrał właśnie tę drogę do szczęścia – drogę Chrystusowego kapłaństwa.

Wszystko zaczęło się we wrześniu 1932 roku, kiedy to ksiądz Jan przyszedł na świat w miejscowości Kasina Wielka jako drugie dziecko z dziewięciorga rodzeństwa. Czterech chłopców i pięć dziewcząt. Pięcioro (licząc Księdza Prałata) odeszło już do wieczności; dwoje z nich zmarło jako małe dzieci.

Rodzicami jego byli Jan i Katarzyna. Do szkoły podstawowej uczęszczał w czasie II wojny światowej w Kasinie Wielkiej. Następnie kontynuował naukę w gimnazjum w Mszanie Dolnej (to była wówczas szkoła średnia). Były to czasy II wojny światowej, okupacji niemieckiej i lata powojenne, lata straszliwego totalitaryzmu komunistycznego w naszej ojczyźnie. To w tym czasie przecież – starsze pokolenie pamięta – wydawano tajne nakazy i inwigilowania pasterzy Kościoła, biskupów i kapłanów. Skutkiem różnych fałszywych donosów aresztowano wówczas wielu kapłanów. Wielu z nich niewinnie skazywano na straszliwe tortury, wielu skazywano też na śmierć.

I w takiej oto atmosferze, moi kochani, w roku 1952 Ksiądz Prałat Jan Nowak rozpoczynał przygotowania do kapłaństwa w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, by w 1957 roku przyjąć święcenia kapłańskie. Pierwszą parafią była parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Międzybrodziu Żywieckim. Pracował tam przez trzy lata jako wikariusz – od roku 1957 do 1960. A następne parafie to Klucz, Kłodawa, Szczyrk i Sułkowice, a były to lata 1966-1972. Pracował tam wówczas jako wikariusz, by w 1972 roku podjąć nowe obowiązki – został mianowany proboszczem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Woli Batorskiej koło Niepołomic, gdzie sprawował tę funkcję do roku 1985. Po 13 latach proboszczowania został ponownie przeniesiony, tym razem do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sułkowicach. Tu pracował najdłużej, bo aż przez 22 lata pełnił posługę jako proboszcz (do roku 2007). W sumie w parafii Sułkowice jako kapłan posługiwał przez 28 lat. Od roku 2007 przez ponad 7 lat był penitencjarzem, spowiednikiem tutaj, w tej Parafii Niepokalanego Serca Pana Jezusa w Borzęcie.

Bóg dał mi taką możliwość korzystania ze wzoru pięknej i ofiarnej służby kapłańskiego życia księdza prałata Jana. To pod jego ojcowską opieką i czujnym okiem podczas praktyki duszpasterskiej jako diakon w roku 1975 w Woli Batorskiej nabywałem pierwsze doświadczenia w służbie Bogu i wiernym. Był to ostatni etap mojego przygotowania do kapłaństwa.

Moi drodzy, Księdza Prałata cechowało wielkie umiłowanie Pana Jezusa, Jego Mistrza, i Matki Bożej, którą kochał już od młodzieńczych lat. Na pierwszym miejscu w życiu Księdza Prałata była modlitwa. Brewiarz kapłański często odmawiany już wczesnym rankiem, Różaniec, który sam odmawiał i zachęcał do jego odmawiania wszystkich – nie tylko ludzi dorosłych, ale dzieci i młodzież – dodawał mu sił. Był motorem jego działania, jego służby dla Chrystusa i ludu Bożego. Kochał przebywanie z Jezusem Eucharystycznym na osobistej adoracji.

Moi drodzy, ten bardzo pokorny Sługa, Kapłan praktykował modlitwę za kapłanów i innych zachęcał do modlitwy za nich. Zachęcał też samych kapłanów, by w osobistej modlitwie wspierali się wzajemnie. Zawsze troszczył się o piękno świątyni Pańskiej. Spieszył zawsze z posługą dla potrzebujących. Szukał tych, którzy z różnych przyczyn pogubili się w życiu. Bardzo

miłował posługę w konfesjonale. Spędzał w nim wiele czasu, słuchając spowiedzi. Zresztą chyba wszyscy mogliśmy to zauważyć i sami tego doświadczyć. Z wielką pobożnością i z wiarą sprawował Najświętszą Eucharystię, Mszę świętą. Dla Niego Msza święta była po prostu wszystkim.

Mo kochani, Ksiądz Jan zawsze pragnął przebywać w gronie kapłanów, bo – jak mawiał – dobrze się czuł wśród swoich współbraci w kapłaństwie. W roli kapłanów potrafił stworzyć wspaniałą atmosferę. Ksiądz prałat Jan kochał i szanował kapłanów – jako Kapłan, jako Proboszcz i długoletni Dziekan (najpierw Dekanatu kalwaryjskiego, a następnie sułkowickiego). Kochał kapłanów, a kapłani w zamian darzyli Go szacunkiem i miłością. Plebania zawsze była otwarta dla każdego... I

przypominał sam, że plebania to dom dla wszystkich, szczególnie dla każdego kapłana.

Był bardzo życzliwy i gościnny. Moi drodzy, jako dobry i ewangeliczny Pasterz dawał piękne i czytelne świadectwo życia kapłańskiego. Ksiądz Prałat był też bardzo dobrym gospodarzem. Mogą poświadczyć to parafianie, którzy z uwagą śledzili Jego posługę w parafii. Przez ponad 35 lat jako proboszcz zarówno w Woli Batorskiej jak i Sułkowicach zrobił wiele w dziedzinie materialnej troski o świątynię i plebanię oraz ich otoczenie. Oczywiście, nikt z nas do końca nie jest w stanie wszystkiego zrobić, ale dla Niego świątynia była źrenicą oka.

Ksiądz Prałat Jan Nowak był dla wszystkich dobrym i wyrozumiałym ojcem. Nigdy nie zabiegał o żadne zaszczyty i wyróżnienia. One same przychodziły do Niego. Za dobrą i gorliwą służbę kapłańską oraz wzorową postawę został odznaczony godnością Honorowego Kapelana Ojca Święte-

go, prałata.

Księże Janie, żegnamy Cię dziś i dziękujemy za Twoje długie, piękne i jakże bogate w osiągnięcia kapłańskiej posługi życie. Bóg zapłać Ci za to, że Chrystusowe kapłaństwo mogło realizować się w ofiarnej Twojej kapłańskiej posłudze. Żegnamy Cię w 83. roku życia i 57. roku kapłaństwa.

Błogosławieni, którzy umierają w Panu, bo wraz z nimi idą ich czyny. Księże Prałacie Janie, żyj w miłości i światłości swojego Mistrza, Jezusa.

Słowo od Przedstawicieli Wspólnoty Parafialnej:

Drogi Księże Prałacie!

W dniu dzisiejszym zgromadziła nas w naszej parafialnej świątyni Eucharystia, na której chcieliśmy się z Tobą pożegnać. Towarzyszy nam smutek, bo odszedłeś; zakończyła się Twoja ziemska pielgrzymka. Mieliśmy nadzieję, że wrócisz do nas, ale Bóg zdecydował inaczej. Jesteśmy jednak ludźmi wierzącymi. Wierzymy więc i mamy nadzieję na życie wieczne. O to się dzisiaj modlimy dla Ciebie. Ale każdy z nas ma dzisiaj nadzieję, że u kresu jego wiecznej wędrówki przyjdzie Pan i też da mu wieczne zbawienie.

Księże Prałacie, przyjechałeś do naszej parafii 7 lat temu. Przyjechałeś tutaj, bo chciałeś póki zdrowie i siły pozwolą – pracować wśród ludzi. Jesteśmy ci za

to wdzięczni. 7 lat temu wraz z Tobą cieszyliśmy się jubileuszem 50-lecia kapłaństwa. Wtedy rozdawałeś pamiątkowe obrazki. Napisałeś na nich cytat z Pisma Świętego i krótką modlitwę. Ten cytat brzmi: Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię. I jeszcze krótko: Wszystkim, których spotkałem i jeszcze spotkam na kapłańskiej drodze życia błogosław, Boże.

Jedne i drugie słowa dość dobrze Cię charakteryzują. Takiego właśnie Cię pamiętamy – zamodlonego, skupionego na Eucharystii, głoszącego Słowo Boże, ale i dostrzegającego człowieka. Za każdym razem, kiedy mieliśmy okazję Cię spotkać (niekoniecznie w kościele), dostawaliśmy uśmiech; na każde pozdrowienie odpowiadałeś tym samym, skinieniem głowy; podnosiłeś oczy, aby zobaczyć, kto do ciebie mówi.

Księże Prałacie, w dniu dzisiejszym chcemy ci bardzo serdecznie podziękować za Twoją obecność wśród nas, za wspólną modlitwę, za sprawowane Eucharystie, za opiekę na różami różańcowymi, za wygłoszone homilie, za kazania pasyjne, ale przede wszystkim za długie godziny spędzone w konfesjonale. Zajęty konfesjonał po prawej stronie wejścia, był znakiem, że jesteś w parafii. To do niego ustawiały się często kolejki.

Dziękujemy Ci również bardzo serdecznie za wszelką pracę na rzecz parafii, której my – zwykli parafianie – często nie widzieliśmy; nie mieliśmy nawet świadomości, że coś takiego jest do zrobienia. Dziękujemy za pracę w kancelarii, za opiekę, za wsparcie. W dniu dzisiejszym, modląc się o życie wieczne i dziękując Ci, włączamy się – każdy na swój sposób - w jakieś zbiorowe dziękczynienie do Bogu za dar Twojego życia.

Niech podsumowaniem naszej modlitwy, naszych podziękowań, naszej wiary w to, że spotkamy się kiedyś w przyszłym życiu, będą słowa pieśni:

Nagrodę wieczną przyjmij w niebie,
Po trudach swych spokojnie śpij.
Bóg tyle zniósł, by zbawić ciebie,
W ramiona Ojca idź, będziesz żył!

Podziękowanie ks. proboszcza z Borzęty Stanisława Bielarza, siostrzeńca zmarłego kapłana

Złożyliśmy ofiarę Mszy świętej za dar życia naszego Księdza

Prałata. Bardzo serdecznie dziękuję Księdzu Biskupowi Tadeuszowi za przewodniczenie modlitwie i obecność z nami, kiedy żegnamy się z naszym Duszpasterzem.

Dziękuję Księdzu Prałatowi Piotrowi za Słowo Boże, za przypomnienie nam życia Księdza Prałata.

Dziękuję Księżom Rodakom, którzy są z nami i modlą się za zbawienie Księdza Jana. Na ręce Księży Dziekanów z Myślenic i z Sułkowic kieruję podziękowanie dla wszystkich Księży z obu Dekanatów, którzy Księdza Prałata znali, zawsze otaczali Go wielką uprzejmością i szacunkiem i są z nami tutaj dzisiaj.

Dziękuję wszystkim Kapłanom, Znajomym i Bliskim Księdza Prałata. Dziękuję Jego Współpracownikom. Kapłaństwo to wielka łaska i wielki dar, który Ksiądz Prałat cenił i szanował nad życie.

Dziękuję również Siostrom Zakonnym za modlitwę, za Waszą obecność. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyjechali do Borzęty z różnych stron, spoza naszej parafii. Szczególnie dziękuję Rodzinie, która przyjechała, by łączyć się w modlitwie za naszego Księdza Prałata. Dziękuję wszystkim, którzy opiekowali się Księdzem Prałatem, zwłaszcza w ostatnich chwilach jego choroby; ta opieka była bardzo intensywna.

Podziękowania kieruję do wszystkich Mieszkańców naszej Parafii – Borzęty. Dziękuję Straży Pożarnej, Radzie Duszpasterskiej; dziękuję Dzieciom ze szkoły, Panu Dyrektorowi, Różom Różańcowym, Młodzieży. Serdeczne Bóg zapłać. Przez te 7 lat pobytu Księdza Prałata w tym miejscu zawsze otaczaliście Go miłością i głębokim szacunkiem. A On to czuł, doceniał i odpowiadał swoją troską, modlitwą, pomocą duszpasterską – na ile tylko pozwalały Mu siły.

Na koniec chciałbym podziękować Tobie, Księże Prałacie, Wujku. Zawsze byłeś w moim życiu, odkąd tylko sięgam pamięcią. Byłeś jako Ksiądz – Wujek, potem Wujek z Woli Batorskiej, wujek z Sułkowic. A ostatnio mawialiśmy w rodzinie, szczególnie w gronie kuzynostwa: „Wujeczek".

To Ty udzieliłeś mi chrztu świętego. To Ty przywoziłeś do domu książki religijne, katechizmy. Pamiętam Twoją radość, jak powiedziałem, że chcę iść do seminarium i zostać kapłanem. Ty mówiłeś kazanie na moich prymicjach i jubileuszu 25-lecia kapłaństwa. Byłeś ze mną do tej pory... Zawsze byłeś dla mnie wzorem kapłaństwa, człowieczeństwa, w pracy duszpasterskiej. Byłeś dla mnie wzorem w normalnym życiu i wzorem w chorobie, w cierpieniu, kiedy przyszły dla ciebie trudne czasy. Zawsze czułem Twoje wsparcie, Twoją obecność...

Kiedy będziesz tam – w domu Pana – bądź moim Orędownikiem.

Lanckorona - Parafia Narodzenia św. Jana Chrzciciela

ADRES: ul. św. Jana 12, 34-143 Lanckorona, tel. +48 33 876 35 77, parafia@lanckorona.pl, parafia.lanckorona.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon.–pt. 19-20 * **MSZE ŚWIĘTE: S**oboty - 18 (XI- XII 17:00); Niedziele i święta - 7, 9, 11, 17 * **PROBOSZCZ:** ks. Jan Bobrek, R.M. * **WIKARIUSZ:** ks. Marek Ślęczka * **NA TERENIE PARAFII MIESZKA**: ks. Jan Krzysztof, R.M. * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1373 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Jastrzębia (628), Lanckorona (1823)

LANCKORONA - SKAWINKI - IZDEBNIK

Złoty Jubileusz Małżeństwa

Obchodzili uroczyście mieszkańcy całej gminy. Na uroczystej Eucharystii jubilaci dziękowali Bogu za długie i szczęśliwe pożycie małżeńskie, a także otrzymali pamiątkowe krzyże. Kazanie na tej Mszy św. wygłosił ks. proboszcz Jan Bobrek, a mówił on m.in. o potędze miłości i znaczeniu trwałości małżeństwa i rodziny dla Kościoła i całego narodu.

Czcigodni Jubilaci!

Szanowna Pani Wójt, Przedstawiciele Rady Gminy, Pracownicy Urzędu, Rodziny Jubilatów, Bracia i Siostry!

Gromadzi nas dzisiaj Złoty Jubileusz Małżeństwa Mieszkańców naszej Gminy. Otaczając ołtarz Chrystusowej Ofiary razem z Wami, Czcigodni Jubilaci, pragniemy dziękować i uwielbiać Boga za wielkie rzeczy, jakie Wam uczynił.

Przeżyć pięćdziesiąt lat w małżeństwie – czyż to nie jest wielkim skarbem? Można sparafrazować słowa dzisiejszej ewangelii i powiedzieć, że oto my wszyscy wrzucamy do skarbony naszego życia, to, co mamy najlepszego. Nie chodzi o dobra materialne, o nasze osiągnięcia, o tytuły, ani o jakieś skarby, lecz o… miłość. Czy można przeliczać lata na miłość? Najlepiej zapytać o to was, Dostojni Jubilaci! Wy już tak pięćdziesiąt lat składacie do skarbony waszego sakramentalnego życia to, co macie najpiękniejszego.

Składacie wszystko, co macie: waszą miłość, pokój, zdrowie i choroby, radości i smutki, tęsknoty i nadzieje. Jakże wspaniały przykład dała nam ta uboga wdowa. Jakiż wspaniały przykład dajecie i wy. W Kościele jesteście teraz cudowną perłą, bo oto za wami tyle lat trwania w miłości. I choć w życiu różnie bywało, jak na morzu, to jednak tak mocno przyjęliście Chrystusa do swego serca, tak mocno przylgnęliście do Jego krzyża ofiarnej miłości, że dzisiaj zbieracie plon swych pięćdziesięcioletnich zasiewów.

Waszym cichym świadectwem dodajecie odwagi i budzicie nadzieje w sercach innych, podobnie jak delikatne pulsujące światło latarni morskiej, które pomaga odnaleźć właściwą drogę, nie zejść z kursu prowadzącego bezpiecznie do portu. Uczycie, że dom trzeba budować na skale, a tą skałą jest Chrystus. On ma być skałą, a nie ozdobnym gzymsem fasady domu, który budujemy licząc tylko na siebie.

W psalmie 127 czytamy takie słowa: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą".

Słowa te zawierają podstawową prawdę, że każde dzieło należy rozpoczynać przy pomocy Bożej. I tak stało się w waszym życiu przed 50 laty, gdy stanęliście przed ołtarzem Pana w kościele Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Lanckoronie, czy św. Małgorzaty w Izdebniku, a może św. Joachima w Skawinkach, prosząc o błogosławieństwo na waszą wspólną drogę. I wytrwaliście z tym błogosławieństwem 50 wspólnie przeżytych lat.

Dzisiaj przypominacie, że „sakrament małżeństwa to o wiele więcej niż zalegalizowanie bycia razem na zasadach tego świata. To wejście małżonków w wyjątkową więź z Chrystusem. […] Takie życie małżeńskie prowadzi do pełni i do szczęścia, które są możliwe na fundamencie głębokiej, przeżywanej każdego dnia, zażyłości z Bogiem".

Dobre małżeństwa, trwałe rodziny to skarb nie tylko dla Kościoła, ale i dla narodu. Historia poucza nas, że kryzysy rodziny prowadziły nawet do upadku narodów, kultur, cywilizacji.

Starożytna Grecja, Rzym, monarchia frankońska, cesarstwo niemieckie, upadały wtedy, gdy kryzys przeżywała rodzina. Tak jak choroba całego organizmu zaczyna się od zaburzeń w funkcjonowaniu małej komórki, tak choroba narodu, państwa, zaczyna się od choroby najmniejszej komórki społecznej – rodziny.

Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński często przypominał, że Naród to „Rodzina rodzin". „Jakie będą rodziny, taki będzie i Naród. Gdy rodziny będą zwarte, wierne, nierozerwalne – Narodu nikt nie zniszczy" (Zakopane, 1957).

Te słowa Prymasa Tysiąclecia stają się dzisiaj szczególnie aktualne.

„Rodzina jest największą siłą Narodu i największą gwarantką bytu narodowego. Bez mocnej, czystej, zwartej, zespolonej rodziny nie masz Narodu! Jeśli ktoś chce pracować nad umocnieniem i zjednoczeniem Narodu, musi pracować przede wszystkim nad umocnieniem i zjednoczeniem każdej rodziny. To jest ten wielki program, który ma znaczenie niewątpliwie religijnie, bowiem Bóg zapragnął na tej ziemi rodziny. Ale ma to również znaczenie narodowe".

Prymas Tysiąclecia rozumiał wartość życia rodzinnego. Sam przyszedł na świat i wzrastał w zdrowej, polskiej, miłującej się rodzinie.

Był jednym z sześciorga dzieci Stanisława i Julianny Wyszyńskich. Matka umarła mając 33 lata po narodzeniu szóstego dziecka. Stefan miał wtedy 9 lat. Matka została jego tęsknotą i miłością do końca życia. W rodzinie Stefan nauczył się wiary, modlitwy, miłości do Polski, pragnienia wolności i szacunku dla człowieka.

Wspominał codzienną wieczorną modlitwę w rodzinie, odmawianie różańca na klęczkach. Z Historii w obrazkach uczył się potajemnie historii Polski. Nocą chodził z ojcem naprawiać krzyże powstańców w okolicznych lasach. Wieczorami, w domu ojca-organisty, zbierali się sąsiedzi i śpiewali pieśni patriotyczne.

Kardynał Wyszyński podkreślał wielką godność powołania małżeńskiego i rodzicielskiego. Wiąże się z tym powołaniem ogromna odpowiedzialność i zadanie. Jeżeli rodzina nie wypełni swojego powołania rodzicielskiego i wychowawczego Naród zginie, przestanie istnieć. Jeżeli rodzina będzie rozbita – zdegradowane będzie także społeczeństwo.

Prymas Tysiąclecia świadomy zagrożeń wołał:

„Rodzicie, pamiętajcie! Przyszła w Polsce wasza godzina! Jesteśmy w tak trudnym położeniu, że często nie wiemy, jak ubezpieczyć nasz byt narodowy, jakich sił szukać, na jakiej skale się oprzeć. Jesteśmy wśród lotnych piasków zmieniających się sytuacji i koniunktur i nie znajdziemy ani dla naszego bytu narodowego, ani dla kultury chrześcijańskiej innego oparcia, jak tylko zdrową rodzinę. Rodzice! Wasza godzina w Polsce nadeszła. Nie myślcie, że kto inny uratuje nasz Naród. Nas uratuje zdrowa rodzina katolicka". Czcigodni Jubilaci! Dziś za takie Wasze rodziny gorąco Wam dziękujemy.

Ważną częścią liturgii jubileuszu 50 lecia ślubu jest wręczenie jubilatom krzyży. W społeczeństwie, nie tylko w Polsce ale i w innych krajach, ludzie otrzymują krzyże jako odznaczenia: za męstwo na wojnie np. krzyż Virtuti militari. W okresie pokoju przyznaje się krzyże zasługi. Dzisiaj otrzymujecie krzyże od samego Chrystusa jako znak, że potrafiliście przyjmować z męstwem codzienne krzyże i cierpienia w ciągu waszych 50 lat pożycia małżeńskiego. A było ich niemało. Żeby wymienić jedynie same początki waszego życia małżeńskiego, kiedy mieszkaliście, przeważnie, w budującym się dopiero domu, bez ciepłej wody, i kiedy

wydaliście na świat i przyjęliście swoje dzieci. Te krzyże, które otrzymacie dzisiaj są także znakiem mówiącym o przyszłości. W Chrystusie wszelki krzyż staje się chwalebny. Cierpienie zostało przez Chrystusa odkupione. Znaczy to, że także to wszystko, co przed Wami, może cierpienia związane ze starością, z ostatnim etapem życia na tej ziemi, nie będzie prowadzić do śmierci, do unicestwienia, lecz odwrotnie – do życia, do pełni miłości i świętości, do zmartwychwstania. Bo Chrystus przez swój krzyż otworzył dla nas szeroko bramy swego Królestwa, bramy życia wiecznego.

Czcigodni Złoci Jubilaci! W tym radosnym dniu razem z Wami wyśpiewujemy Bogu dziękczynne Ciebie Boga wysławiamy. Niech Maryja, nieustannie okrywa Was płaszczem swojej troskliwej miłości, jak nowożeńców w Kanie Galilejskiej i oręduje u Serca Syna wypraszając Jego obfite błogosławieństwo, abyście w dobrym zdrowiu, w pokoju i miłości, w radości i nadziei mogli przeżywać szczęśliwą jesień życia i świętować kolejne jubileusze!

Leńcze - Parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła

ADRES: Leńcze 132, 34 142 Leńcze, tel. +48 33 876 88 08 * **KAN CELARIA PARAFIALNA:** dni powszednie - po Mszy św.: pn., wt., czw. od 7.30; śr., pt., sb. od 18.30 (zima od 17.30) * **MSZE ŚWIĘTE**: Soboty - 18 (zimą 17:00); Niedziele i święta -8, 11, 16 * **PROBOSZCZ:** ks. Bohdan Ciołczyk, wyśw. 1989 * **ODPUST:** Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1530 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Leńcze (1240), Podolany (217), Zarzyce Małe (110), Zarzyce Wielkie (495)

DROGI DO WOLNOŚCI

7 listopada miała miejsce uroczystość z okazji zbliżającego się święta narodowego...

W tym roku została ona przygotowana przez uczniów klasy II gimnazjum pod opieką mgr Anny Chromy w ramach edukacyjnego projektu gimnazjalnego. Pierwszą część stanowiła lekcja historii, podczas której gimnazjaliści przedstawili wydarzenia i przybliżyli sylwetki osób związanych z walką o wolna Polskę. Na tle prezentacji multimedialnej mówili o polskich powstańcach, legionistach, Józefie Piłsudskim...

Drugą część uroczystości stanowił Festiwal Pieśni Patriotycznej , podczas którego uczniowie klas IV-VI i I-III gimnazjum zaprezentowali własne wykonania znanych pieśni. Pieśni zawsze towarzyszyły Polakom w ich pracy i walce, pomagały żyć, tworzyć, bić się i zwyciężać. Zebrani usłyszeli m.in. „Serce w plecaku", ''Wojenko, wojenko", „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" i inne.

W trakcie obrad jury uczniowie wspólnie zaśpiewali 3 pieśni patriotyczne.

Jury przyznało I miejsce klasie IV za wykonanie utworu pt. „N a Wawel, na Wawel" a wśród klas gimnazjalnych klasie II za pieśń „Serce w plecaku".

www.splencze.iap.pl

Łączany - Parafia MB Anielskiej

ADRES: Łączany 79, 34-115 Ryczów, tel. +48 33 879 00 34 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon.-cz. po Mszy św.; pt. 17-18 * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 8, 10, 17 (zimą 16:00) * **PROBOSZCZ:** ks. Bogusław Szewczyk, wyśw. 1990 * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1980

A jak Anioł

To już ostatnia litera ze słowa „Matka", którą bardzo ciekawie interpretuje ks. Artur Węgiel. Dla przypomnienia dodajmy, że to kazanie odpustowe – wygłosił w święto MB Anielskiej. W ostatnim fragmencie, który poniżej drukujemy mówi o roli Anioła.

Drodzy bracia i siostry!

Podejdźmy do ostatniego lekarstwa z tej Bożej recepty, która w słowie Matka.

Końcowe A – oznacza Anioła. On jest jak troskliwa pielęgniarka przy łóżku chorego. On jest jak najlepszy stróż, który otacza opieką człowieka od narodzenia aż do zgonu. On jest sługą i wysłannikiem Boga, gotowym zawsze do spełniania Bożej woli. On jest jak żołnierz, który walczy z szatanem o dusze ludzkie.

Nie dziwię się ateistom, nie dziwię się sceptykom, nie dziwię się anarchistom, nie dziwię się pesymistom, nie dziwię się wątpiącym, ale dziwię się ludziom wierzącym, że istnienie anioła stróża i modlitwę do niego traktują jak bajkę dobrą tylko dla przedszkolaków... Nikt chyba nie zaprzeczy, że aniołowie mają z nami dużo pracy. Kiedyś przeczytałem takie słowa, że „aniołowie to najbardziej zabiegani pracownicy nieba". Bóg Ojciec z Synem i z Duchem Świętym siedzą na wygodnych tronach i rządzą. Maryja raz na jakiś czas komuś się objawi. Święci obrali sobie wąskie specjalizacje ze spełniania ludzkich zachcianek... A „biedne anioły" biegają, dwojąc się i trojąc, by ustrzec nas przed nami samymi i przed pokusami diabelskimi, a Najwyższy ich jeszcze pogania...

A – oznacza anioła posłanego, aby służyć, przychodzącego w

imieniu Pana Boga, aby troszczyć się o zbawienie człowieka.

Moi drodzy, matka. W tym słowie lekarstwa: miłość, adoracja, troska, krzyż i anioł. W tym słowie uzdrowienie. Nie wystarczy znać, trzeba zażywać i to systematycznie. Dlatego w imieniu Kościoła proszę was: nie odrzucajcie tej recepty, nie zapomnijcie o niej a żadna choroba nie zniszczy waszego życia. Nie bójcie się przychodzić do Tej, która otacza szczególną troską waszą parafię – do Matki Bożej Anielskiej – i z serca wołać:

Królowej Anielskiej śpiewajmy;
Różami uwieńczmy Jej skroń.
Jej serca w ofierze składajmy;
Ze łzami wołając Doń:
O Maryjo, bądź nam pozdrowiona!

Łękawica - Parafia św. Józefa Robotnika

ADRES: Łękawica 163, 34-124 Klecza Górna, tel. +48 33 879 70 51 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** codziennie po Mszy św. * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18 (zimą 16:00); Niedziele i święta - 7, 9, 11 * **Proboszcz:** ks. Józef Bała, R.M. * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1908 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Łękawica (1150), Zagórze (50)

16 listopada

Święta Agnieszka z Asyżu, dziewica

Duże znaczenie dla początku zakonu klarysek ma ród szlachecki Offreduccio, z którego wywodziła się św. Agnieszka z Asyżu. Klaryskami były poza nią jej matka i dwie siostry. Katarzyna (bo takie imię otrzymała na chrzcie) urodziła się w Asyżu w 1197 roku. Była córką Favarone Offreduccio i bł. Ortolany. Miała dwie siostry: starszą o cztery lata Klarę i młodszą Beatrycze. W połowie marca 1212 r. uciekła z domu Klara, by pod wpływem św. Franciszka wstąpić do zakonu. Katarzyna - wówczas piętnastoletnia - poszła w jej ślady dwa tygodnie później. Schroniła się w klasztorze benedyktynek St Angelo w Panso. Ojciec planował dla niej inną przyszłość. Wpadł w złość i chciał siłą sprowadzić ją do domu. Posłał swojego brata Monaldo i kilku krewnych, którzy zamierzali zbrojnie odbić panny, jeśli perswazja nie pomoże. Stryj nie mogąc przekonać dziewczyny dobył miecza, ale wtedy jego ramię znieruchomiało, a paraliż utrzymywał się jeszcze jakiś czas po tym wydarzeniu. Pozostali próbowali wyciągnąć Katarzynę z klasztoru za włosy. Nie szczędzono jej uderzeń i kopniaków. Klara chciała iść jej na pomoc, ale nagle ciało dziewczyny stało się tak ciężkie, że kilku mężczyzn nie było w stanie jej podnieść. W końcu pozostawili Katarzynę na wpół żywą na polu w pobliżu klasztoru. Po tych wydarzeniach ojciec zmienił zdanie i wyraził zgodę na pozostanie córek w klasztorze.

Jeszcze w tym samym roku św. Franciszek oblókł obie siostry w szatę pokutną i wprowadził je do klasztoru św. Damiana w Asyżu. To tu powstał z inicjatywy św. Klary zalążek II Zakonu Franciszkańskiego, zwanego Ubogimi Paniami lub klaryskami. W uznaniu mężnej postawy i odwagi Katarzyny, Franciszek nadał jej imię św. Agnieszki, męczennicy z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Od 1220 r. Agnieszka była przełożoną w klasztorze w Monticelli koło Florencji, który w krótkim czasie stał się równie sławny jak San Damiano. Później założyła klasztory w Mantui, Padwie i Wenecji.

Była bardzo pobożna, często umartwiała się. W ten sposób szybko zajaśniała heroicznymi cnotami. Często w czasie modlitw wpadała w ekstazę; pewnego razu nawiedziło ją Dzieciątko Jezus, do którego żywiła szczególne nabożeństwo. W 1253 r. została wezwana do Asyżu z powodu choroby Klary. Była obecna 11 sierpnia przy śmierci wielkiej siostry i uczestniczyła w uroczystym pogrzebie, a 16 listopada tego samego roku w asyskim klasztorze i ją powołał do siebie Pan. Została pochowana w kościele św. Jerzego. Przy jej grobie miało miejsce wiele cudów. Obecnie ciało św. Agnieszki spoczywa obok matki i siostry w bazylice św. Klary w Asyżu. W 1753 roku kanonizował ją papież Benedykt XIV. Jest patronką klarysek.

Marcyporęba - Parafia św. Marcina

ADRES: Marcyporęba 88, 34-114 Brzeźnica, tel. +48 33 879 21 16 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon.-sob. 7.30-8; śr., pt., sob. 18-19 (zimą 16-17) * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta: 7:30, 9, 11 * **PROBOSZCZ:** ks. Jan Giądła, RM. * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** przed 1335 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Kopytówka (240), Marcyporęba (920), Nowe Dwory - część (220)

Ku czci św. Marcina

Obchodzono w dniu 11 listopada uroczystość odpustową. W tym dniu modlono się także za Ojczyznę. Kazanie odpustowe wygłosił ks. Stanisław Pitek, proboszcz z Tłuczani, podkreślając rolę Patrona parafii oraz Jego służbę – najpierw w wojsku, później Bogu. Poniżej fragment tego słowa.

Wprowadzenie:

Moi drodzy, to dla mnie honor i zaszczyt uczestniczyć w tym waszym święcie, w waszej uroczystości ku czci świętego Marcina, biskupa. Korzystając z tej okazji, że razem z wami będę sprawował Eucharystię, chcę wam pogratulować, chcę złożyć najlepsze życzenia z okazji tego święta waszej wspólnoty. Życzę dużo, dużo radości. Życzę przede wszystkim tego, abyście na co dzień doświadczali obecności i orędownictwa waszego patrona.

Uczestniczymy w Eucharystii. Na ołtarzu Chrystusa złóżmy nasze intencje, sprawy osobiste, rodzinne. Dziś w sposób szczególny módlmy się także w intencji naszej Ojczyzny. Ja wypraszam dar opieki wstawiennictwa naszego patrona i błogosławieństwa Bożego dla nas wszystkich.

Abyśmy godnie w tej Eucharystii uczestniczyli, przepraszajmy Boga za nasze grzechy.

Kazanie:

Drogi Księże Proboszczu;
Drodzy Kapłani;
Bracia i siostry!

Moi drodzy, może oglądaliście kiedyś amerykański film pt. „Gladiator". Film przedstawia życie starożytnego Rzymu, opowiada historię gladiatora, żołnierza rzymskiego. W tym filmie jest przejmująca scena modlącego się Maximusa, rzymskiego generał i żołnierza. Jak on to robi? Otóż, wyciąga z zawiniątka figurki swoich przodków, kładzie je na półeczce czy też stoliku, klęka i rozmawia z nimi. Pozdrawia ich, mówi o tym, ze bardzo za nimi tęskni i oczywiście prosi, aby opiekowali się jego rodziną, aby opiekowali się żoną, dzieckiem, którzy są daleko od niego. Sam nie może się nimi zaopiekować, więc prosi przodków o opiekę nad nimi. Ten rzymski żołnierz jest poganinem, ale przecież w jego sercu jest już coś z chrześcijaństwa, bo wierzy w to, że jego przodkowie gdzieś tam są i opiekują się żywymi, wstawiają się za

nimi. Rozmawia z tymi swoimi przodkami o najbliższej rodzinie i modli się. I to mu bardzo pomaga; to jest mu potrzebne, bo przecież za chwilę będzie walczył i może umrzeć – nie wiadomo, czy przeżyje tę walkę, może być różnie, może zginąć...

Moi drodzy, dziś inny czas, inne miejsce, inni bohaterowie. Ale my przecież, podobnie jak ów filmowy bohater, gromadzimy się tutaj właśnie po to, aby się modlić. Z definicji modlitwy wynika, że jest ona rozmową – rozmową człowieka z Panem Bogiem. Ale jest również formą oddania czci Panu Bogu. Kiedy się modlimy, pragniemy uczcić Boga, pragniemy się Panu Bogu powierzać. Właśnie dzisiaj chcemy oddać cześć Panu Bogu - w tym miejscu i w tym czasie. Pośredniczy nam w tym wszystkim patron parafii – święty Marcin. Prośmy go, by nas wspierał w modlitwie. Prośmy, aby orędował przed Bogiem, aby wypraszał dla nas potrzebne łaski. Moi drodzy, czas, w którym żyjemy, to nie jest jakiś film, ale jest to rzeczywistość. Uczestniczymy w – jak mówili starożytni Grecy – dramacie życia; jesteśmy tego dramatu bohaterami. Różnymi. Może są to bohaterowi dramatyczni, tragiczni, a może komiczni, ale ważne jest jedno – wszyscy jak tu jesteśmy potrzebujemy znaku, który poprowadzi nas ku lepszemu życiu, ku szczęściu. Tym znakiem dla nas jest na pewno osoba świętego Marcina – waszego patrona. Patrona parafii Marcyporęba.

Kim był i skąd się wziął? Pewnie już niejeden raz było tu mówione, że pochodził ze współczesnych Węgier. Urodził się – jak mówią historycy - w Panonii. Pochodził z rodziny pogańskiej, rodziny o tradycjach wojskowych. Dlatego też nie ma się co dziwić, że jako piętnastoletni chłopak wstąpił do wojska i został żołnierzem, rycerzem. I pewnie poznał smak żołnierskiego, rycerskiego chleba. Wiedział, co to jest głód, co to jest chłód i zmęczenie. I co się stało? Wydarzyła się wielka rzecz, bo dotknął go Bóg, dotknęła go łaska Boża i w czasie żołnierskiej służby przyjął chrzest, po czym zerwał z wojskiem. Zerwał i nie kontynuował już tej swojej kariery. Nie zerwał jednak tak na dobre – tak mi się wydaje – z zajęciem rycerstwa. Był tym rycerzem dalej, z tym że służył pod innym sztandarem. Nie chciał służyć generałowi, nie chciał służyć w wojsku, ale chciał służyć Bogu, chciał być żołnierzem Jezusa Chrystusa.

Cdn.

Mucharz - Parafia św. Wojciecha BM

ADRES: Mucharz 111, 34-106 Mucharz, tel. +48 33 876 14 67, email: parafiamucharz@onet.pl, www.parafiamucharz.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon., śr. pt. 16-18 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18 (X-IV 17:00); Niedziele i święta - 7, 8:30 (kaplica Jaszczurowa), 9:30, 11, 17 (X-IV 16:00) * **PROBOSZCZ:** ks. Krzysztof Strzelichowski, E.C. * **WIKARIUSZ:** ks. Leszek Węgrzyn * **NA TERENIE PARAFII MIESZKA:** ks. Jan Marcisz, kapelan Ojca Świętego * **ROK ERYGOWANIA PARAFII: XI w. * MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Jaszczurowa (833), Mucharz (821), Skawce (515), Brańkówka - część Zagórza (56)

Pamięć

To ona kształtuje człowieka, pozostawia w nim swój ślad, dlatego trzeba wybierać mądre i dobre treści, a wyrzucać z pamięci to, co ją zaśmieca. Mówił o tym w czasie odpustu ku czci MB Różańcowej o. Ryszard, karmelita. Drugą część tego kazania zamieszczamy poniżej.

Jeśli zauważamy pozytywne działanie pamięci, tak z drugiej strony dostrzegamy jej negatywne. Dlatego wierzący człowiek powinien zrozumieć fenomen tej modlitwy – że ona służy dobru człowieka, jest tarczą w obronie wiary, kształtuje człowieka. Powiedzieliśmy, że wszelka pamięć pozostawia głęboki ślad na człowieku. Przyjrzyjmy się temu, co czynią wrogowie Kościoła, by osłabić człowieka. Odbierają jemu pamięć. Zaśmiecają ją negatywną treścią, jakby z próbą wyeliminowania pozytywnej pamięci. Dlatego odbiera się nam wielokrotnie nie tylko tę pamięć biblijną, ale odbiera się nam wielokrotnie pamięć historyczną, żeby oszpecić nasze dzieje, żeby oszpecić naszych ojców, żeby nie pokazać nic pozytywnego, ale obrzydzić ludzkie życie... Z taką pamięcią człowiek jest pełen kompleksów. Z taką pamięcią się człowiek wstydzi; ma do niej obrzydzenie. Jednym słowem jest słabym człowiekiem.

Chrystus rozumie człowieka. Jest Odkupicielem człowieka i objawił mu samego człowieka, abyśmy rozumieli znaczenie pamięci w naszym życiu. Bo jeśli dobieramy zdrową treść, świętą i szlachetną, stajemy się święci, umacniamy się, stajemy się lepsi. To prawda, że nieustannie do człowieka dociera przeróżna treść, ale my wybierajmy tę, która jest właściwa. A jeśli nawet przyjdzie ta, która nie zależy od naszego wyboru, to w tej pamiątce męki i zmartwychwstania Chrystusa, w modlitwie różańcowej, znajdziemy skuteczną obronę.

Kolejna rzecz, o której żeśmy w jakiejś mierze wspomnieli – tym rozważaniom towarzyszy tajemnicza

moc. Przyjrzyjcie się – ta pamiątka męki i zmartwychwstania Chrystusa ma moc sakramentalną. Te wydarzenia są niewygasającym źródłem łaski i zbawienia. To nie jest jakieś zwykłe przypominanie sobie. To nie jest jakieś zwykłe rozpamiętywanie. Ale to jest rozpamiętywanie, które kształtuje i umacnia człowieka. Ma w sobie moc sakramentalną. Kształtuje Kościół. Chrystus przed wniebowstąpieniem daje nam też tajemnicę związaną z pamięcią. Pośle nam Ducha Prawdy – Ducha Pocieszyciela, który nas wszystkiego nauczy i wszystko nam przypomni. O wielkich dziełach zbawczych, wielkich dziełach Boga w życiu Kościoła i narodu, wielokrotnie i naszym osobistym...

Dlatego ta modlitwa różańcowa - w której powtarzamy nieustannie te modlitwy, ale też imię Boga i Maryi – ma w sobie tak skuteczną moc. Bo to nie jest zwykłe czytanie czy wymawianie, ale pełne Bożej mocy. Dlatego ono niejednego już człowieka uratowało. Czasami możliwe, że nie wiedzieliśmy nawet w jaki sposób stało się skuteczną obroną dla nas. ale by wzmocnić tę modlitwę różańcową, a zarazem pamiątkę męki i zmartwychwstania Chrystusa, starajmy się zrozumieć wielką rolę pamięci, która kształtuje człowieka, która jest w interesie człowieka. A jeśli też dobieramy właściwe treści, które mamy rozpamiętywać, stajemy się mocni, stajemy się silni, odnowieni Bożą łaską i Bożym Duchem i właściwymi treściami, które prowadzą nas przez ziemskie życie, którego końcem jest niebieska ojczyzna.

Palcza - Parafia MB Wspomożenia Wiernych

ADRES: Palcza 170, 34 211 Budzów, tel. +48 33 874 00 06 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** po każdej Mszy św. * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 7:30, 10:30, 16 * **PROBOSZCZ:** ks. Jan Gibała, E.c. * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1982

Ciągle uczmy się wolności

Ciąg dalszy z rubryki parafii „Budzów"

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości pokazały, że warto cieszyć się wolnością. Trzeba pamiętać o rocznicy odzyskania przez naród polski wolności po okresie rozbiorów. Trzeba oddawać hołd patriotom i bohaterom tamtych lat. Trzeba jednak ciągle uczyć się z wolności odpowiednio korzystać. Jan Paweł II mówił: „Przyszłość Polski zależy od Was i musi od Was zależeć. To jest nasze być i nasze mieć", bo „Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała (…). Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej."

W homilii wygłoszonej przez Księdza Włodzimierza Kurka, w czasie Mszy Świętej za Ojczyznę, w dniu 11 listopada, usłyszeliśmy wiele odniesień patriotycznych i religijnych na tematy ojczyste. Jedne padały ku przestrodze a inne podkreślały bohaterstwo i patriotyzm. Ludzie, zgromadzeni w kościele, pięknie odśpiewali hymn „Boże coś Polskę" jakby z większym naciskiem na słowa: Ojczyznę wolną pobłogosław Panie. Myśląc Ojczyzna, mówiąc Ojczyzna, współczesne pokolenie zawsze przywołuje postać Jana Pawła II. Święty Jan Paweł II zawsze był zatroskany o losy swojej i naszej Ojczyzny. Pamiętamy jego słowa: „Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki." Kardynał Stefan Wyszyński powiedział, że sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze dla niej żyć. Mówił też: „Musicie ducha hartować, aby móc jak orły przelatywać w przyszłość Ojczyzny." Mając na względzie dobro Ojczyzny, Ksiądz Jerzy Popiełuszko mówił, że „W pojednaniu musi być jeden cel, mianowicie dobro Ojczyzny i poszanowanie godności ludzkiej. Jeśli wyciągasz rękę do pojednania, nie trzymaj w niej narzędzi do zadawania cierpienia i bólu."

O tym, ze prawdziwy patriotyzm nie polega tylko na tym, ażeby kochać jakąś idealna ojczyznę, ale – żeby kochać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa, mówił Bolesław Prus.

Do napisania nawet krótkiego tekstu, na okoliczność obchodów Święta Niepodległości potrzebne są właściwe odniesienia. Dziś nimi niech będą: parafialna Msza Święta za Ojczyznę i cytaty - wypowiedzi wielkich Polaków, którzy swoją wiarą i całym swoim życiem świadczyli o miłości do Ojczyzny. Takie i inne spisane wypowiedzi, znajdują się w bogatych zbiorach bibliotek naszej gminy. Zapraszamy.

B.Ł.

Paszkówka - Parafia Przemienienia Pańskiego

ADRES: Paszkówka 68, 34-113 Paszkówka, tel. +48 33 879 30 67 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon., pt., sob. 8-9; wt. 16-17:30; czw. 16-17:40 (w zimą 16-16:40) * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18 (zimą 17:00); Niedziele i święta - 6:45, 8:15 (kaplica Sosnowice), 9:30, 11:15 * **PROBOSZCZ:** ks. Marek Holota * **WIKARIUSZ:** ks. Wojciech Lasak * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1325 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Bęczyn (488), Paszkówka (860), Sosnowice (973), Wielkie Drogi 1008)

Szkolny Konkurs Recytatorski

We wtorek 4 listopada w naszej szkole został zorganizowany Szkolny Konkurs Recytatorski , którego celem było : rozbudzanie wrażliwości na piękno poezji ,popularyzacja literatury pięknej, rozwijanie uzdolnień i doskonalenie umiejętności recytatorskich uczniów. Z klas młodszych do następnego etapu przeszły: Zuzanna Zagrobelny, Kinga Cieślik, Julia Bolek, Aleksandra Grzebinoga, natomiast z klas IV- VI do następnego etapu zakwalifikowały się: Julia Dolińska i Patrycja Giza. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy sukcesów w Gminnym Konkursie Recytatorskim.

Ponikiew, Parafia św. Aleksego

ADRES: Ponikiew 115, 34-100 Wadowice, tel. +48 33 872 16 27 * **KANCELARIA PARAFIALNA: c**odziennie po Mszy św. * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 8.00, 10:30, w okresie wakacyjnym o godz. 15.00 * **PROBOSZCZ:** ks. Henryk Pyka, E.c. * **ODPUST:** św. Aleksego, 17 lipca * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** XIX w.

„ODBLASKOWA SZKOŁA” w Szkole Podstawowej SPSK w Ponikwi

Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Ponikwi zgłosiła się do konkursu „Odblaskowa Szkoła”. Akcja ma promować najbardziej aktywne szkoły i społeczności lokalne podejmujące ideę wyposażania uczniów w elementy odblaskowe. Udział w akcji daje możliwość wykazania, że szkoła nie tylko uczy, ale również dba o bezpieczeństwo swoich podopiecznych, zwłaszcza w drodze do i ze szkoły.

Miesiące wrzesień i październik były owocne w różne inicjatywy w których wzięli udział nie tylko uczniowie wraz z nauczycielami, ale także rodzice. Przedstawiamy nasze dokonania:

1. Wyposażenie części uczniów w kamizelki odblaskowe, elementy odblaskowe i inne gadżety.
2. Zorganizowanie i przeprowadzenie konkursowego quizu, którego pytania dotyczyły bezpieczeństwa dla przedszkolaków oraz uczniów z klas I – III. Wszystkie dzieci, które brały udział w zabawie otrzymały uśmiechnięte odblaskowe breloczki.
3. Zorganizowanie i przeprowadzenie konkursu wiedzy o bezpieczeństwie dla uczniów klas IV – VI Spośród uczestników wyłoniono laureatów, którzy otrzymali odblaskowe opaski na rękę i breloczki oraz płytę CD z filmikami instruującymi, jak zachowywać się bezpiecznie na drodze ale i w sytuacjach codziennych. Wszyscy pozostali uczestnicy konkursu zostali wyposażeni w odblaskowe breloczki, które noszą przypięte do plecaków.
4. Zorganizowanie i przeprowadzenie konkursu plastycznego na wykonanie przez uczniów klas I, III, IV i VI projektów odblasków przy użyciu fluorescencyjnego papieru kolorowego. Wystawa prac została zaprezentowana na szkolnym korytarzu.
5. 6.10. 2014 Zorganizowana została pogadanka dotycząca bezpieczeństwa najmłodszych w ruchu drogowym dla uczniów klas I – III oraz dzieci z oddziału „0” z policjantem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Wadowicach.
6. 20.10.2014 Swoją obecnością zaszczycił nas pan policjant z Wydziału Do Spraw Nieletnich Komendy Powiatowej w Wadowicach. Najmłodsi uczniowie dowiedzieli się między innymi tego, jak należy zachowywać się w stosunku do zaczepiających ich obcych osób, poznali numery telefonów alarmowych i dowiedzieli się kiedy je wybierać. Swoją wiedzę wzbogacili także o informacje z zakresu bezpiecznego zachowania się w szkole i w domu.
7. Przystąpienie klas pierwszych do ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Klub Bezpiecznego Puchatka”. Uczniowie otrzymali książeczki edukacyjne, które będą poszerzały ich wiedzę a oni będą sumiennie wypełniali je przez cały rok szkolny. Rodzice pierwszaków otrzymali broszury informujące o zagroże-

niach uczniów siedmioletnich stających się uczestnikami ruchu drogowego.

8. Prowadzenie serii lekcji przygotowanych z myślą o najmłodszych uczniach pt. „Bezpieczni z Zetką i Zygzakiem" – są to filmiki o szeroko rozumianym bezpieczeństwie, które stają się zalążkiem do pogadanki na kolejny temat.

9. Nauka piosenek o tematyce związanej z bezpieczeństwem pt. „Kolorowe światła" i „Uwaga, czerwone światło!"

10. Wykonanie na korytarzu szkolnym gazetek ściennych na temat bezpieczeństwa na drodze. Wykonanie i umieszczenie na gazetce na korytarzu szkolnym prac plastycznych uczniów klasy I pt. „Bezpieczni na drodze".

11. Ulotki informacyjne przygotowane dla rodziców, które zwiększają świadomość na podstawowe tematy takie jak: zapinanie pasów nawet na najkrótsze dystanse pokonywane samochodem, konieczność korzystania z podkładki lub fotelika dla dzieci, które nie ukończyły jeszcze 12 roku życia lub 150 cm wzrostu, zasady poruszania się po drodze z chodnikiem czy też konieczność towarzyszenia na drodze dziecku poniżej 7 roku życia.

12. Przygotowanie i zaprezentowanie przedstawienia pt. „Znaki – drogowi opiekunowie" przygotowane przez uczniów klasy pierwszej dla dzieci z oddziału „0" oraz uczniów klasy III.

13. Oprócz powyższych inicjatyw, na lekcjach podejmowaliśmy tematy z zakresu bezpieczeństwa np. bezpieczna droga do i ze szkoły, gry edukacyjne memory, puzzle i gry planszowe poszerzające wiedzę o znakach drogowych.

Przytkowice - Parafia Przenajświętszej Trójcy

ADRES: Przytkowice 417, 34-141 Przytkowice, tel. +48 33 876 84 76, poczta@parafiaprzytkowice pl, www.parafiaprzytkowice.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon., śr. 16 - 17 (XI - III 15:30 - 16:30) w dni powszednie rano po Mszy św. * **MSZE ŚWIĘTE**: Niedziele i święta - 7, 9, 11, 17 * **PROBOSZCZ:** ks. Leszek Filipek, E.c. * **WIKARIUSZ:** ks. Jan Górecki * **NA TERENIE PARAFII MIESZKA:** ks. dr Franciszek Płaczek, E.c. * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** przed 1346

Rekolekcje w Domu Orłów

Dzięki uprzejmości Ruchu Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej grupa dzieci i młodzieży z naszej parafii (48 osób) gościła w dniach od 22 do 29 sierpnia br. w Domu Orłów w Suchym koło Poronina. W piątek 22 sierpnia słonecznym popołudniem ruszyliśmy w drogę, aby uczestniczyć w tygodniowych rekolekcjach. Ich tematem było hasło roku: „Wierzę w Syna Bożego".

Po przyjeździe był czas na aklimatyzację w ośrodku. Jednakże już w sobotę ostro ruszyliśmy z programem. Oczywiście nasz dzień zaczynał się modlitwą w kaplicy (tam także się kończył), po której przychodziliśmy na śniadanie. Następnie wypełnialiśmy odpowiednie dyżury i spotykaliśmy się mniejszymi grupkami, aby rozmawiać o naszej wierze i czytać Pismo Święte, a także nawzajem lepiej się poznawać. Nasza praca była potem przedstawiana wszystkim uczestnikom i podsumowywana przez duchowych opiekunów. Podczas śpiewu animatorka Monika przygotowywała nas do muzycznej oprawy Mszy Świętej, w czasie której ksiądz Jan komentował Słowo Boże oraz temat omawiany na spotkaniu z grupowymi. Każdego dnia po kolacji uczestniczyliśmy w wieczorkach pogodnych organizowanych kolejno przez poszczególne grupy. Wtedy tańczyliśmy, bawiliśmy się i konkurowaliśmy ze sobą.

W sobotę po obiedzie poszliśmy na spacer po Suchym, jednakże z powodu zaniku chodnika musieliśmy zawrócić do ośrodka. W niedzielę najmłodszych odwiedzili rodzice, a w poniedziałek złożył nam wizytę ksiądz proboszcz, przywożąc słodki podarunek. Wieczorem skorzystaliśmy z sali gimnastycznej mieszczącej się przy budynku pobliskiej szkoły.

Wtorek przeznaczony został na wyprawę w Tatry. Niestety, podziwianie piękna Doliny Chochołowskiej zakłócił padający niemalże nieustannie deszcz i chłodny wiatr (z powodu takich warunków pogodowych zrezygnowaliśmy ze wspinania się na Grzesia – to taki nieduży szczyt). Pokrzepieni wypitą w schronisku ciepłą herbatką wróciliśmy tą samą drogą.

Następnego dnia wybraliśmy się do zakopiańskiego Aquaparku. Potem, mimo niesprzyjającej pogody wszyscy chętnie

ruszyli na spacer po osławionych Krupówkach. Tego wieczora zaskoczył nas wizytą ksiądz Michał Dziedzic, którego cała grupa przyjęła z ogromnym entuzjazmem. Gość towarzyszył nam podczas wieczorku pogodnego i adoracji Najświętszego Sakramentu, która zastąpiła zwyczajną modlitwę wieczorną.

Czwartkowy program dał nam chwilę wytchnienia. Tym razem pogodę mieliśmy piękną, więc ze szczytu Gubałówki mogliśmy podziwiać urzekające widoki. Po powrocie do Domu Orłów zabraliśmy się za pakowanie i sprzątanie. Podczas wieczorku pogodnego oficjalnie zakończyliśmy nasze rekolekcje, a w piątek już o godz. 9 ruszyliśmy do Przytkowic.

Jeszcze raz serdeczne „Bóg zapłać" składamy wszystkim opiekunom, szczególnie pani katechetce Iwonie Kondeli oraz ks. Janowi Góreckiemu za organizację wyjazdu i opiekę, trzymanie dyscypliny, a także wyrozumiałość; pani Barbarze Kawaler za opiekę i cierpliwy, anielski uśmiech. Gorące wyrazy wdzięczności ślemy pod adres pani Celiny Brózdy, której kunszt kucharski niezmiennie zachwyca najbardziej wybredne podniebienia. Dziękujemy też rodzicom, ks. proboszczowi i ks. Michałowi za umilenie nam czasu swoją obecnością.

Anna

Na zdjęciach: w kaplicy – Msza święta; praca w grupie – wypełnianie notatnika; wspólna nauka śpiewu; na wycieczce w Dolinie Chochołowskiej; uczestnicy rekolekcji przed kaplicą.

Radocza - Parafia Przemienienia Pańskiego

ADRES: Radocza, ul. Jagiellońska 2, 34-100 Wadowice, tel. +48 33 873 96 93, tel./fax +48 33 873 28 01 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** w dni powszednie po Mszy św. porannej pt. 16 – 18 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty – 18, Niedziele i święta - 7:30, 10, 18 (zimą 17:00) * **PROBOSZCZ:** ks. Janusz Sołtys * **NA TERENIE PARAFII MIESZKA:** ks. Henryk Młynarczyk, R.M. * **ROK ERYGOWANIA PARAFII**: 1350

Jubileusz 40-lecia Technikum przy ZSCKU

O tym jubileuszu, obchodzonym bardzo uroczyście w sobotę 18 X br pisaliśmy wcześniej. Dziś powracamy do tematu zamieszczając powitanie ks. proboszcza J. Sołtysa, słowo wstępne ks. inf. Jakuba Gila oraz fragment okolicznościowego kazania.

Ksiądz Proboszcz:

Niech mi będzie wolno jako gospodarzowi tej świątyni przywitać was wszystkich, dostojni Goście. Szczególnego powitania

dokona pan Dyrektor, główny gospodarz dzisiejszej uroczystości.

Msza święta sprawowana będzie pod przewodnictwem Księdza Infułata Jakuba Gila. Dziękuję za jego przybycie i ofiarę tej Mszy świętej. Witam wszystkich tych, którzy przybyli niejako z urzędu, a więc, przedstawicieli Kuratorium Oświaty, Władz Samorządowych, Nauczycieli i Wychowawców, Uczniów, a nade wszystko Absolwentów, którzy są do tej pory bardzo związani z tą naszą alma mater, uczelnią.

Dziękując Panu Bogu za dar łaski tej uczelni, prosimy o dalsze Boże błogosławieństwo, o to, aby dalej służyła uczniom i pod patronatem św. Jana Pawła II dalej prowadziła wychowanków do dorosłego życia ze szczególnym uwzględnieniem wartości duchowych i moralnych.

Ksiądz Infułat:

Msza święta koncelebrowana, którą odprawiamy, wypada w święto świętego Łukasza. Łukasz - ewangelista i lekarz - to ten, który opisywał dzieje Pana Jezusa ze szczególnym uwzględnieniem lekarskiego punktu widzenia. Ja o ludziach, którzy pracują w szkole myślę jako o tych, którzy są lekarzami duszy ludzkiej. To są ci, którzy chronią tę duszę od różnych chorób, a kiedy ta dusza jest chora, leczą ją. Z kolei o uczniach myślę jako o tych, którzy piszą dzieje własnej duszy. Szkoła jest niejako miejscem pisania dziejów wnętrza człowieka. Cieszę się, że akurat w tym dniu możemy święcić piękny jubileusz 40-lecia istnienia tej szkoły. Poprzez przyczynę świętego Łukasza prośmy, byśmy kochali ją jeszcze bardziej.

Na początku tej Mszy świętej przeprośmy Boga za nasze grzechy.

Kazanie:

Moi drodzy, kiedy pan dyrektor wraz z panią katechetką i księdzem uczącymi religii przybyli do mnie, aby zaprosić mnie na to spotkanie, wręczyli mi zaproszenie:

W imieniu Dyrekcji i Grona Pedagogicznego, Rady Rodziców i Uczniów oraz Absolwentów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Św. Jana Pawła II w Radoczy serdecznie zapraszam na jubileusz 40-lecia istnienia Technikum przy ZSCKU im. Św. Jana Pawła II w Radoczy, które odbędzie się 18 października 2014 roku w siedzibie Zespołu Szkół w Radoczy.

Gdy zostało mi wręczone to pismo, pan dyrektor kilka razy podkreślał, że to jest Zespół Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego. Centrum Kształcenia Ustawicznego... I to Centrum Kształcenia Ustawicznego, którym jest ten Zespół Szkół nosi imię świętego Jana Pawła II – nie błogosławionego. To jest jedna z pierwszych szkół, które to imię świętego nosi. Inne szkoły jeszcze nie zmieniły nazwy. W tym przypadku mamy szybką odpowiedź na to, co się wydarzyło w Watykanie 27 kwietnia tego roku. Jestem prawdziwie przekonany, że skoro tak bardzo się czci osobę patrona tej szkoły, to ten wspaniały wadowiczanin, święty, cieszy się niezmiernie z waszej obecności tu dzisiaj i chce na tym jubileuszu do was mówić.

Cdn.

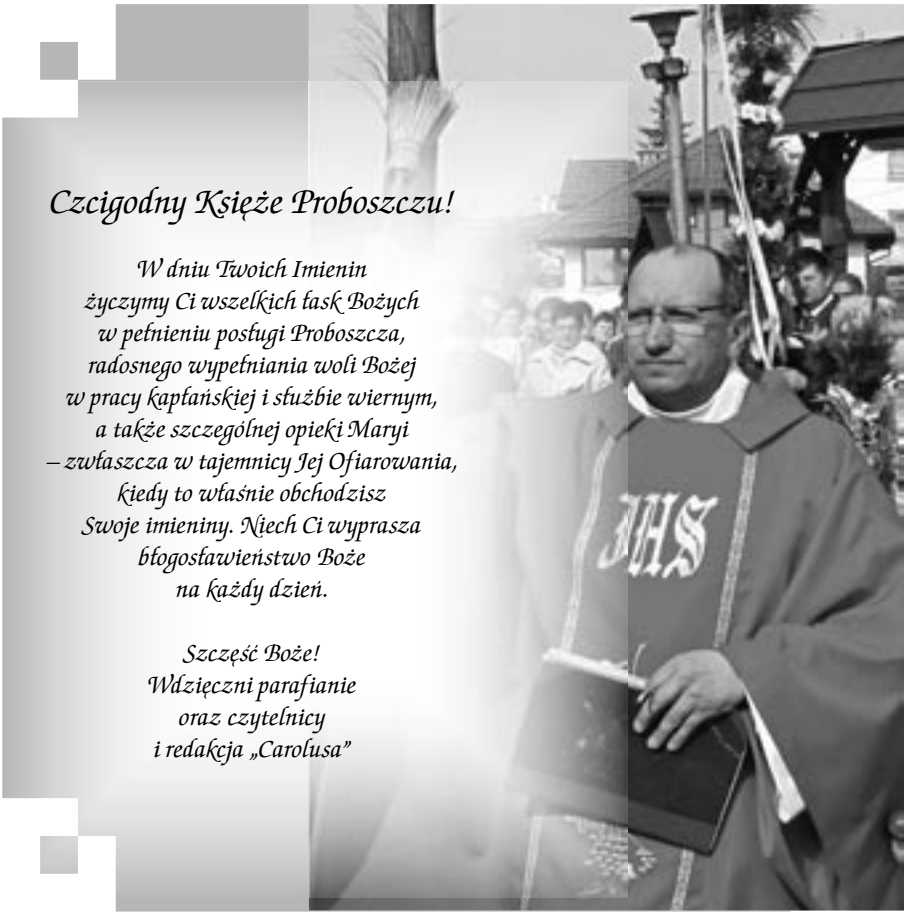

Czcigodny Księże Proboszczu!

W dniu Twoich Imienin
życzymy Ci wszelkich łask Bożych
w pełnieniu posługi Proboszcza,
radosnego wypełniania woli Bożej
w pracy kapłańskiej i służbie wiernym,
a także szczególnej opieki Maryi
– zwłaszcza w tajemnicy Jej Ofiarowania,
kiedy to właśnie obchodzisz
Swoje imieniny. Niech Ci wyprasza
błogosławieństwo Boże
na każdy dzień.

Szczęść Boże!
Wdzięczni parafianie
oraz czytelnicy
i redakcja „Carolusa”

Rudnik - Parafia św. Maksymiliana M. Kolbego

ADRES: Rudnik, ul. Centralna 159, 32-440 Sułkowice, tel. +48 12 273 21 20 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** wt., czw. 7:30-8:30; pon., śr. 16-17 * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 7, 9, 11, 16 (IX-VI) * **PROBOSZCZ:** ks. mgr Dariusz Zoń * **NA TERENIE PARAFII MIESZKA:** ks. Aleksander Zemła, R.M. * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1949

Z ludzi wzięty dla ludzi jest ustanowiony

Kard. Stanisław Dziwisz gratulował laureatom plebiscytu Dziennika Polskiego na Proboszcza i Wikariusza 2014 Roku oraz Najlepszą Parafię Małopolski. W Małopolsce jest wielu takich kapłanów. Można się było o tym przekonać podczas kolejnego plebiscytu na najlepszych duszpasterzy i najlepszą parafię. W wypełnionej sali „Pod Oknem Papieskim” statuetkę dla Najlepszego Proboszcza Małopolski w 2014 roku odebrał – podobnie jak w poprzedniej edycji – ks. Tadeusz Piwowarski (parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jurkowie. Najlepszym Wikarym został ks. Piotr Waligóra - parafia Matki Bożej Królowej Polski na krakowskim osiedlu Ruczaj, natomiast statuetka dla Najlepszej Parafii trafiła do Chrzanowa, do parafii św. Mikołaja. Odebrał ją ks. proboszcz Roman Sławeński. Dyplomy za zajęcie drugiego i trzeciego miejsca trafiły do rąk ks. Marka Fita z Jasienicy, ks. Dariusza Zonia z Rudnika koło Sułkowic, ks. Mirosława Rabijasza z Sobolowa, ks. Krzysztofa Zająca z Chrzanowa oraz ks.

Lucjana Szczepaniaka z Kapelanii Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy w szpitalu w Prokocimiu. Podczas uroczystości wystąpiła Izabela Drobotowicz-Orkisz, założycielka, dyrektorka

i aktorka Teatru Hagiograf im. św. Teresy z Lisieux. Artystka przypomniała teksty św. Jana Pawła II. Spotkanie w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich zakończyło się występem zespołu regionalnego „Jurkowianie", który wykonał m.in. ulubioną pieśń św. Jana Pawła II „Barkę".

Dostrzegając osiągnięcia ks. proboszcza Dariusza Zonia przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Rudniku wraz z przedstawicielami Grona Pedagogicznego złożyli gratulacje.

Dla każdego z nas Ksiądz Proboszcz jest znakiem dobroci i miłości wobec drugiego, napotkanego na swojej drodze człowieka. Jest jak Samarytanin, który dostrzega człowieka poranionego i opatruje jego rany. Ksiądz Proboszcz dobrocią serca, uśmiechem, zwykłym ludzkim gestem potrafi zamienić rany w drogocenne perły.

Składając życzenia, delegacja w słowie skierowanym do Księdza Proboszcza zauważyła, że kwiaty jako znak pamięci, a stuła - znak władzy kapłańskiej mają przypominać, Drogiemu Kapłanowi, o jego owczarni-parafii, do której został posłany.

Ksiądz Dariusz realizuje w swoim życiu - postawą kapłana i człowieka - słowa, które zanotował Autor Listu do Hebrajczyków: Każdy kapłan z ludzi wzięty dla ludzi jest ustanowiony.

Ryczów - Parafia MB Królowej Polski

ADRES: ul. ks. Kani 1, 34-115 Ryczów, tel. +48 33 879 00 07 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** codziennie po Mszy św. o 6:30 i 19 (zimą o 18) * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 7, 9, 11, 17:30 * **PROBOSZCZ:** ks. Adam Ogiegło, E.c, kapelan „Wspólnoty Chrystusa Odkupiciela Człowieka", kapelan Stowarzyszenia MALTA - Służba Medyczna * **WIKARIUSZ:** ks. Wojciech Wylegała, moderator rejonowy Duszpasterstwa Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1436 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Półwieś (730), Ryczów (2370)

Rocznicowa Msza św. i otwarcie Izby Pamięci Gen. Piaseckiego (3)

Poniższym, ostatnim fragmentem kazania ks. prof. Jana Szczepaniaka kończymy relację z uroczystości, jakie miały miejsce w Ryczowie w ostatnią niedzielę października. A we wspomnianym urywku kazania poznamy bliżej postać gen. Piaseckiego, człowieka o wielkim sercu, służącemu Bogu, ojczyźnie i swoim rodakom.

Gdy patrzymy na Ewangelię i pytamy, jakie podstawowe wymaganie stawia nam Pan Jezus, to mówi: Człowieku, pamiętaj, masz tak żyć, żeby się rozwijać. Masz tak żyć, żeby być pięknym człowiekiem. Masz tak żyć, żeby wykorzystać wszystkie dary, które ci daję. Masz tak żyć, żeby te dary, które ci daję, były rozwinięte i stały się radością dla innych ludzi. Chcę być z tobą, żeby ci pokazać, jakie dary masz. Chcę być z tobą, żeby ci pomagać się rozwijać przez całe życie. Chcę być z tobą, byś nie przestał się rozwijać; byś nie posłuchał złego i nie zatrzymał się w drodze.

Jeśli więc słyszysz swoje imię, które wypowiada Pan Jezus,

mówiąc: Piotrze, Mario, Elżbieto, Sebastianie, Marcinie, chcę być z tobą w twoim domu dzisiaj – to usłysz Jego obietnicę. Chcę ci pomóc, żebyś był dobrym człowiekiem. Chcę ci pomóc, abyś przez całe życie był coraz lepszym; coraz lepszym mężem, żoną, coraz lepszym synem, coraz lepszą matką, lepszym ojcem, pracownikiem, coraz lepszym nauczycielem, księdzem, coraz lepszym uczniem. Chcę ci w tym pomóc.

Dzisiaj wspominamy w czasie tej Mszy świętej generała Zygmunta Piaseckiego... To świetny przykład człowieka, który wykorzystał przeróżne talenty, jakimi Bóg go obdarzył. Tym co miał i co dawał innym, można byłoby obdarzyć niejednego człowieka. Studiował na Politechnice, a potem na Akademii Rolniczej w Dublanach pod Lwowem. Kiedy wybuchła wojna, poszedł do wojska. Oddał swoje życie Rzeczpospolitej i tak już w tym wojsku został, służąc ojczyźnie i służąc tym, którzy na tej ziemi mieszkają. Był – jak piszą jego biografowie – jedynym polskim kawalerzystą, który trzykrotnie otrzymał Krzyż Virtuti Militari – V, IV i III klasy. Był człowiekiem, który nie tylko służył ojczyźnie jako oficer wojskowy, ale także potrafił zaradzić takim kłopotom jak bieda i sieroctwo. Stworzył dom sierot - dzisiaj dom dziecka – dla 36 osób. Był człowiekiem, który nie zapominał o swoim własnym rozwoju. Wszyscy, którzy go odwiedzali w domu i którzy z nim żyli (również ci z Ryczowa), wspominają, że otaczał się przedmiotami pięknymi. Część z tych przedmiotów sam stworzył: rysował, malował, projektował meble, tkaniny. Człowiek – orkiestra.

Działał społecznie. Był spirytus movens wielu inicjatyw związanych ze środowiskiem wojskowym, z myśliwymi, tymi, którzy kochają konie. Wiele rzeczy potrafił i wiele rzeczy się angażował. Moi drodzy, jak patrzymy na generała Zygmunta Piaseckiego, na to, co on umiał, co potrafił, na co poświęcał czas, co było mu bliskie i drogie, to widzimy, że udzielał się na wielu płaszczyznach; nie zapominał o swoim własnym rozwoju, nie zapominał o domu, o rodzinie. Myślę, że jego najbliżsi z wdzięcznością wspominają te grosze, które przesyłał w latach czterdziestych i pięćdziesiątych aż do swojej śmierci. Były to pieniądze ciężko zarobione, bo przecież nie miał emerytury wojskowej. Myślimy o jego służbie ojczyźnie, myślimy o jego dobroczynności, myślimy o tych wszystkich niezliczonych spotkaniach z ludźmi, z którymi żył, z którymi pracował, którzy wspominają go jako człowieka dobrego. Nic piękniejszego nie można o kimś powiedzieć, wspominając go, kiedy już znajdzie się w wieczności, jak to, że odszedł, umarł dobry człowiek. I oby o nas kiedyś również ci, którzy na ziemi zostaną, a którzy nas znają, którzy są nam najbliżsi, potrafili powiedzieć: odszedł do wieczności dobry człowiek...

Nie byłoby pewnie u generała tego wszystkiego, co tutaj wspominamy, gdyby nie posłuszeństwo samemu sobie. To bo-

wiem posłuszeństwo własnym intuicjom, własnym myślom prowadzi do tego, że człowiek się rozwija. To posłuszeństwo tym wewnętrznym pragnieniom, by coś dobrego zrobić – każdy takie wewnętrzne pragnienie ma – jeśli tylko człowiek pójdzie za tym, powoduje, że tak pięknie potrafi się rozwinąć, powoduje, że potrafimy być tak pięknymi ludźmi. Ale te wewnętrzne myśli i te natchnienia, które przychodzą i zmierzają w stronę dobra, to nic innego jak palec Boży. To jest to owe wołanie Pana Boga: Rozwijaj się! Ja chcę być z tobą, aby ci ciągle podpowiadać kim masz być i co masz zrobić, by stawać się człowiekiem coraz lepszym i coraz doskonalszym.

Jeśli więc Pan Jezus woła dzisiaj do mnie: Chcę być z tobą! – to oferuje mi swoją obecność, swoją miłość, swoją mądrość; ofiaruje mi swoją wrażliwość, ofiaruje mi podpowiedzi i wsparcie, kiedy mi sił zabraknie. To ode mnie zależy, czy zejdę z tego drzewa, aby otworzyć Mu na oścież drzwi swojego serca.

Spytkowice - Parafia św. Katarzyny

ADRES: Spytkowice k. Zatora, ul. Jana Pawła II 2, 34-116 Spytkowice, tel. +48 33 879 11 95, tel./fax +48 33 872 48 07 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon. - pt. po Mszy św. o 18; sob. - 8-9 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty -18; Niedziele i święta - 7:30, 8:30 (kaplica Miejsce), 9:30, 11, 12:15 (kaplica Przewóz), 18 * **PROBOSZCZ:** ks. Józef Piwowarski, R.M., dizekan dekanatu Zator * **WIKARIUSZ:** ks. Piotr Podwyszyński * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1325 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Lipowa (80), Miejsce (510), Przewóz (540), Spytkowice (2826), Wróblówki (70)

Jubileusz 60-lecia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Spytkowicach cz.1

14 października 2014 r. był uroczystym i wyjątkowym dniem dla naszej szkoły. Święto Edukacji Narodowej zbiegło się w tym roku z Jubileuszem 60-lecia szkoły. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się o godzinie 10.00 Mszą Świętą, na którą uczniowie wraz z nauczycielami i zaproszonymi gośćmi udali się do kościoła p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Spytkowicach. Uroczystą Mszę Świętą koncelebrowało pięciu księży. Odprawili ją ks. Dziekan Józef Piwowarski, ks. Piotr Podwyszyński, ks. dk. Jacek Bernacik i ks. Piotr Pilch. Niezwykle interesującą homilię wygłosił ks. prof. dr hab. Jan Szczepaniak. Poruszył w niej istotne zadania i problemy współczesnej oświaty w świetle uniwersalnych wartości. We Mszy Świętej uczestniczyli zaproszeni goście, pracownicy szkoły, uczniowie i mieszkańcy Spytkowic.

Następnie wszyscy udali się do budynku szkoły, gdzie kontynuowano obchody jubileuszu. W pięknie udekorowanej hali sportowej mogliśmy przywitać przybyłych na uroczystość dostojnych gości, absolwentów szkoły, byłych jej pracowników, rodziców naszych uczniów. Dostojeństwa uroczystości dodawały poczty sztandarowe szkół z gminy Spytkowice. O godzinie 11.00 Pani Dyrektor Maria Mróz serdecznie i ciepło powitała wszystkich przybyłych na Jubileusz 60-lecia naszej szkoły. W swoim powitalnym przemówieniu powiedziała: „Szkoła to takie miejsce, w którym nie można stać w miejscu. Trzeba przygotowywać młode pokolenia na wyzwania stojące przed nami, by zapewnić im dobry start w kolejne etapy życia. Tak, jak w znanej piosence, która przypomina swym refrenem, że „ważne są tylko te dni, których nie znamy'… Ale są też takie wyjątkowe dni w życiu każdego z nas, gdy ważne są wspomnienia…"

Na uroczystości mieliśmy zaszczyt gościć: Pana Andrzeja Pająka Senatora RP, Panią Elżbietę Kowalczyk Dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach, Księdza profesora Jana Szczepaniaka, Księdza Dziekana Józefa Piwowarskiego, Pana Mariusz Krystiana Wójta Gminy Spytkowice, Pana Jerzego

Piórkowskiego Przewodniczącego Rady Gminy Spytkowice, Panie i Panów Radnych Gminy Spytkowice, Skarbnika i Sekretarza Gminy, Dyrektorów i Kierowników Jednostek organizacyjnych Gminy, Dyrektorów Szkół z terenu Gminy Spytkowice, Panią Józefę Brania–emerytowanego dyrektora ZSP w Spytkowicach, Panią Helenę Mamoń przedstawicielkę Rady Sołeckiej, Panią Elżbietę Monicę przewodniczącą GKds.RPA, Pana Józefa Stańczyka Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Spytkowicach, Panią Zofię Gębczyk prezesa Związku Emerytów i Rencistów w Spytkowicach, emerytowanych nauczycieli, pracowników szkoły oraz wielu absolwentów.

W wystąpieniach gości podkreślano dorobek i osiągnięcia naszej szkoły, złożono życzenia i gratulacje, wyrażając również nadzieję na dalszą owocną i udaną współpracę z całym środowiskiem lokalnym.

Część oficjalną Jubileuszu zakończyła prezentacja multimedialna, w której znalazły się m. in. najważniejsze wydarzenia z ostatnich dziesięciu lat szkoły oraz przypomniano koncepcję pracy placówki i główne kierunki jej rozwoju na najbliższe lata.

Po części oficjalnej zaprezentowano program artystyczny, który opatrzono mottem:

„Radź się przeszłości,
Kieruj się teraźniejszością
Patrz w przyszłość"

Podniosłe rozpoczęcie akademii uświetnił występ szkolnego chóru Synthonia, który wykonał pieśń „Gaude Mater" oraz Polonez w wykonaniu uczniów klas trzecich gimnazjum.

Ten niecodzienny program artystyczny z wielkim zaangażowaniem przygotowali uczniowie i absolwenci naszej szkoły. Piosenką, tańcem, refleksyjnym słowem, ale i z humorem chcieliśmy przywołać to, co od lat łączy się ze szkołą. (Wszystkie występy związane były z tym, co bliskie naszej szkole). Zaprezentowaliśmy wartości i pojęcia, które są bliskie szkole i od lat się z nią kojarzą.

Na początku przybliżono „Postać patrona" szkoły mjra H. Sucharskiego. Patronowi i bohaterom II wojny światowej dedykowaliśmy krótkie wspomnienie, w czasie którego w uroczystej warcie honorowej zaprezentowała się Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Kompania Spytkowice". W kolejnych odsłonach programu zobrazowano pojęcia wpisane w szkolne doświadczenia, bliskie każdemu uczniowi. Każdemu pojęciu towarzyszyło encyklopedyczne wyjaśnienie terminu oraz artystyczny przekaz poetycki, muzyczny, taneczny, a także akcenty sportowe. Wśród kolejnych wartości znalazły się kolejno:

„Wiedza". Zebrani wysłuchali porywającej recytacji fragment najchętniej czytanej przez uczniów naszej szkoły lektury, czyli „Ani z Zielonego Wzgórza". Edukację matematyczną zilustrował zaś wiersz J. Brzechwy „Sum - matematyk" z piękną animacją przestrzenną.

„Tradycja". Uczniowie przedstawili taniec„Krakowiak", z dumą nazywany przez nas regionalnym. Pierwszaki z kolei zaśpiewały i opowiedziały o swojej ważnej uroczystości, czyli Ślubowaniu. Przypomniano również najważniejsze tradycje świąteczne celebrowane w naszej szkole.

Nasza szkoła wspiera talenty i rozwija różnorodne „Pasje". Przykładem były tu popisy w tańcu towarzyskim, występie karateków i prezentacja talentów muzycznych w grze na instrumentach. Szkoła nieodłącznie kojarzy się też z „Dzieciństwem", najpiękniejszym okresem w życiu człowieka i czasem zgłębiania tajników otaczającego świata. Lata beztroskiej zabawy przypomniał nam występ najmłodszych uczniów szkoły w piosence „Krasnoludki". Kolejnym etapem w drodze do zdobywania doświadczenia życiowego jest „Młodość" , którą wymownie określił wiersz Adama Mickiewicza „Oda do młodości" oraz wiersz Adama Asnyka „Do młodych". Młodość nierozerwalnie połączona z radością dała też wyraz w piosence „Radość najpiękniejszych lat".

„Przyszłość" - kończąc szkołę myślimy o przyszłości, o czymś co jest dla nas tajemnicą, na co patrzymy z nadzieją. Kilka rad na przyszłość trafnie przedstawiła nam piosenka finałowa wykonaniu uczniów i absolwentów szkoły „Biegnij przed siebie".

Cdn.

Stanisław Dolny - Parafia Św. Stanisława BM

ADRES: Stanisław Dolny 150, 34-130 Kalwaria Zebrzydowska, tel. +48 33 876 76 10 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pt. 16-18, codziennie po Mszy św.. * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 11:00 * **PROBOSZCZ:** ks. Józef Piasecki * **ROK ERYGOWANIA PARAFII**: 1994 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Stanisław Dolny - część (950), Zebrzydowice - część (200). NA TERENIE PARAFII MIESZKA ks. Konstanty Sordyl, E.c.

Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny

21 listopada

W dawnych czasach istniał wśród Żydów zwyczaj religijny, polegający na tym, że dzieci - nawet jeszcze nie narodzone - ofiarowywano służbie Bożej. Dziecko, zanim ukończyło piąty rok życia, zabierano do świątyni w Jerozolimie i oddawano kapłanowi, który ofiarowywał je Panu. Zdarzało się czasem, że dziecko pozostawało dłużej w świątyni, wychowywało się, uczyło służby dla sanktuarium, pomagało wykonywać szaty liturgiczne i asystowało podczas nabożeństw. Święta Anna, matka Maryi, przez wiele lat była bezdzietna. Mimo to nie utraciła wiary i ciągle prosiła Boga o dziecko. Złożyła obietnicę, że jeśli urodzi dziecko, odda je na służbę Bogu. Tak zrobiła, choć po tylu latach oczekiwania na upragnione potomstwo musiało to być wielkie poświęcenie z jej strony. Ewangelie nie mówią dokładnie, kiedy miało miejsce ofiarowanie Maryi, ale na pewno na początku Jej życia, prawdopodobnie, gdy Maryja miała trzy lata. Wtedy to Jej rodzice, św. Joachim i św. Anna, przedstawili Bogu przyszłą Królową Świata. Oddali Ją wówczas kapłanowi Zachariaszowi, który kilka lat później stał się ojcem św. Jana Chrzciciela. Według niektórych autorów Maryja pozostała w świątyni około 12 lat. Zdarzenie to wspominamy właśnie w dniu dzisiejszym. Informacje o nim pochodzą w dużej mierze z pism apokryficznych, nie przyjętych do kanonu Pisma świętego. W Protoewangelii Jakuba, napisanej ok. 140 r. po narodzeniu Jezusa, czytamy, że rodzicami Maryi był św. Joachim i św. Anna i że stali się jej rodzicami w bardzo późnym wieku. Dlatego przed swoją śmiercią oddali Maryję na wychowanie i naukę do świątyni, gdy Maryja miała zaledwie trzy lata. Opis ten powtarza apokryf z VI w. - Księga Narodzin Błogosławionej Maryi i Dzieciętwa Zbawiciela, a także pochodzący z tego samego czasu inny apokryf, Ewangelia Narodzenia Maryi. W Kościołach wschodnich panuje zgodne przekonanie, że Maryja faktycznie była ofiarowana w świątyni. Potwierdzają to bardzo liczne wypowiedzi wschodnich pisarzy kościelnych. Oprócz powagi apokryfów, na których się oparli, o ustanowieniu święta Ofiarowania Maryi w świątyni zadecydował zapewne w niemałej mierze również paralelizm świąt Maryi i Jezusa. Skoro obchodzimy uroczyście Poczęcie Jezusa (25 III) i Poczęcie Maryi (8 XII), Narodzenie Jezusa (25 XII) i Narodzenie Maryi (8 IX), Wniebowstąpienie Jezusa i Wniebowzięcie Maryi (15 VIII), to naturalne wydaje się obchodzenie obok święta ofiarowania Chrystusa (2 II) także święta ofiarowania Jego Matki. Dla uczczenia tej tajemnicy obchodzono osobne święto najpierw w Jerozolimie (prawdopodobnie już w VI w., kiedy to poświęcono w Jerozolimie kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny), potem od VIII w. na całym Wschodzie. W 1372 r. wprowadził je w Awinionie Grzegorz XI, a w 1585 r. Sykstus V rozszerzył je na cały Kościół.

Chociaż dzisiejsze wspomnienie nie ma żadnego potwierdzenia historycznego, przynosi ono ważną refleksję teologiczną: Maryja przez całe życie była oddana Bogu - od momentu, w którym została niepokalanie poczęta, poprzez swe narodziny, a potem ofiarowanie w świątyni. Stała się w ten sposób doskonalszą świątynią niż jakakolwiek świątynia uczyniona ludzkimi rękami. Od wieków Maryja była przeznaczona w Bożych planach dla wypełnienia wielkiej zbawczej misji. Upatrzona przez Opatrzność na Matkę Zbawiciela, przez samo to stała się darem dla Ojca. Do swojej misji Maryja przygotowywała się bardzo pilnie i z całym oddaniem - o czym świadczą chociażby jej własne słowa wypowiedziane do Gabriela: „Oto ja, służebnica Pańska" (Łk 1, 38). W tradycji bizantyńskiej obchodzi się uroczyście święto Wprowadzenia Przenajświętszej Bogurodzicy do Świątyni (Wwiedienije Preświatoj Bohorodicy wo Chram). Bracia prawosławni opowiadają, że 3-letnia Maryja samodzielnie weszła po 15 wysokich stopniach świątynnych w ramiona arcykapłana Zachariasza, który wprowadził Ją do Świętego Świętych, gdzie sam miał prawo wchodzić tylko raz w roku. W Kościele katolickim dzisiejsze wspomnienie jest świętem patronalnym Sióstr Prezentek, założonych w 1626 r. w Krakowie przez Zofię z Maciejowskich Czeską dla nauczania i wychowania dziewcząt. Jest też dniem szczególnej pamięci o mniszkach klauzurowych, o czym przypomniał św. Jan Paweł II w 1999 r.: „Maryja jawi się nam w tym dniu jako świątynia, w której Bóg złożył swoje zbawienie, i jako służebnica bez reszty oddana swemu Panu. Z okazji tego święta społeczność Kościoła na całym świecie pamięta o mniszkach klauzurowych, które wybrały życie całkowicie skupione na kontemplacji i utrzymują się z tego, czego dostarczy im Opatrzność, posługująca się hojnością wiernych. Zalecając wszystkim troskę o to, aby tym konsekrowanym siostrom nie zabrakło wsparcia duchowego i materialnego, kieruję do nich słowa serdecznego pozdrowienia i podziękowania". W naszych czasach nie ma już zwyczaju ofiarowywania swoich dzieci Bogu na służbę w świątyni. Wszyscy jednak zostaliśmy niejako przedstawieni Bogu przez naszych rodziców w czasie chrztu. Nie powinniśmy zapominać o tamtym wydarzeniu, ale nieustannie odnawiać w swoim życiu chęć poświęcania siebie Bogu i szukania Jego woli.

Stanisław Górny - Parafia Niepokalanego Serca NMP

ADRES: Stanisław Górny 80a, 34-105 Wysoka, tel. +48 33 873 75 02 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon.-sob. po Mszy św. * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18 (zimą 17:00) ; Niedziele i święta: 7:30, 9, 10:30, 15 (IX-VI) * **PROBOSZCZ:** ks. Roman Świerkosz, E.c. * **WIKARIUSZ:** ks. Janusz Krupa * **ROK ERYGOWANIA PARAFII**: 1983 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Stanisław Dolny-Dolany (1003), Stanisław Górny (914)

Odblaskowa szkoła

We wrześniu 2014 r. Publiczna Szkoła Podstawowa SPSK w Stanisławiu Górnym zgłosiła się do programu „Odblaskowa Szkoła", organizowanego m.in. przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie, Małopolskie Kuratorium Oświaty i Małopolski Urząd Wojewódzki. Celem akcji, mającej formę konkursu, jest promowanie bezpiecznych zachowań, zwłaszcza w drodze do i ze szkoły.

W ramach akcji uczniowie kl. O-VI wzięli udział w konkursie plastycznym. Ich zadaniem było wykonanie dowolną techniką pracy pt. „Bezpieczna droga do szkoły". Uczestnicy wykazali się dużą pomysłowością, ich prace były ciekawe, estetycznie zrobione oraz trafnie zwracały uwagę na prawidłowe zachowania na jezdni. Dzieła dzieci można podziwiać na gazetkach na korytarzu szkolnym. W konkursie I miejsce zajęła Wiktoria Wilkosz, II miejsce –Zosia Walaszek, III miejsce - Julia Dragan i Ola Góralczyk.

Ponadto uczniowie mogli wykazać się swoją wiedzą na temat bezpieczeństwa, biorąc udział w kilkuetapowym konkursie dotyczącym tej tematyki. „Jak wyglądają znaki drogowe informacyjne?", „Którą stroną jezdni należy się poruszać?", „Jak prawidłowo

przejść na drugą stronę?" – to tylko niektóre pytania, z którymi mierzyli się jego uczestnicy. Zwycięzcy konkursu to Karolina Sarapata (I miejsce), Wiktoria Kosik i Julia Sarapata (II miejsce), Angelika Dąbrowska (III miejsce).

17 września szkołę odwiedził policjant z Posterunku Policji w Wadowicach. Celem tego spotkania było przypomnienie dzieciom podstawowych zasad bezpiecznego poruszania się po drodze, zarówno pieszo, jak i na rowerze. W czasie prelekcji zwrócono także uwagę na znajomość numerów telefonów alarmowych oraz konieczność noszenia elementów odblaskowych.

Omawiane spotkanie to nie jedyna wizyta policjanta w naszej szkole. 3 października ponownie odwiedził nas mundurowy, by tym razem wraz z uczniami kl. III przeprowadzić akcję „Jabłko czy cytryna". W trakcie kontroli drogowej dzieci nagradzały jabłkiem tych kierowców, którzy poruszali się zgodnie z zasadami ruchu drogowego, natomiast ci, którzy zasady te łamali musieli – zamiast dostania mandatu – wypić sok z cytryny. Kwaśne miny miało 15 kierowców na19 skontrolowanych. Wszyscy jednak brali sobie do serca przekazywane im uwagi.

We wrześniu, jak co roku, zorganizowano przy szkole „Niedzielę na sportowo" – dzień poświęcony indywidualnym i rodzinnym konkursom i konkurencjom sportowym. Nie zabrakło także zabaw i quizów o tematyce bezpieczeństwa – wszystko po to, by poruszyć do refleksji nad odpowiedzialnym zachowaniem na drogach.

Księdzu wikariuszowi – Januszowi

serdeczne życzenia imieninowe składają wdzięczni parafianie. Księże Januszu, zdrowia, radości, satysfakcji z owoców pracy duszpasterskiej, wszelkiego błogosławieństwa i opieki Maryi – Matki Kapłanów. Szczęść Boże! Do życzeń dołącza się redakcja i czytelnicy „Carolusa"

Stryszów - Parafia św. Jana Kantego

ADRES: Stryszów 288, 34-146 Stryszów, tel. +48 33 879 74 77, parafia.stryszow@neostrada.pl, parafia@parafiastryszow.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** w dni powszednie po Mszy św. wieczornej sob. 8-9 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty -18 (zimą 17:00); Niedziele i święta - 8, 9:45 (szkolna), 9:45 (kaplica Dąbrówka), 11:30, 15:30 * **PROBOSZCZ:** ks. Zbigniew Kaleciak, E.c. * **WIKARIUSZ**: ks. Wojciech Wasztyl * **ROK ERYGOWANIA PARAFII**: przed 1529 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Dąbrówka (550), Stryszów (2020)

22 listopada

Święta Cecylia, dziewica i męczennica

Cecylia jest jedną z najsłynniejszych męczennic Kościoła Rzymskiego. Niestety, o świętej tak bardzo popularnej i czczonej w Kościele mamy bardzo mało informacji historycznych. Nie wiemy nawet, kiedy żyła i kiedy poniosła śmierć męczeńską. W pierwszych wiekach nie przywiązywano wagi ani do chronologii, ani do ścisłych danych biograficznych. Dlatego dziś trudno nam odróżnić w opisie jej męczeństwa fakty historyczne od legendy. Zasadniczym dokumentem, którym dysponujemy, jest pochodzący z V w. opis jej męczeńskiej śmierci. Według niego Cecylia była dobrze urodzoną Rzymianką. Przyszła na świat na początku III w. Była ponoć olśniewająco piękna. Według starej tradycji z miłości do Chrystusa złożyła ślub czystości, chociaż rodzice obiecali już jej rękę również dobrze urodzonemu poganinowi Walerianowi. W przeddzień ślubu Cecylia opowiedziała narzeczonemu o swym postanowieniu i o wierze chrześcijańskiej. Gdy Walerian chciał ujrzeć anioła, który miał

stać na straży czystości Cecylii, ta odpowiedziała: „Ty nie znasz prawego Boga; dopóki nie przyjmiesz chrztu, nie będziesz go mógł ujrzeć". W ten sposób pozyskała Waleriana dla Chrystusa. Zaprowadziła go w tajemnicy do papieża św. Urbana I. Ten pouczył Waleriana o prawdach wiary i udzielił mu chrztu. Gdy wrócił do domu Cecylii, ujrzał ją zatopioną w modlitwie, a przy niej stojącego w jasności anioła w postaci młodzieńca, który trzymał w ręku dwa wieńce - z róż i lilii. Anioł włożył je na głowę Waleriana i Cecylii, mówiąc: „Te wieńce przez zachowanie czystości zachowajcie nietknięte, bom je wam od Boga przyniósł". Walerian przyprowadził do papieża także swego brata, Tyburcjusza. On również przyjął chrzest. Gdy wszedł do mieszkania Waleriana, uderzyła go przedziwna woń róż i lilii. Walerian wyjawił mu znaczenie tego zapachu. Wkrótce potem wybuchło prześladowanie. Skazano na śmierć Waleriana i Tyburcjusza. Kiedy namiestnik-sędzia, Almachiusz, dowiedział się, że Cecylia jest chrześcijanką i że zarówno własny majątek, jak i majątek Waleriana rozdała ubogim, kazał ją aresztować. Żołnierze, oczarowani jej pięknością, błagali ją, by nie narażała swego młodego życia i wyrzekła się wiary. Cecylia odpowiedziała jednak: „Nie lękajcie się spełnić nakazu, bowiem moją młodość doczesną zamienicie na wieczną młodość u mego oblubieńca, Chrystusa". Pod wpływem jej odpowiedzi miało nawrócić się 400 żołnierzy, których przyprowadziła do św. Urbana, by udzielił im chrztu. Sędzia, urzeczony jej urodą, błagał ją również, by miała wzgląd na swoją młodość. Gdy Cecylia nie ustępowała, próbował zmusić ją do wyparcia się wiary stosując męki. Kazał zawiesić ją nad ogniem w łaźni i dusić ją parą. Cecylia zaś cudem Bożym zamiast duszącego dymu czuła orzeźwiający ją powiew wiatru. Rozgniewany namiestnik kazał ją wtedy ściąć mieczem. Kat wszakże na widok tak pięknej i młodej osoby nie miał odwagi jej zabić. Trzy razy ją uderzył, ale nie zdołał pozbawić jej życia. Płynącą z jej szyi krew zebrali ze czcią chrześcijanie jako najcenniejszą relikwię. Po trzech dniach konania Cecylia oddała Bogu ducha. Ciało św. Cecylii, w nienaruszonym stanie, w pozycji leżącej, lekko pochylone ku ziemi odkryto dopiero w 824 r. w katakumbach św. Kaliksta, a następnie na polecenie papieża św. Paschalisa I złożono w bazylice jej poświęconej na Zatybrzu. Bazylika ta stoi na miejscu, w którym Cecylia zamieszkała niegdyś ze swym mężem. Wybudowano ją w IV w. Imię św. Cecylii wymieniane jest w Kanonie Rzymskim. Jest patronką chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokalno-muzycznych. Legenda bowiem głosi, że grała na organach. Organy wodne były znane wówczas w Rzymie, ale były bardzo wielką rzadkością (otrzymał je np. cesarz Neron w darze ze Wschodu). Nie wiadomo, czy Cecylia mogła grać na organach - prawdopodobne jest jednak, że grała na innym instrumencie. Ówczesne panie rzymskie kształciły się często w grze na harfie.

Świnna Poręba - Parafia Matki Bożej Pocieszenia

ADRES: Koziniec 80, 34-106 Mucharz**KANCELARIA PARAFIALNA:** wt., czw, sob. przed wieczorną Mszą św.
MSZE ŚWIĘTE: Soboty - 18 (XI-III 17:00); Niedziele i święta: Świnna Poręba 8:00 i 11:00, kaplica Koziniec 9:30, * **Proboszcz:** ks. Janusz Żmuda * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 2008 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Jamnik (178), Koziniec (675), Świnna Poręba (768)

16 listopada

Rzymska bazylika św. Piotra Apostoła

Bazylika watykańska, poświęcona świętemu Piotrowi, jest drugim kościołem patriarchalnym Rzymu. Przechowywane są w niej doczesne szczątki świętego Piotra. Ciało św. Piotra zostało pochowane na wzgórzu watykańskim tuż po jego męczeńskiej śmierci. Dzisiejsza bazylika wznosi się na miejscu, gdzie znajdował się cyrk Nerona. Wystawiona została w latach 324-326 przez Konstantyna Wielkiego na grobie św. Piotra. Badania z lat 1940-1949 oraz 1953-1967 potwierdziły, że w podziemiach bazyliki pod konfesją rzeczywiście znajdują się szczątki św. Piotra. Pierwotna bazylika mimo wielu zniszczeń przetrwała aż do XV w., kiedy Mikołaj V postanowił na jej miejscu wystawić o wiele wspanialszą świątynię. Przebudowę zaprojektował Bernard Rosselino; do budowy przystąpiono dopiero w 1506 r. Juliusz II nakazał zburzyć pierwotną, mocno już zniszczoną bazylikę, a budowę nowej powierzył Bramantemu. Kościół miał być wzniesiony w kształcie krzyża greckiego o równych ramionach z centralną kopułą. Obecnie, według planu Michała Anioła, ma kształt rozgałęziających się ramion krzyża z kopułą w środku. Budowa trwała 100 lat, a jej kolejnymi realizatorami byli Rafael Santi, A. de Sangallo i B. Peruzzi. Całość wykończył Michał Anioł, Vignola, Fontana i Della Porta. Trzynawowy korpus bazyliki z przedsionkiem zaprojektował i wykonał w większej części Bernini. W 1626 r. bazylika została konsekrowana przez Urbana VIII. Do świątyni wiodą wielostopniowe schody, u których szczytu znajdują się dwa potężne posągi: św. Piotra i św. Pawła. Do bazyliki wchodzi się przez 5 kutych w brązie, artystycznie wykonanych bram. Jedne drzwi po prawej stronie są zamknięte, a otwiera się je tylko raz na 25 lat - z okazji Roku Świętego. Brama środkowa (wys. 7 m) pochodzi z bazyliki pierwotnej. Do bazyliki wiedzie szeroka aleja Via della Conciliazione, wybudowana przez Mussoliniego na pamiątkę układu z papieżem Piusem XI z 1929 r. Ulica prowadzi na olbrzymi plac św. Piotra, mogący pomieścić ponad 300 tysięcy osób. Plac ma kształt elipsy, symbolu wszechświata. Na środku placu stoi obelisk ku czci boga słońca, sprowadzony przez cesarza Kaligulę z Egiptu do Rzymu. Neron umieścił go w Cyrku Wielkim, a papież Sykstus V ustawił go na tym placu w 1586 r., umieszczając na jego szczycie cząstkę relikwii Krzyża Świętego. Obelisk stoi na czterech lwach i liczy sobie już ponad 3000 lat. Obok obelisku znajdują się dwie imponujące wielkością fontanny. Plac jest szeroki na 240 m i zamyka go po obu stronach bazyliki kolumnada Berniniego. W poczwórnej kolumnadzie są 284 potężne kolumny i 88 filarów. Na ich zwieńczeniu znajduje się attyka z posągami 140 świętych, wśród nich m.in. św. Jacka Odrowąża, pierwszego polskiego dominikanina.

Sama bazylika ma 211 m długości, wysokość kopuły sięga prawie 120 m. Może pomieścić kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Po prawej stronie w pobliżu konfesji znajduje się potężna figura św. Piotra - jej stopy wycałowane są przez miliony ust, co ma być wyrazem przywiązania wiernych do Stolicy Piotrowej. Konfesja (baldachim), która nakrywa główny ołtarz, jest dziełem Berniniego z 1633 r. Całość wykonano w brązie (pochodzącym z Panteonu). Ołtarz, przy którym celebruje jedynie papież, jest zbudowany nad grobem Apostoła. Grób również nazywa się konfesją (od łac. confessio - wyznaję, co przypomina wyznanie wiary złożone przez Piotra, które doprowadziło do jego męczeństwa). Kopuła to dzieło Michała Anioła. W absydzie znajduje się słynna „katedra", czyli tron, na którym według podania miał zasiadać św. Piotr. Tron jest umieszczony nad ołtarzem jakby w powietrzu, otoczony monumentalnymi posągami czterech doktorów Kościoła: świętych Ambrożego, Augustyna, Atanazego i Jana Złotoustego. W prawej nawie znajduje się słynna Pieta, rzeźba Michała Anioła, jedyne dzieło noszące jego podpis. Niedaleko znajduje się Kolumna Vitenea, na której według tradycji miał wesprzeć się Chrystus, gdy przemawiał w świątyni jerozolimskiej. Bazylika posiada 10 kaplic, groby i pomniki 19 papieży, figury głównych założycieli zakonów, a także sporo relikwii świętych, m.in. Grzegorza z Nazjanzu (+ 390), Leona I Wielkiego (+ 461), Grzegorza I Wielkiego (+ 604), Jozafata (+ 1623), Innocentego XI (+ 1689) i Piusa X (+ 1914). Obok posągu św. Andrzeja Apostoła schodzi się do podziemi, okalających od dołu konfesję i ołtarz główny. Znajdują się tam groby papieży, a także kaplice, m.in. Matki Bożej Ostrobramskiej i Matki Bożej Częstochowskiej.

16 listopada

RZYMSKA BAZYLIKA ŚW. PAWŁA

Ciało św. Pawła pochowano przy Drodze Ostyjskiej, gdzie dziś znajduje się bazylika ku jego czci. Wystawił ją cesarz Konstantyn Wielki, a konsekracji dokonał papież św. Sylwester w IV w., podobnie jak to uczynił z bazyliką św. Piotra. Z biegiem lat osiedli przy niej benedyktyni i do dzisiaj mają tu swój klasztor. Bazylika była często burzona, gdyż znajdowała

Czcigodny Księże Proboszczu!

Z okazji imienin życzymy Ci wszelkiego dobra, pomyślności, światła Sucha Świętego na dalsze lata posługi proboszczowskiej, wielu sił i energii do działania, zdrowia, pogody ducha, a także opieki Matki Bożej w każdym dniu życia.

Szczęść Boże!
Wdzięczni parafianie
oraz redakcja i czytelnicy „Carolusa"

się za murami miasta (stąd nazwa bazyliki św. Pawła za Murami). Stale upiększana, w czasie pożaru w 1823 r. została niemal zupełnie zniszczona. Wielkim nakładem sił i funduszy odbudowana została przez papieży Grzegorza XVI i Piusa IX, który 10 grudnia 1854 r. dokonał jej ponownej konsekracji. On też ustanowił doroczne święto rocznicy poświęcenia obu bazylik. Bazylika ma pięć naw, przedzielonych 80 potężnymi kolumnami granitowymi. Ma 131 m długości, 65 m szerokości i 30 m wysokości. Jej sufit jest bogato złocony i malowany. W ołtarzu głównym znajduje się tabernakulum z 1285 r. W absydzie zachowała się ponadto mozaika z ok. 1220 r., przedstawiająca kolosalną postać Chrystusa, który w otoczeniu Apostołów błogosławi papieżowi Honoriuszowi III. Największą osobliwością bazyliki są „portrety" w medalionach papieży, którzy dotąd rządzili Kościołem Chrystusowym. Wspomnienie poświęcenia obu bazylik jest obchodzone od XI w. Papież Pius IX, po poświęceniu bazyliki św. Pawła, połączył obchód rocznic poświęcenia obu kościołów w jedno wspomnienie. Na całym świecie istnieją cztery tzw. bazyliki większe. Bazylik mniejszych jest kilkaset - tytuł ten nadaje Stolica Apostolska świątyniom, które wyróżniają się wśród innych starożytnością, wystrojem architektonicznym, historią lub stanowią szczególne sanktuaria. Wszystkie cztery bazyliki większe znajdują się w Rzymie. Co roku nawiedza je do kilku milionów pielgrzymów i turystów. Dla uzyskania odpustu roku świętego czy jubileuszowego warunkiem koniecznym jest nawiedzenie jednej z tych czterech świątyń: bazyliki Zbawiciela (św. Jana na Lateranie), bazyliki Matki Bożej Większej (znanej także jako MB Śnieżna) na Eskwilinie, bazyliki św. Piotra na Watykanie lub bazyliki św. Pawła za Murami.

Tarnawa Dolna - Parafia św. Jana Kantego

ADRES: Tarnawa Dolna 269, 34-210 Zembrzyce, tel. +48 33 874 62 06 * e-mail: parafia_tarnawa@wp.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA**: wt., sob. - 7:30-8:30; śr., czw., pt. 18:30-19:30 (zimą 17-18) * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18 (zimą 17:00); Niedziele i święta - 7:30, 9:30, 11:00 * **PROBOSZCZ: ks**. Zbigniew Piwowar * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1845

17 listopada
Święta Elżbieta Węgierska

Elżbieta urodziła się w 1207 r. w Bratysławie lub na zamku w Sarospatah jako trzecie dziecko Andrzeja II, króla Węgier, i Gertrudy, siostry św. Jadwigi Śląskiej. Miała zaledwie 4 lata, gdy została zaręczona z Ludwikiem IV, późniejszym landgrafem Turyngii. Wychowywała się wraz z nim na zamku Wartburg. Wyszła za niego za mąż zgodnie z zamierzeniem swojego ojca dopiero 10 lat później, w roku 1221, mając 14 lat. Z małżeństwa urodziło się troje dzieci: Herman, Zofia i Gertruda. Po 6 latach, w 1227 r. Ludwik zmarł podczas wyprawy krzyżowej w Brindisi we Włoszech. Tak więc Elżbieta została wdową mając 20 lat.

Zgodnie z frankońskim prawem spadkowym, opuściwszy wraz z dziećmi Wartburg, Elżbieta zamieszkała najpierw w pobliskim Eisenach, a następnie w Marburgu, gdzie ufundowała szpital, w którym sama chętnie usługiwała. Oddała się wychowaniu dzieci, modlitwie, uczynkom pokutnym i miłosierdziu. Jej spowiednikami byli franciszkanin Rudiger i norbertanin Konrad z Marburga, słynny kaznodzieja i inkwizytor na Niemcy, mąż bardzo surowy. Prowadził ją drogą niezwykłej pokuty. W 1228 r. Elżbieta złożyła ślub wyrzeczenia się świata i przyjęła jako jedna z pierwszych habit tercjarki św. Franciszka.

Ostatnie lata spędziła w skrajnym ubóstwie, oddając się bez reszty chorym i biednym. Zmarła w nocy z 16 na 17 listopada 1231 r. Sława jej świętości była tak wielka, że na jej grób zaczęły przychodzić pielgrzymki. Konrad z Marburga, korzystając ze swego stanowiska inkwizytora, napisał jej żywot i zwrócił się do Rzymu z formalną prośbą o kanonizację. Papież Grzegorz IX bezzwłocznie wysłał komisję dla zbadania życia Elżbiety i cudów, jakie miały się dziać przy jej grobie. Stwierdzono wówczas ok. 60 niezwykłych wydarzeń. Sprawę poparł także metropolita Moguncji i św. Rajmund z Peńafort. Po 4 latach Grzegorz IX bullą z 27 maja 1235 r. ogłosił uroczyście Elżbietę świętą. Jest patronką elżbietanek (zgromadzenia założonego w Nysie w 1842 r., prowadzącego liczne dzieła w Polsce), elżbietanek cieszyńskich (założonych w XVII w. w Akwizgranie) oraz Franciszkańskiego Zakonu Świeckich; jest także patronką Niemiec i Węgier. Jej imię przyjęło jako swoją nazwę kilka zgromadzeń zakonnych i dzieł katolickich.

Tłuczań - Parafia Nawiedzenia NMP

ADRES: Tłuczań 158, 34-114 Brzeźnica, tel./fax +48 33 879 01 27 * **KANCELARIA PARAFIALNA**: wt., czw., sob. 7.30-8; pon., śr., pt. 18.30-19.30 (zimą 17.30-18.30) * **MSZE ŚWIĘTE:** Niedziele i święta - 7:30, 9:30 (kaplica Chrząstowice), 11 * **PROBOSZCZ:** ks. mgr Stanisław Pitek * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1350 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Chrząstowice (454), Kossowa (411), Tłuczań (998)

Ratujemy i uczmy ratować

Już po raz drugi uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Tłuczani brali udział w akcji jednoczesnego prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej przez największą ilość osób w całej Polsce. Wydarzenie to miało miejsce 16 października podczas „Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca". Wcześniej, na zajęciach technicznych i lekcjach z wychowawcami przypomniano zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W godzinach od 12-12.30 uczniowie wszystkich klas przeprowadzili nieprzerwanie resuscytację na pięciu fantomach. Nie wiadomo jeszcze, czy ubiegłoroczny rekord został pobity, ale z całą pewnością można powiedzieć, że nasze dzieci znają i potrafią zastosować czynności ratujące życie.

Tomice - Parafia Świętych Joachima i Anny

ADRES: Tomice, ul. Floriańska 50, 34-100 Wadowice, tel. +48 33 873 71 88 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** wt., śr., czw. 7.30-8.30; pon., śr., pt., sob. od 17 (zimą od 16) * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty -18 (zimą 17: 00); Niedziele i święta - 8, 9:30, 11 * **PROBOSZCZ:** ks. Edward Daleki, E.c. * **WIKARIUSZ**: ks. ks. Henryk Jurczasiak * **ROK ERYGOWANIA PARAFII**: 1986

SZEŚĆ LAT GMINY TOMICE
W LOKALNEJ GRUPIE DZIAŁANIA „DOLINA KARPIA”

W dniach 5-6 listopada w Zatorze odbyła się konferencja podsumowująca działania Lokalnej Grupy Działania „Dolina Karpia”. Jej uczestnicy mogli zapoznać się z projektami zrealizowanymi za pośrednictwem LGD w ramach PROW na lata 2007-2013. Podczas prezentacji nie zabrakło również naszej Gminy, która bardzo wiele skorzystała na członkostwie w tym stowarzyszeniu.

Prezentujemy sześcioletni dorobek Gminy Tomice w LGD „Dolina Karpia”.

Sześć lat temu, 5 września 2008 r., władze samorządowe naszej Gminy podjęły decyzję o przystąpieniu do Stowarzyszenia Dolina Karpia, działającego jako Lokalna Grupa Działania, obejmującego obszar gmin: Brzeźnica, Osiek, Polanka Wielka, Przeciszów, Spytkowice, Tomice i Zator. Rok później Zarząd Województwa Małopolskiego przekazał władzom Stowarzyszenia umowę o wyborze LGD „Dolina Karpia” oraz środki do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju pochodzące z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2014 .

Za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie Dolina Karpia Gmina Tomice rozpoczęła aplikowanie o środki z Osi 4 LEADER, Działanie 4.1 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju już od pierwszego naboru na przełomie lat 2009/2010. Największe inwestycje dzięki pozyskanym funduszom udało się

jednak zrealizować w tej, mijającej właśnie, kadencji. Pozyskano środki w wysokości blisko 800.000,00 zł. przy realizacji projektów wartych blisko 1.500.000,00 zł. Największą pulę Gmina Tomice przeznaczyła na „Odnowę i rozwój wsi". Realizując postulaty mieszkańców sołectw zadbano przede wszystkim o rozwój infrastruktury publicznej, zwiększenie bezpieczeństwa publicznego oraz wizerunek wsi poprzez budowę chodników w ciągu dróg powiatowych w Witanowicach, Tomicach i Zygodowicach.

Nie zapomniano również o najmłodszych mieszkańcach naszej Gminy. Już pierwszy projekt dotyczył bowiem budowy sieci placów zabaw. Zlokalizowane one zostały przy Szkołach Podstawowych w Woźnikach i Radoczy, Zespole Szkolno-Przedszkolnych w Tomicach i Ochotniczej Straży Pożarnej w Witanowicach.

W ramach „Małych projektów" zadbano o promocję Gminy Tomice. Wydane zostały ulotki i folder promujące naszą Gminę oraz mapa turystyczno-przyrodnicza Gminy. Głównym celem tych projektów była promocja jej niezwykłych walorów przyrodniczo-krajobrazowych oraz rozwój turystyki.

Wiele działo się też w sferze kultury. Corocznie pozyskiwane środki przez Ośrodek Kultury Gminy Tomice pozwoliły na realizację wielu ciekawych warsztatów i cykli imprez kulturalnych. Obyły się, współfinansowane ze środków unijnych, warsztaty pieczenia chleba, wyrobu masła, rzeźbienia w glinie i w drewnie oraz plecenia wikliny. Organizowane były rajdy rowerowe, spływy kajakowe malowniczą doliną rzeki Skawy oraz wycieczki turystyczno-krajobrazowe. Z przeprowadzonych warsztatów kulinarnych wydana została broszura kulinarna prezentująca wiele lokalnych przysmaków przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Po raz pierwszy od wielu lat do kalendarza

wydarzeń kulturalnych wróciły Dożynki Gminne, które corocznie organizowane w poszczególnych sołectwach naszej Gminy pozwoliły na pełniejszą integrację różnych środowisk.

Oczywiście ze środków przyznanych na realizację Lokalnej Strategii Rozwoju mogły skorzystać, i bardzo chętnie to czyniły, osoby prywatne i organizacje działające na terenie naszej Gminy. Pozyskane blisko 300.000,00 zł pozwoliły na realizację wielu ciekawych przedsięwzięć, zarówno z „Małych projektów", jak i z Tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw".

Można być pewnym, że kolejne rozdanie środków na lata 2015-2020 pozwoli na zaplanowanie i przeprowadzenie kolejnych inwestycji, które będą służyć wszystkim mieszkańcom naszej Gminy. www.tomice.pl

Witanowice - Parafia św. Mikołaja

ADRES: Witanowice 7, 34-103 Witanowice, tel. +48 33 879 49 23 * **KANCELARIA PARAFIALNA**: codziennie po Mszy św. o 7.30 i 18.30 (zimą o 17.30) * **MSZE ŚWIĘTE: S**oboty -18 (zimą 17:00); Niedziele i święta - 7, 9, 11, 16 * **PROBOSZCZ:** ks. Józef Wróbel, R.M. * **WIKARIUSZ:** ks. Bogusław Nagel * **ODPUST:** św. Mikołaja, niedziela najbliższa 6 grudnia * **ROK ERYGOWANIA PARAFI**I: XIII w. * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII**: Babica (690), Lgota (370), Witanowice (1100), Wyźrał (380)

Niespodzianka, niejako od Świętego Mikołaja

W piątek 31 października 2014 roku wraz z dziećmi przyszliśmy na ostatnie w tym miesiącu Nabożeństwo Różańcowe. Z radością modliliśmy się przez cały październik, choć bywały i takie dni, kiedy dzieciom czy nawet nam

rodzicom, trzeba było wiele zdyscyplinowania, aby uczestniczyć codziennie w Eucharystii, a potem w nabożeństwie. Jakże wielkie było nasze zdziwienie i zaskoczenie już po wejściu do świątyni. Otóż wzrok nasz przykuły stojące tam rowery oraz piękna gitara. Zagadka została rozwiązana po nabożeństwie. Ks. Proboszcz Józef Wróbel wyjaśnił rodzicom i dzieciom ten niecodzienny widok. Powiedział, iż kończy się jubileuszowy rok Jego pobytu w naszej parafii. Wyraził wdzięczność wszystkim przybywającym na modlitwę, a zwłaszcza tym, którzy tak solidnie przez cały miesiąc tu modlili się przed Najświętszym Sakramentem trzymając różaniec w ręku. Podziękował klasie V z Witanowic, iż utworzyły Żywą Różę Dziecięcą pod opieką pani Katechetki. Zaproponował również, aby wśród tych dzieci, które szczególnie umiłowały modlitwę różańcową, powstała również Żywa Róża Dziecięca, co spotkało się z wyraźną aprobatą dzieci.

Na zakończenie Ks. Józef Wróbel z wielką radością powiedział, iż chcąc upamiętnić swój srebrny jubileusz posługi wśród nas, postanowił ofiarować wszystkim dzieciom, które były Liderami w modlitwie różańcowej niespodziankę, którą jest rower, a dla jednej z dziewcząt wymarzoną gitarę klasyczną.

Słysząc te słowa, nasze dzieci oniemiały ze szczęścia. Wiedziały, że Ks. Proboszcz zawsze fundował miłe niespodzianki na zakończenie nabożeństw, ale tego co było ich udziałem piątkowego wieczoru nikt się nie mógł spodziewać. Z ogromną radością, wzruszeniem i onie-

śmieleniem przyjmowały dar od Ks. Proboszcza, niejako od świętego Mikołaja, gdyż był to wymarzony prezent, którego się nie spodziewały, a tym bardziej my – ich rodzice.

Dlatego na łamach tygodnika Carolus, pragniemy jako rodzice tych 16-tu dzieci, wraz z dziećmi jeszcze raz z głębi serca podziękować Tobie Ks. Proboszczu za tak wielką ofiarność, wspaniałomyślność i prezent, który ofiarowałeś naszym dzieciom. Ze swej strony zapewniamy o modlitewnej pamięci i wdzięczności serca. Mamy nadzieję, że wybierzesz się z nami na rodzinny rajd rowerowy.

Wdzięczni Rodzice z dziećmi

Woźniki - Parafia Wniebowzięcia NMP

ADRES: Woźniki 67, 34-103 Witanowice, tel. 33 879 45 24 * **KANCELARIA PARAFIALNA**: codziennie po Mszy św., pt. 16 - 18 * **MSZE ŚWIĘTE:** sob 18 (zimą 17), ndz 7:30, 9:30 (X-V), 11:00 *** PROBOSZCZ:** ks. Tomasz Kalisz RM *** ODPUST:** Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia * **ROK ERYGOWANIA PARAFI**I: XIII w. * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII**: Woźniki (1262), Zygodowice (410)

BĄDŹ WIDOCZNY NA DRODZE
SPOTKANIE Z POLICJANTEM

20 października br. na terenie Szkoły Podstawowej w Woźnikach odbyło się spotkanie z policjantem – sierż. sztab. Arkadiuszem Pytlem z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach.

W ramach spotkania zaaranżowanego przez koordynatorów akcji „ODBLASKOWA SZKOŁA" uczniowie klas I – III oraz IV – VI uczestniczyli w pogadance dotyczącej bezpieczeństwa w ruchu pieszych, szczególnie w obszarach wiejskich, gdzie znajduje się nasza placówka. Zgodnie z przepisami obowiązującymi od 1

września 2014r. (wszyscy piesi i rowerzyści muszą nosić elementy odblaskowe po zmroku poza terenem zabudowanym) omawiano istotę programu, sugerowano konieczność dostosowania się do niego oraz przytaczano zdarzenia z terenu ze szczególnym naciskiem na widoczność pieszych oraz rowerzystów na drogach publicznych o zmroku, w nocy, w czasie ograniczonej widoczności...

Dodatkowo w klasach IV – VI zaproszony Policjant zwracał szczególną uwagę na zagrożenia wynikające z ruchu rowerzystów po drogach publicznych, najczęstsze błędy i wykroczenia popełniane przez młodocianych kierujących pojazdami jednośladowymi oraz podawał statystyki dotyczące wypadków z udziałem rowerzystów z obszaru powiatu wadowickiego.

W takcie spotkania przeprowadzono praktyczne pokazy manewrów na drodze – bezpieczne wyprzedzanie, skręcanie w lewo, przekraczanie jezdni, itp.

Uczniowie z zaangażowaniem uczestniczyli w zajęciach, a tym samym poszerzali wiedzę dotyczącą bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz utrwalali pożądane zachowania w ruchu pieszych i rowerzystów.

Podniesiono również świadomość używania elementów odblaskowych.

Na podsumowanie szkolenia wszyscy uczestnicy otrzymali znaczki odblaskowe i obiecali, że będą je nosić.

G.G./I.B./B.U.

Wysoka - Parafia św. Marii Magdaleny

ADRES: Wysoka 190, 34-105 Wysoka, tel. +48 33 873 75 26 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon., wt., czw. 7:30-8: 30 śr., pt., sob. 18:30-19:30 * **MSZE ŚWIĘTE:** 7:30, 9:30, 11:30 * **PROBOSZCZ:** ks. mgr lic. Adam Stawarz, E.c., **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1176 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII**: Stanisław Górny (Czerna 130), Wysoka (1800)

Ojczyzna to korzenie

W dniu 11 listopada, we Mszy św. o godz. 10.00 sygnowanej przez ks. proboszcza Adama Stawarza w intencji Ojczyzny, wzięli udział liczni parafianie, były też poczty sztandarowe, reprezentacje różnych grup zawodowych, szkół i organizacji. Wszyscy dziękowali za dar niepodległości Ojczyzny, ale też wypraszali dla niej potrzebne łaski. Poniżej – słowo wprowadzenia do Mszy św. oraz fragment kazania ks. proboszcza.

Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek. Ten obowiązek wezwał nas tutaj, aby uczestniczyć w Święto Niepodległości naszego narodu, w 96. rocznicę, w uroczystej Mszy świętej w otoczeniu sztandarów, harcerzy i wspólnoty całej naszej parafii, aby dziękować Bogu za dar wolności, suwerenności, niepodległości. Ale żeby też prosić, aby zachował Bóg od głodu, ognia i wojny. Zachowaj nas, Panie! O to się chcemy modlić, dziękować Bogu za wspaniałą historię narodu polskiego.

Cieszę się bardzo, że jest tyle pocztów sztandarowych; że są harcerze, górnicy, strażacy, poczet sztandarowy naszej szkoły. Moi drodzy, to właśnie moc i siła w tych różnych organizacjach, które złączone są z Polską, z ojczyzną, a których zwornikiem jest Kościół święty, Jezus i Maryja. Dlatego w tym duchu wraz z nami uczestniczy największy z rodu Polaków – Jan Paweł II.

Przeprośmy serdecznie Boga za wszystkie grzechy narodu polskiego i nasze: pijaństwa, rozwiązłości, zdrady, te wszystkie narodowe wady. Przepraszajmy za nie i dźwigajmy się z różnych nałogów, które jak rak toczą nasze rodziny, będące podstawowymi komórkami narodu polskiego...

Kazanie:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drodzy bracia i siostry, gdybyśmy zapytali dzisiaj na ulicy przypadkowych przechodniów, jaka to uroczystość i z jakiej to okazji wywieszamy flagi, dlaczego 11 listopada, nie każdy by potrafił odpowiedzieć. Musimy zatem wrócić do historii. To Sejm Rzeczpospolitej Polskiej ustanowił narodowe święto 11 listopada. I było ono obchodzone do 1945 roku, kiedy to komunistyczne władze PRL jako swe święto ustanowiły dzień 22 lipca. Święto Niepodległości, obchodzone 11 listopada, zostało przywrócone dopiero w 1989 roku... Warto dzisiaj zapytać, czym jest ojczyzna i dlaczego dzisiaj świętujemy odzyskanie niepodległości po 123 latach zaborów.

Moi drodzy, 40 lat temu – w 1974 roku – Karol Wojtyła, później święty Jan Paweł napisał poemat pt. „Myśląc Ojczyzna". Może niech on pomoże nam odpowiedzieć na to pytanie.

„Ojczyzna - kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarniać w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb.

Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia."

Ojczyzna to korzenie. Moi drodzy, tak niedawno wędrowaliśmy na cmentarze. Wędrowaliśmy, by dać świadectwo temu, że pamiętamy o tych, którzy byli przed nami. Ktoś powiedział, że grzebiąc w ziemi swoich zmarłych, z pokolenia na pokolenie coraz głębiej zapuszczamy w niej korzenie... Coś w tym jest... Pamiętamy o naszych ojcach. I to dobrze, bo przecież z ich wielkości wyrośliśmy. Jak powiedzieli Ojcowie Kościoła: Dzieci siedzą na ramionach swych ojców i widzą daleko. To oni kształtowali tę przestrzeń, w której żyjemy.

Należy tu zaznaczyć, że w końcu „patria" (czyli ojczyzna) i „patriotyzm" pochodzi od słowa „pater" - ojciec. To słowo – Ojczyzna – pochodzi od słowa – ojciec... Ojczyzna to ludzie sumienia – zauważył Ojciec święty Jan Paweł II w 1995 roku. Wołał na Kaplicówce, na ziemi bielskiej, w Skoczowie, że „dzisiaj Polska potrzebuje ludzi sumienia". Tak rozumiana ojczyzna nie jest obojętna Bogu. Bo skoro ojczyzna to ojcowizna, to nie możemy zapomnieć o Bogu - Ojcu. Jak bowiem można mówić, że jesteśmy braćmi, jeśli nie mamy wspólnego Ojca?

„Ojczyzna - mówił Papież – to ludzie sumienia i czyny". Pisał Karol Wojtyła:

Ojczyzna: wyzwanie tej ziemi rzucone przodkom i nam, by stanowić o wspólnym dobru i mową własną jak sztandar wyśpiewać dzieje. Śpiew dziejów spełniają czyny zbudowane na opokach woli.

I dalej prosił:

Wy, co wolność waszą związaliście z naszą, przebaczcie!

I patrzcie! - że wolność naszą i waszą odkrywamy ciągle na nowo jako dar,którzy przychodzi, i zmaganie, którego wciąż nie dosyć.

Moi drodzy, Ojciec święty mówił o wybaczeniu, a pierwszy premier Rzeczypospolitej Polskiej – Ignacy Paderewski w swym testamencie napisał tak:

(...) Przyjaciołom serdecznie wdzięczny, do wrogów nie mam żalu. Krzywdy doznawane po chrześcijańsku przebaczam. Nie mogę tylko przebaczyć tym pysznym, co myśląc tylko o krzywdach osobistych i wywyższaniu własnym prowadzili i prowadzą Ojczyznę do zguby, a naród do upodlenia… (...)

Ignacy Paderewski był wielkim patriotą i premierem II Rzeczypospolitej, po 1918 roku, Polski, która odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. I oto dzisiaj nie możemy się napatrzeć i nie chcemy wierzyć, że teraz, kiedy mamy wolną Polskę, promuje się Polskę w spocie telewizyjnym bez Krzyża na Giewoncie. Promuje się nasz kraj jako miejsce bez korzeni, tradycji, bez krzyża bez przeszłości... Te słowa Paderewskiego odnoszą się właśnie do tych, którzy taki spot tworzą pod auspicjami obecnego rządu.

Nie mogę przebaczyć tym, którzy prowadzą Ojczyznę do zguby, a naród do upodlenia. Czymże byłyby dzieci, młodzież, gdyby nie było krzyża; gdyby nie było tego znaku zwycięstwa?

W książeczce Władysława Bełzy „Katechizm polskiego dziecka" możemy przeczytać wspaniałe słowa:

Co masz kochać? pytasz dziecię,
Co dla serca jest drogiego?
Kochaj Boga, bo na świecie,
Nic nie stało się bez Niego.

Kochaj ojca, matkę twoją,
Módl się za nich co dzień z rana,
Bo przy tobie oni stoją
Niby straż od Boga dana.

Do Ojczyzny, po rodzinie,
Wzbudź najczystszy żar miłości:
Tuś się zrodził w tej krainie,
I tu złożysz swoje kości.

W czyim sercu miłość tleje,
I nie toczy go zgnilizna,
W tego duszy wciąż jaśnieje:
Bóg, rodzina i ojczyzna!

Cdn.

Zakrzów - Parafia św. Anny

ADRES: Zakrzów 98, 34-145 Stronie, tel. +48 33 879 74 96 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** codziennie po Mszy św.; pt. 17-19 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18 (X-III 17:00); Niedziele i święta - 6:30 (kaplica Stronie VII-IX), 8 (IX-VI), 9:30, 11, 16 (W. Post, V-VI, X) * **PROBOSZCZ:** ks. Krzysztof Kopeć, E.c. * **WIKARIUSZ:** ks. Marcin Sędzik * **NA TERENIE PARAFII MIESZKA:** ks. mgr Andrzej Lichosyt, E.c., zastępca dyrektora Caritas AK, dyrektor Centrum Opiekuńczo-Leczniczego im. Hanny Chrzanowskiej w Zatorze * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** 1907 * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII**: Leśnica (330), Stronie (1200), Zakrzów (1060)

11 listopada - obchody rocznicy odzyskania niepodległości

Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości

Józef Piłsudski

Obchody 96. rocznicy odzyskania niepodległości przebiegały w Gimnazjum w Zakrzowie w sposób uroczysty.

Na drzwiach sal lekcyjnych pojawiły się przygotowane przez poszczególne klasy biało-czerwone kotyliony i balony. Około godz. 12 cała społeczność szkolna zgromadziła się na sali gimnastycznej, by wziąć udział w przygotowanym apelu i tradycyjnie już wspólnie śpiewać pieśni patriotyczne.

Przygotowana przez uczniów pod opieką mgr Anny Łabędź i mgr Mariusza Tatara część artystyczna przybliżała historię Polski, ale też uświadamiała znaczenie pojęć: wolność, patriotyzm. O oprawę muzyczną zadbała p. Anna Oremus. Recytowana poezja i śpiewane pieśni wprowadziły nastrój refleksji i zadumy. Narodowe Święto Niepodległości łączy w sobie radość z odzyskania wolności z poczuciem odpowiedzialności za losy ojczyzny. Odczytany list Polki mieszkającej we Francji uświadomił młodym ludziom, że i dziś do ojczyzny można tęsknić.

Następnie uczniowie wraz z nauczycielami przystąpili do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych – piosenek, które każdy Polak znać albo chociaż słyszeć powinien.

Zator - Parafia Świętych Wojciecha i Jerzego

ADRES: pl. Kościuszki 3, 32-640 * Zator, tel. +48 33 841 22 21, * e-mail: zator@diecezja.pl. * www.zator.diecezja.pl * **KANCELARIA PARAFIALNA:** wt., śr., czw. 16-18; sob. 8-10 * **MSZE ŚWIĘTE *** Niedziele i święta: 7, 8 (kaplica Laskowa), 9, 10:30, 12, 18 * **PROBOSZCZ:** ks. Jacek Wieczorek, R.M. * **WIKARIUSZE:** ks. mgr Robert Jończyk, ks. mgr Bartłomiej Bartosik, moderator dekanalny Duszpasterstwa Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie * **NA TERENIE PARAFII MIESZKAJĄ:** ks. Krzysztof Wieczorek, kapelan Centrum Opiekuńczo-Leczniczego im. Hanny Chrzanowskiej w Zatorze; ks. mgr Wojciech Momot * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** XIII w. * **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Laskowa (426), Podolsze (1345), Rudze (438), Trzebieńczyce (309), Zator (3727)

Tak dzieci z przedszkola w Zatorze obchodziły Święto Niepodległości

Zebrzydowice, Parafia św. Michała Archanioła

ADRES: Zebrzydowice 12, 34-130 Kalwaria Zebrzydowska, tel. +48 33 876 48 50 * **KANCELARIA PARAFIALNA:** pon-śr 8:00-8:30, czw. 16:00-18:00 (sprawy małżeńskie), pt. 8:00-8:30 * **MSZE ŚWIĘTE:** Soboty - 18 (zimą 17:00); Niedziele i święta - 7, 9, 11, 17 * **PROBOSZCZ:** ks. mgr lic. Stanisław Dolasiński, E.c.* **WIKARIUSZ:** ks. mgr Krzysztof Kruk * **NA TERENIE PARAFII MIESZKAJĄ:** ks. dr Stefan Uchacz CM, kapelan sióstr szarytek; o. Damian - Jacek Wasylewicz OH, wyśw. 1992, kapelan domu zakonnego Braci Bonifratrów oraz kapelan DPS dla Dorosłych * **ODPUST:** św. Michała Archanioła, 29 września * **ROK ERYGOWANIA PARAFII:** XIV w. **MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII:** Brody – część, Zebrzydowice

JAN PAWEŁ II - ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE

W przeddzień obchodzonego po raz pierwszy od kanonizacji liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II (22 października) w Zespole Szkół nr 4 w Zebrzydowicach odbył się uroczysty apel poświęcony osobie Świętego Papieża. Uczniowie klasy trzeciej gimnazjum przedstawili montaż słowno – muzyczny według scenariusza przygotowanego przez ks. Krzysztofa Kruka. Całość nawiązywała do tegorocznego Dnia Papieskiego obchodzonego w naszym kraju w dniu 12 października br. pod hasłem „Jan Paweł II – świętymi bądźcie". Wspomnienie św. Jana Pawła II było zaproszeniem do pójścia drogą, którą Ojciec Święty wytrwale nam wskazywał: budowanie życia na wartościach, które zapewniają trwałe i prawdziwe szczęście, pełny rozwój osobowości i rozwój społeczeństwa.